NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

Gdzie Ustaje Rada Ludzka, Tam Zaczyna Się Pomoc Boska

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS. UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 276. SOBOTA, DNIA 25-GO LISTOPADA, (SATURDAY, NOVEMBER, 25),1933 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLIV.

TEMPO ROBÓT PRZYSPIESZONO

ANGLJA AKCEPTUJE PLAN MUSSOLINIEGO.

Konferencja Czterech Mocarstw Odbędzie Się w Rzymie.

Londyn, 25 listop. — Po porozumieniu się z rządami Francji i Niemiec, sir John Simon, angielski minister spraw zagranicznych oświadczył wczoraj, iż Wielka Brytanja godzi się całkowicie na plan odbycia konferencji przedstawicieli czterech mocarstw, prawdopodobnie w Rzymie, w celu omówienia spraw rozbrojeniowych poza obrębem Genewy.

Wielka Brytanja, według twierdzenia jej przedstawiciela, sir Simona, jest zdania, że konferencja rozbrojeniowa, bez względu na środki, musi być uratowana. Cztery mocarstwa europejskie muszą się porozumieć wspólnie w tej sprawie, aby następnie przyjść do Genewy z gotowym już planem.

Wypowiedzenie się w tej sprawie Wielkiej Brytanji, — wzmocniło wielce stanowisko premjera Mussoliniego, który pierwszy dał projekt czwórprzymierza.

Omawiając dalej kwestję rozbrojenia, sir Simon oświadczył, że o ile Traktat Wersalski obowiązuje Niemcy do całkowitego rozbrojenia, to jednak powiada, że cztery inne mocarstwa aljanckie zobowiązane są również do zmniejszania swych zbrojeń. Mocarstwa przyrzekły jedynie zmniejszyć swe zbrojenia o ile uważać będą za stosowne i bezpieczne dla pokoju europejskiego. — Zwrot ten jest odpowiedzią na stałe zarzuty Berlina, który twierdzi, że Niemcy dotrzymały słowa i rozbroiły się zupełnie, natomiast mocarstwa z bloku aljantów zobowiązały się rozbroić, lecz tego nie dokonały. Data konferencji w Rzymie nie jest dotychczas ustalona.

Miasto Przygotowuje Plany Na Przyjęcie Wódki i Piwa.

Rada Miejska Musi Opracować Prawa Sprzedaży Trunków.

Ponieważ legislatura stanowa nie przyjęła dotychczas żadnych ustaw sprzedaży trunków po 5 grudnia, kiedy oficjalnie prawo prohibicyjne przestanie istnieć, rada miejska musi się zabezpieczyć i opracować na czas specjalne prawa, któreby regulowały sprzedaż trunków, powiedział wczoraj mayor Kelly.

Mayor Kelly wydał wczoraj polecenie radcy korporacji miejskiej, aby na przyszły tydzień posiadał przygotowany projekt ordynansu miejskiego. — Bez względu na to, co zrobi w tej sprawie legislatura stanowa,— miasto Chicago musi być przygotowane na przyjęcie wódki i piwa po 5 grudnia.

„Wola obywateli chicagoskich, jest dla mnie rozkazem," mówił mayor. „Przy pomocy policji będziemy mogli kwestję trunków uporządkować i kontrolować sprzedaż."

Burmistrz jest zdania, że obecne knajpy, zwane dla niewiadomych powodów „tawernami," muszą być odsłonięte dla oka publicznego. Wszelkie zasłony muszą być zdjęte z okien. W lokalach, gdzie sprzedawane będą trunki rozpalające nie będzie można mieć drzwi, otwierających się w obie strony. Lokale te będą musiały zachować wygląd składów z cukrami i z sodą. Licencja na prowadzenie interesu wódczanego kosztować ma $1,000 rocznie. Mayor jest również za tem aby składy wódczane zamykano punktualnie o godzinie 1-ej po północy, jak również, aby nie sprzedawano trunków rozpalających młodzieży poniżej lat 21, choćby nawet legislatura przyjęła inne prawo. Po zaprowadzeniu nowych ustaw, piwo ma być sprzedawane po [illegible] centów kufel.

CHAUTEMPS, HERRIOT I BONNET KANDYDATAMI NA PREMJERA.

Paryż, 25 listop. — Camille Chautemps, jeden z liderów w bloku radykalno - socjalistycznym i weteran w pracy parlamentarnej uważany jest za najpoważniejszego kandydata na stanowisko premjera Francji po upadku gabinetu Alberta Sarrauta. Chautemps wezwany został wczoraj przez prezydenta Lebruna do pałacu.— Po jednogodzinnej konferencji oświadczono że Chautemps i prez. Lebrun konferowali w sprawach wewnętrznych, lecz obserwatorzy twierdzą, że wibyta b. ministra spraw wewnętrznych u prez. Lebruna oznacza postawienie kandydatury Chautempsa na stanowisko premjera.

Chautemps spodziewa się, że jeżeli otrzyma polecenie zorganizowania nowego gabinetu, otrzyma poparcie socjalistów, radykałów z bloku Herriota i poważnej ilości członków centrum.

Kandydatami na stanowisko premjera, o których się mówi w kołach politycznych Paryża, są również Edward Herriot, na którego liczy najbardziej prezydent Lebrun, jako na lidera który będzie mógł zorganizować silny rząd koalicyjny, i Georges Bonnet, b. minister finansów w ostatnim gabinecie Sarrauta. Do wczoraj szanse zdobycia stanowiska premjera posiadał jednak Chautemps.

Berlin, 25 listop. — Pograniczne patrole austrjackie zabiły wczoraj piechura niemieckiego, Schumachera, wysłanego na patrol pograniczny w pobliżu miejscowości górskiej Reit im Winkl. Schumacher ubrany był w strój sportowy i niósł na plecach narty, na których odbywał podróż wzdłuż granicy, gdzie śnieg pokrywał zbocza gór. Niemcy twierdzą, że żołnierze austrjaccy dali pięć strzałów do Schumachera i zabili go nie po stronie austrjackiej, lecz na ziemi niemieckiej.

WSZĘDZIE PIERWSZY·



Teściowa Strzelała Do Trupa Synowej.

Rheta Umarła Pod Chloroformem Mówi Dr. A. Wynekoop.

Lekarka Nie Przyznaje Się Do Morderstwa.

Dr. Alice Lindsay Wynekoop, zagadka dla śledczych władz kryminalnych, znalazła się znów ubiegłej nocy w ogniu krzyżowych pytań, kiedy policja usiłowała wydobyć z niej wyznanie prawdziwego motywu zabicia jej synowej, Rhety Wynekoop.

Próby odkrycia prawdziwej historji śmierci młodej kobiety przyszły po „spowiedzi" odbytej wczoraj przez d-ra Wynekoop'ową. Ta „spowiedź" powiada, że dr. Wynekoop'owa zastosowała chloroform medycznie przy badaniu synowej, że śmierć nastąpiła przypadkowo i że lekarka strzeliła potem do trupa w usiłowaniu ocalenia swojej reputacji medycznej przez upozorowanie, że zbrodnia była aktem rabusia.

Adwokat grozi akcją.

Ława koronera poleciła, aby d-ra Wynekoop'ową stawić przed „Grand Jury" za morderstwo. Jej adwokat, Frank Tyrrell, miał dzisiaj rano zażądać uwolnienia swojej klientki lub umieszczenia jej w aresztach powiatowych. Kapitan policji John Stege i podprokurator Dougherty starali się wszelkiemi siłami udoskonalić swoją sprawę, jednak do północy nie wydobyli żadnych nowych wyjaśnień od lekarki.

Adw. Tyrrell dowodził, że lekarka, licząca 62 lata, nie może być oskarżona o nic więcej, jak o zabójstwo na podstawie jej zeznań. Natomiast kpt. Stege utrzymywał, iż znajdujący się pod ręką dowód, iż dr. Wynekoop'owa ubezpieczyła niedawno swoją synową na $10 000 na wypadek jej nienaturalnej śmierci, jest dostatecznym do usprawiedliwienia oskarżenia jej o morderstwo.

Chciała tylko „osłonić" syna.

Po inkweście w trupiarni powiatowej, dr. Wynekoop'owa poinformowała swoją córkę, d-ra Katherine Wynekoop'ową lekarkę w szpitalu powiatowym że „przyznała się" tylko w celu osłonięcia swojego syna a męża Rhety, Earle Wynekoopa. Późno w nocy siedziała ona na stacji policyjnej Fillmore, gawędząc spokojnie z synem i córką, komentując klisze w gazetach, podczas gdy Dougherty i Stege indagowali innego członka rodziny.

Sprawa na niepewnem podłożu.

Że sprawa ciągle jeszcze posiada elementy niepewności i niejasności, i że jakieś dziwne, patologiczne wyjaśnienie może jeszcze wyklarować tajemnicę niesamowitej zbrodni, dowodził tego przebieg inkwestu. Podczas gdy adw. Tyrrell nastawał żywo, aby wprowadzono zeznanie jej klientki, podprokurator Dougherty sprzeciwiał się temu i postawił na swojem. Werdykt zwrócono bez zaprotokółowania zeznań.

Opincję eksperta w całej sprawie i jej patologicznych cech złożył dr. Hoffman, dyrektor kliniki psychjatrycznej sądu kryminalnego, który obserwował d-ra Wynekoop'ową przez sześć godzin przed jej przyznaniem się do zabicia synowej i był obecny przy podpisywaniu zeznania.

Po stronie prokuratorji było kilku psychjatrów, którzy wyrazili zdanie, że coś głębszego i ciemniejszego niż przynęta $10,000 asekuracji inspirowało morderstwo — jeżeli to było morderstwo — mimo że dr. Wynekoop'owej nie wiodło się materjalnie i groziło jej nawet zabranie domu za długi.

Jak Rheta umarła.

W swojej „spowiedzi", dr. Wynekoop'owa zeznała co następuje:

„Rheta kłopotała się o swoje zdrowie i często ważyła się, rozbierając się do tego. We wtorek, 21. listopada, po śniadaniu, około godz. 1-ej po południu, zdecydowała się jechać do śródmieścia po nuty. Dostała na to pieniądze, które położyła na stole postanawiając zważyć się przed ubraniem się do wyjścia. Poszłam za nią do mojego gabinetu lekarskiego w suterynach mojego domu.

„Rheta siedziała na stole operacyjnym, prawie rozebrana i napomknęła, że ból w boku dolega jej więcej niż zwykle. Zaproponowałem jej egzaminację lekarską.

Skarży się na ból.

Skarżyła się na wielki ból i wyraziła zdanie, że mogłaby łatwiej znieść egzaminację, gdyby dostała nieco środka usypiającego. Chloroform był pod ręką i kilka kropli nalano na gąbkę.

„Pozwoliłam jej nalać trochę więcej na gąbkę. Wdechała narkotyk bardzo głęboko. Zapytałam jej, czy ją co boli i nie dostałam żadnej odpowiedzi. Badanie wykazało, że oddech ustał. Zastosowane sztuczne oddechanie przez jakie 20 minut nie odniosło skutku. Egzaminacja słuchawką wykazała, że serce przestało bić.

Strzał do trupa.

„Przewróciwszy ją szybko na bok zbadałam najdokładniej. Nie było żadnego znaku życia. Zastanawiając się, jaka metoda mogłaby najlepiej uratować sytuację i z sugestją ofiarowaną przez obecność nabitego rewolweru, gdy dalsze urażenie pacjentki było niemożliwością, dano jeden strzał z odległości około sześciu cali od pacjentki. Rewolwer wypadł z ręki."

Po otuleniu ciała synowej derką, dr. Wynekoop'owa ubrała się i wyszła najspokojniej z domu. Była to godzina 3:30 po południu.

Dopiero około godz. 8-ej wieczorem, teściowa „odkryła" śmierć synowej.

Ojciec zabrał ciało do Indianapolis.

B. H. Gardner, ojciec zamordowanej Rhety Wynekoop'owej zabrał wczoraj ciało córki do Indianapolis, gdzie będzie pochowana obok matki.

Sprawa Wynekoop — Godzina Za Godziną.

Następujący jest chronoligiczny przebieg wydarzeń poprzedzających przyznanie się d-ra Alice Lindsay Wynekoopowej do zabicia swej synowej, Rhety:

Czwartek, 10-ta wieczór — Chemik koronera oznajmił, że Rhetę zachloroformowano na śmierć.

10:45 wieczór — Koroner Walsh nakazał aresztowanie d-ra Wynekoop'owej.

11 wieczór — Dr. Wynekoopowa zaprzeczyła zachloroformowaniu synowej.

Piątek, 4 rano — Wysokie ciśnienie krwi u lekarki unicestwiło próby z aparatem do sprawdzania prawdomówności.

6 rano — Earle Wynekoop, syn lekarki, załamał się w swoich zaprzeczeniach, kiedy wspomniany aparat wykazał że ukrywa prawdę, osobliwie co do jego podejrzeń, kto popełnił zbrodnię. Ofiaruje się on podpisać zeznanie „dla ocalenia osoby, którą podejrzewa o morderstwo".

8:10 rano — Earle proponuje sprowadzenie matki na stację Fillmore w celu „porozumienia się".

9:05 rano — Burdine Hugh Gardner, ojciec Rhety, zjawia się na stacji policyjnej w oczekiwaniu na oświadczenie policji.

10:10 rano — Earle płacze na szyi matki i prosi ją, aby się przyznała, jeżeli jest winną.

10:45 — Dr. Harry Hoffman, psychjatra sądowy, po obserwowaniu d-ra Wynekoop'owej, powiada, że — z medycznego punktu widzenia — jest ona albo „zupełnie niewinna", albo „najgorsza zbrodniarką", jaką kiedykolwiek widział.

11:30 — Dr. Alice Wynekoop po zdradzeniu się, że była z Rhetą, kiedy synowa była rozebrana, przyznaje się, że ją zabiła.

Burszować oznacza zachowywać się jak bursz; rozbijać się, hulać, birbantować.

BEZROBOTNI NAJMOWANI TYSIĄCAMI DO PRACY.

Mayor Kelly Chce Zatrudnić 15,000 Ludzi.

Robert J. Dunham, administrator robót cywilnych dla Illinois, nadał wczoraj tempo zatwierdzeniu projektów w celu przyspieszenia zatrudniania bezrobotnych.

W rezultacie, blisko 3,000 ludzi poszło wczoraj do pracy przy projektach sankcjonowanych przez administrację. Było to z górą dwa razy więcej ludzi, niż ich zatrudniano w poprzednich dniach. Pierwotnie planowano zatrudniać 5,000 ludzi dziennie, okazało się to jednak niemożliwem wobec braku zatwierdzonych projektów wystarczających do zatrudnienia tylu ludzi.

Przyczyną poprzedniej zwłoki było wahanie się administracji z zatwierdzaniem projektów, o ile proponujące je miasto nie zobowiązało się dostarczyć wszystkich materjałów i narzędzi. Większość miast i powiatów oświadczyła, że nie mogą zapłacić za takie materjały, że jednak mogą podzielić koszt z administracją robót cywilnych.

Administrator Dunham ustąpił w końcu do pewnego stopnia tym żądaniom i zapowiedział, że odtąd, w zatwierdzaniu projektów, w których koszt materjału nie przekracza 25 procent ogólnego kosztu projektu, administracja będzie pokrywała połowę tego kosztu, czyli 12½ procent. Stosuje się to tylko do tych projektów, w których koszt materjału wynosi 25 procent lub mniej.

P. Dunham oblicza, że pierwsze wypłaty przy robotach cywilnych w Illinois wyniosą $750,000. Zapowiadany na dzisiaj dzień wypłaty odłożono do przyszłego tygodnia z powodu nieuniknionej zwłoki w sformowaniu całego aparatu.

Mayor Kelly wysłał wczoraj urzędników do Springfield na konferencję ze stanowymi urzędnikami drogowymi w sprawie zwolnienie przypadającej na miasto części z podatku gazolinowego na ulepszenie ulic w Chicago. Mayor jest zdania, że więcej niż 15,000 ludzi możnaby zatrudnić w ten sposób za pieniądze z podatku gazolinowego.

Regestracja bezrobotnych odbywała się wczoraj w dalszym ciągu w 41 biurach otwartych w parkach w całem mieście. Około 32,000 zapisało się w pierwszym dniu i tyluż wczoraj. Obliczono, że zanim regestracja się skończy, więcej niż 100,000 nazwisk bezrobotnych znajdzie się na listach. V. A. Olander, szef regestracji, powiedział, że praca jego sztabu zajmie od 10 do 12 dni czasu.

„Al" Smith Przenosi Złoto Nad „Papierki".

Woli Doświadczenie, Niż Eksperymenty.

New York, 25. listopada. — Były gubernator Alfred E. Smith opublikował wczoraj edytorjał przygotowany dla grudniowego numeru miesięcznika „New Outlook", w którym deklaruje się przeciw obecnym eksperymentom monetarnym administracji. Edytorjał, zatytułowany „Mocny pieniądz" będzie miał formę otwartego listu do Izby Handlowej w New Yorku.

— Jestem za złotym dolarem, a nie za dolarem inflacyjnym (baloney dollars) — powiedział p. Smith. — Wolę doświadczenie, niż eksperyment. —

Pan Smith nie zgadza się z zarzutem, że „przeznaczeniem partji demokratycznej jest być zawsze partją greenbacków, drukarzy pieniędzy papierowych, fabrykantów gumowych dolarów, manażerów pieniądza itp."

— Jestem już za stary — Al pisze — aby być regularnym partyjnikiem tylko dla samej regularności. — I dodaje:

— Czego potrzebujemy w tym kraju, to absolutnego polegania na naszych normach walutowych. Jest to jedyna rzecz, która przywróci ufność. Ostatnie posunięcia fiskalne administracji podkopały to zaufanie. Wytworzyły one niepewność, która paraliżuje przemysł i handel, zniechęca inicjatywę prywatną, wpędza pieniądz do kryjówek i składa cały ciężar utrzymywania ludności na barkach rządu centralnego. Jeżeli trzeba wybierać pomiędzy prywatnem kierownictwem byznesu a kierownictwem przez biurokrację rządową, jestem za pierwszem. —

Smith zdeklarował się, w braku czegoś lepszego, za powrotem do parytetu złota i zakończył uwagą, że wie, że ściągnie na siebie zarzut, że przeszedł na stronę ul. Wall, że jednak nie będzie to pierwszy raz, kiedy wziął niepopularną stronę w wielkiem narodowem zagadnieniu.

ANGLJA ZACZYNA LOKOWAĆ KAPITAŁY W BONDACH DOLAROWYCH.

Dolar Idzie w Górę, Szterling Spada.

New York, 25. listopada. — Obce waluty spadły ostro, a dolar podniósł się szybko wczoraj w wymianie zagranicznej. Do południa, dolar podskoczył o 1.70 centa, do 63.39, w złotych frankach, czyli wyżej niż kiedykolwiek w ostatnich dwóch tygodniach. Później spadł do 63.29.

Funt szterlingów spadł o 13 centów, do $5.16, a potem podniósł się do $5.19. Frank francuski spadł szybko o 17 punktów, do 6.18 centów.

Jedną z najsilniejszych przyczyn tego ruchu na rynkach pieniężnych był napływ kapitału z Londynu do New Yorku do ulokowania w bondach dolarowych.

Ta tendencja zdawała się być oparta na przekonaniu, że depresja dolara została wstrzymana i że koniec niepewności w polityce monetarnej w Ameryce jest bliski.

Radzą Stać Przy Burmistrzu; Kompromisu Nie Będzie.

Crawford Avenue Będzie w Niedalekiej Przyszłości Pulaski Road.

Na wczoraj odbytem zebraniu przedstawicieli polskiej prasy i organizacyj uchwalono nie ustępować od pierwotnego projektu burmistrza Edwarda J. Kelly'ego, stać wiernie przy burmistrzu i na następnem zebraniu komitetu aldermańskiego ulic i zaułków domagać się zmiany Crawford avenue na Pulaski road.

Niema mowy o żadnym kompromisie, o żadnym Pulaski Causeway, musi być Pulaski road i basta...

Uchwalono także odbyć jeszcze jedno zebranie wspólnie z pobratymcami Słowakami, Czechami i Jugosłowianami w nadziei, iż dojdzie do współpracy rasy słowiańskiej.

Niema dwóch zdań, że burmistrz od projektu swego ustąpić nie myśli. Obiecał Polakom Pulaski road i na tem koniec. Jedna z polskich wielkich organizacyj bez poprzedniego porozumienia się wysłała rezolucję, domagającą się zmiany nazwy Division ulicy na Pulaski avenue, a w ostatecznym razie zgodziłaby się ta organizacja i na zmianę nazwy Augusta bulwaru. Jednak przedstawiciel tejże organizacji wczoraj oznajmił, że po mowach burmistrza chętnie organizacja ta stanie po stronie tych, którzy domagają się zmiany Crawford avenue na Pulaski road.

Sprawa ta, mamy nadzieję, będzie ostatecznie załatwiona na następnem zebraniu komitetu aldermańskiego dnia 4 grudnia.

Na to posiedzenie do Ratusza miejskiego powinna przybyć jak największa liczba naszych rodaków i rodaczek.

Uchwalono wczoraj aby w imieniu organizacyj polskich przemawiali w Radzie miejskiej prezesi tych organizacyj, ażeby Prasę polską reprezentował jeden z jej członków, dalej aby profesjonaliści mieli także mówcę. Wspomniano także, że weterani amerykańscy będą mieli swego w obradach przedstawiciela.

Pamiętajcie zatem, że dnia 4-go grudnia, o godzinie 10:30 rano, w sali zebrań Rady miejskiej na drugiem piętrze Ratusza odbędzie się następne zebranie walne w sprawie zmiany Crawford avenue na Pulaski road.

Więcej się słyszy o redukcji podatków przed wyborami, aniżeli po wyborach, kiedy przychodzi termin płacenia podatków.

WYPEŁNIJCIE TEN KUPON "PODATKOWY".

Nie zaniedbajcie zgłosić nazwiska swego do sądu powiatowego teraz, gdy ten sąd w osobie sędziego Ed. Jareckiego słucha wywodów adwokatów, dlaczego trzeba obniżyć podatek drobnych właścicieli domów o piętnaście procent.

Sprawę wniósł The Chicago Real Estate Board i jego adwokaci stają w sądzie w obronie drobnych podatników, których rachują na blisko pół miljona w mieście.

Wypełnijcie załączony kupon, a my go prześlemy do sądu. Nie pociąga to z waszej strony żadnych kosztów. Chodzi o to tylko, żeby nazwisko wasze znalazło się w spisie podatników, którzy domagają się od sądu zniżki piętnastoprocentowej podatku na domy nie większe jak o trzech mieszkaniach.

To the Tax Editor,
Polish Daily News,
1455 W. Division St.,
Chicago, Ill.

Dear Sir:

I hereby consent to the Chicago Real Estate Board including my property under its objection No. 100, now pending before County Judge Edmund K. Jarecki.

Name of owner..............................

Address of property..............................

Type of building..............................
(Single family dwelling, two-flat or three-flat building.)

Construction (frame, brick, stucco or stone)..............................

Volume number as shown by 1931 tax bill..............................

Item number as shown by 1931 tax bill..............................

Signature of owner..............................

Poniżej jest wzór rachunku waszego na podatek za rok 1931. Pokazane są na nim dwie strzałki po to, żebyście wiedzieli ,która liczba nazywa się „Volume Number," a która „Item Number". O tych liczbach trzeba koniecznie pamiętać przy wypełnianiu kuponu a także pamiętać postawić je we właściwem miejscu, żeby skarga wasza była ważna.

„Volume Number" pokazuje strzałka pierwsza z lewej strony. — „Item Number" pokazuje strzałka z prawej strony.

Pierwotnie myślano, że trzeba zrobić kopję z waszego rachunku podatkowego i złożyć ją w sądzie. Sąd jednak uznał, że wystarczy, żebyście wnieśli podanie przez siebie podpisane i żebyście w tem podaniu napisali dwie wspomniane liczby: „Volume Number" i „Item Number".

Przy wypełnianiu kuponu, przeczytajcie tam każde słowo uważnie i na kropkowane linje napiszcie to, czego ta linja wymaga.

OFFICE NUMBER 1ST INSTALLMENT — JOS. B. McDONOUGH, County Collector — OFFICE NUMBER 2ND INSTALLMENT
COUNTY COLLECTOR'S OFFICE COOK COUNTY — STATE OF ILLINOIS
GENERAL TAX BILL—1931 DUE NOW
PENALTY WILL BE ADDED ON 1ST INSTALLMENT AFTER MAR 1, 1933
PENALTY WILL BE ADDED ON 2ND INSTALLMENT AFTER JULY 1, 1933
1ST INSTALLMENT — 2ND INSTALLMENT
IMPORTANT THIS TAX BILL IS NOT PAID IN FULL UNLESS OFFICIALLY RECEIPTED ON BOTH MARGINS — REAL ESTATE TAXES YEAR 1931
NAME AND ADDRESS FOR WHOM PAID AND DESCRIPTION
John Smith,
1744 Elmwood St.,
Chicago, Ill.
431 - 232
Sec. 19 Town 38 Range 14
SEAS SUB OFE½SE¼
E O LAMPHEYS ADD TO ENGLEWOOD
Bng a Sub of Blks1to15&N½of16) Lot 16 Block 2
SPECIAL ASSESSMENTS Are Payable to City and Village Collectors until June and at this office after August 1.
TOTAL ASSESSED VALUATION 1,373 — FIRST INSTALLMENT 50.46 — TOTAL ASSESSED VALUATION 1,373 — SECOND INSTALLMENT 50.46
FORFEITURES — INTEREST AT ....% — COSTS — TOTAL
MAKE ALL CHECKS PAYABLE TO JOS. B. McDONOUGH, County Collector — BE SURE THIS DESCRIPTION COVERS YOUR PROPERTY

NOTATKI REPORTERA

NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

Ojciec 6 dzieci postrzelił żonę i życie sobie odebrał.

Edmund Witt, były policjant parkowy wczoraj postrzelił i fatalnie okaleczył żonę swoją Elżbietę, lat 31, a potem wystrzałem z rewolwera życie sobie odebrał, czego świadkami były dzieci. Zbrodnia ta dokonana była w mieszkaniu Wittów, p. nr. 2337 North Austin avenue.

* * *

Skradziony automobil aldermana odnaleziono.

Policja wczoraj przy narożniku Troy ulicy i Belmont avenue, znalazła automobil aldermana Dorsey Crowe, który skradli rabusie w ubiegły czwartek, gdy Crowe bawił w domu przyjaciół swoich p. nr. 2644 North Troy ulica.

* * *

Z klubu Właścicieli Domów w 32ej wardzie.

W sali posiedzeń na pierwszem piętrze budynku p. nr. 1549 North Ashland avenue w sobotę, poniedziałek i wtorek wieczorem, od godziny 7mej do 8mej wszyscy, którzy chcą złożyć petycję o zniżkę podatku realnościowego w sumie 15 procent, mogą to uczynić przez przybycie do kwatery. Urzędnikami „North West Center" czyli klubu właścicieli domów w 32ej wardzie są C. Jamnik, prezes; S. Urbańska i Z. Domżalska, sekretarki.

* * *

Walenty Poterek, obywatel cragiński w szpitalu.

Pan Walenty Poterek, który z synami swoimi prowadzi fabrykę cygar p. n. „Valpo", w domu swoim, p. nr. 2140 North Lorel avenue w dzielnicy Cragin, silnie przeziębiony i dla wypoczynku przewieziony był w ubiegły czwartek wieczorem do szpitala Matki Boskiej z Nazaretu przy North Leavitt ulicy. Wypoczęty i zdrów wróci pan Walenty Poterek do swoich, aby nadal przez długie jeszcze lata prowadzić swój interes.

* * *

Niebezpiecznego automobilistę wsadzono do kozy.

Stanisław Dobra, lat 27, z p. nr. 839 Read Court, zwykły robotnik, został wczoraj aresztowany za to, że dnia 1-go listopada najechał na gromadkę robotników zajętych naprawą torów tramwajowych przed domem p. nr. 427 North Ashland avenue i z tych dwóch boleśnie okaleczył. Niebezpiecznego tego automobilistę policja odszukała wczoraj i zamknęła w kozie do dnia rozprawy sądowej.

* * *

W poniedziałek posiedzenie obywateli w 31ej wardzie.

Członkowie Klubu Polsko-Amerykańskiego Demokratów w 31ej wardzie mają swoje następne posiedzenie w przyszły poniedziałek, dnia 27go listopada, w sali na Fidelisowie, róg Hirsch bulwaru i Washtenaw avenue. Sprawa balu, jaki ma się odbyć dnia 30go listopada, w sali „Mirror", 1136 North Western avenue, na tem posiedzeniu będzie omawiana. Dla członków załatwią także sprawę petycyj o 15 procentową zniżkę podatków realnościowych. Trzeba tylko przynieść z sobą rachunek podatkowy za rok 1931.

* * *

Jutro Polonja idzie na „Krzyżaków".

Już jutro Polonja chicagoska będzie miała sposobność widzenia tego olbrzymiego przedstawienia jakiem są „Krzyżacy", według powieści wielkiego pisarza, Henryka Sienkiewicza. Jutro w audytorjum parafji św. Trójcy ukaże się to wspaniałe arcydzieło. Odbędą się dwa przedstawienia, pierwsze o godzinie 2giej po południu, a drugie o godzinie 7mej wieczorem.

* * *

We wtorek zabawa kostkowa i karciana.

W przyszły wtorek, dnia 28 listopada odbędzie się powyżej wzmiankowana zabawa Oddziału Pań nr. 4 przy Posterunku 3im im. W. Wilsona z Wojciechowa i Annowa. Zabawa ta odbędzie się w sali Białego Orła, p. nr. 1618 West 17ta ulica, o godzinie 7mej wieczorem. Komitet przygotował dla uczestników wiele niespodzianek. Weterani i panie z Oddziałów jak i ich przyjaciele na zabawę tą są proszeni przybyć gromadnie. Prezeską oddziału jest pani Anna Druzela.

* * *

Wracając do domu z groserni uległa wypadkowi.

Pani Rozalja Sakiewicz, zamieszkała pnr. 2651 West Thomas ulica przed paru dniami wracając do domu swego z pobliskiej groserni upadła na chodnik i została boleśnie okaleczona. Pan J. Iwiński, widząc okaleczoną kobietę na chodniku wezwał Dr. A. Sławińskiego, z p. nr. 2637 Hirsch bulwar, który Polce udzielił pierwszej pomocy lekarskiej poczem przewiózł ją do szpitala Matki Boskiej z Nazaretu, gdzie się nią nadal opiekuje.

KALENDARZYK

Dziś, sobota, 25-go listopada: — Św. Katarzyny p. m.

Jutro, niedziela, 26-go listopada: — Św. Jana B.

25-ta Niedziela po Zielonych Świątkach.

Ewangelja: „Wy jesteście Solą Ziemi."

Pojutrze, poniedziałek, 27-go listopada: — Św. Walerjana, Bisk.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 6:52.
Zachód słońca o godz. 4:22.

Pogoda w Chicago i okolicy: W sobotę po większej części pochmurno, przy umiarkowanej temperaturze, możliwy drobny deszcz. W niedzielę pochmurno i zimniej. Silny, południowy i południowo - wschodni wiatr w sobotę.

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 3-ciej po południu 42 stopnie, najniższa wczoraj o godzinie 5-tej rano 34 stopnie.

Z HELENOWA.

Kółko Dramatyczne św. Heleny, urządza zabawę taneczną tak zw. „Hard Time Party and Dance", w środę, dnia 29go listopada, w sali parafjalnej na Helenowie. Do tańca przygrywać będzie orkiestra „Edward Beel and his fraternity Boys". Komitet zabawy zaprasza wszystkich o liczne poparcie, ponieważ będzie to zabawa jakiej jeszcze nie było.

THE OLD HOME TOWN — Registered U. S. Patent Office — By STANLEY

Sam White Kalsomining Done here — Beware of the Dog — GOBBLE — GOBBLE

DURING PRACTICE ON THE WEST SIDE FIELD TODAY, A TURKEY AND A FOOTBALL WENT OUT OF BOUNDS - BUT THE FOOTBALL WAS RETURNED

© 1933 Lee W. Stanley Central Press 11-25-33

ZE STANISŁAWOWA

Oddział 12ty św. Kingi, Macierzy Polskiej, odbędzie miesięczne posiedzenie w poniedziałek, dnia 27go b. m. w sali nr. 4ty, o godzinie 7:30 wieczorem. Prezeską Oddziału jest Franciszka Nejman a sekretarką Łucja Mucha.

*

Misja św. odbywająca się pod kierownictwem OO. Franciszkanów dobiega końca. Jutro nastąpi uroczyste zakończenie.

*

Członkowie Bractwa Młodzieńców św. Józefa przyjdą dzisiaj do spowiedzi a jutro w niedzielę, na Mszy św. o godzinie 7:30 rano, przystąpią wspólnie do Komunji św. Zarząd bractwa uprasza członków ażeby wszyscy wypełnili ten obowiązek religijny i dostąpili odpustu misyjnego.

*

Oddział nr. 26ty św. Klary, Macierzy Polskiej, odbędzie posiedzenie w poniedziałek, dnia 27go b. m. w sali zwykłej, o godzinie 7:30 wieczorem. Prezeską jest Z. Polińska a sekretarką J. Piotrowska.

*

Tow. Dobroczynności p. o. św. Wincentego a Paulo obchodzić będzie drugą rocznicę swego założenia w najbliższy poniedziałek. Z tej okazji członkowie odprawią dzisiaj spowiedź a jutro na Mszy św. o godzinie 7:30 rano przystąpią wspólnie do Komunji św. Podziękują oni Bogu za odebrane łaski z prośbą o dalsze w niesieniu pomocy biednym i potrzebującym.

*

Marszałkowie kościelni przyjdą dzisiaj do spowiedzi a jutro na Mszy św. o godzinie 7:30 rano przystąpią wspólnie do Komunji św. Naczelny marszałek p. Pufundt uprasza wszystkich towarzyszy o wypełnienie tego obowiązku religijnego.

*

Odbył się w kościele św. Stanisława Kostki ślub p. Jakóba Dziekońskiego, syna pp. Antoniostwa Dziekońskich, prowadzących interes plumbiarski, zam. p. nr. 1624 North Paulnia ulica, z panną Heleną Buino, córką pp. Bronisławostwa Buino, prowadzących piekarnię i mieszkających p. nr. 1436 Blackhawk ul. Węzłem Sakramentu małżeństwa młodą parę połączył ks. Grzegórz Pałubicki, C. R. i odprawił Mszę św. na intencję ślubujących. Ołtarz był ślicznie udekorowany kwiatami i zielenią i rzęsiście oświetlony przez miejscowe Siostry Notre Damki. Podczas Mszy św. śpiewały dzieci szkolne oraz panny Loretta Polińska i Anna Czubak pod dyrekcją organisty p. Stanisława Skibińskiego. Na skrzypcach przygrywał p. Henryk Jakubowski. Nowożeńcom drużbowali: p. Jan Konoza z panną Alicją Polińską; p. Stanisław Buino z panną Janiną Dziekońską; p. Adolf Kirtz z panną Marjanną Derengowską; p. Henryk Buino z panną Marjanną Dziekońską. Suknie dla pani młodej i dla druchen wykonała Alicja Polińska, 1454 Blackhawk ul. Gody weselne odbyły się w sali Kuleszy, przy Blackhawk i Dickson ul. Pani młoda uczęszczała do szkoły parafjalnej św. Stanisława Kostki, następnie do wyższej szkoły publicznej Tuley, a potem do Crane Junior College. Kurs nauczycielski ukończyła na uniwersytecie Illinois. Należy do kilku stowarzyszeń koleżeńsko-szkolnych. Pan młody uczęszczał do szkoły parafjalnej na Marjanowie, do Kolegjum św. Stanisława Kostki, do Instytutu Technicznego Armour'a i do Uniwersytetu De Paul. Wśród gości weselnych między innymi byli: pani Rozalja Petlak, dyrektorka Związku Polek w Ameryce, pp. Zajkowscy z West Pullman, pp. F. Pitlock, pani Teodora Polińska, z córkami, pani M. Goldstein z Mid City Flour Co., pp. Gerber, pp. Kutz z Oglesby, Ill., pp. Konoza, pp. Brodzińscy, pp. Derengowscy, pp. Strzyżewscy i pp. H. Szczodrowscy. Telegramy z życzeniami nadesłali: pp. Świerbińscy z Bontoar, N. J., pp. Bochowscy z Morriston, N. J., Chas. J. Wiczas, John C. Eggers i Klub „Chi Pi Sigma", oraz Max Gerber.

*

Posiedzenie byznesmanów zrzeszonych w stowarzyszeniu p. n. „Business People's Association" na Stanisławowie, odbędzie się w poniedziałek, dnia 27go listopada, w sali nr. 3ci, o godzinie 8mej wieczorem. Wszyscy proszeni o przybycie. Ważne sprawy przyjdą pod obrady.

Z TRÓJCOWA.

Komu jest smutno i ciężko na sercu w tych dniach ogólnej depresji niech przyjdzie do Audytorjum św. Trójcy, przy zbiegu ulic Division i Cleaver w niedzielę, dnia 3go grudnia, o godzinie 8mej wieczorem. Wieczorem dnia tego dobrany zespół amatorów i amatorek wystawi ładną sztukę w 3 aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Dwaj Bracia Przyrodni". Arcybractwo N. S. M., serdecznie zaprasza całą Polonję o łaskawe poparcie. Cel tej imprezy jest dwojaki: zebranie funduszów niezbędnych dla zaspokojenia potrzeb parafji, następnie rozweselenie serc polskich śpiewem i tańcami przy wtórze pięknej muzyki. Reżyserja pod kier. p. H. Brzozowskiego. Muzyka pod dyr. p. W. Baluty. Cena biletów bardzo przystępna.

Wystawa „Polskich" Kanarków.

Polscy chodowcy kanarków w Chicago, zorganizowani w Klub Polonja urządza w dniach 9 i 10go grudnia wystawę „polskich" kanarków. Wystawa ta odbędzie się w sali Synów Wolności p. nr. 1042 No. Damen ave. Wystawa otwarta będzie od godziny 10tej rano do godziny 10tej wieczorem. Klub Polonja hodowli kanarków założony został przed 18tu laty i już od lat 15tu urządza rok rocznie jedną wystawę. Klub liczy 16 członków, którzy posiadają razem około 2,000 kanarków najrozmaitszych gatunków. Zarząd Klubu Polonja prosi Polonję o zwiedzenie wystawy ptasich śpiewaków i zapewnia, że ci, którzy na wystawę przybędą, zobaczą wiele bardzo ciekawych rzeczy.

Nowa Spółka Win i Likierów.

W tych dniach, kilku wybitnych Polaków założyło polską spółkę pod nazwą „Old Pioneer Distributing Company", mieszczącą się pnr. 1231—33 W. Chicago ave.

Spółka ta będzie dostarczała hurtownie, wina, wódki, rum, gin i wszelkie likiety zachodzące w zakres tego interesu.

Z dniem 6go grudnia, Spółka ta będzie w stanie zaopatrzyć Polonję w mieście Chicago i okolicy we wszelkie napoje.

Reprezentanci nasi rozpoczęli pracę w tym tygodniu, jeżeli jeszcze was nie odwiedzili, prosimy zaczekać z zamówieniem aż oni wam przedstawią nasze ceny.

Knoty upalone, zdjęte szczypcami ze świecy, zowiemy ustrzyżkami.

Odezwa Do Placówki Macierzystej Nr. 5.

Apeluje się do wszystkich członków Placówki nr. 5tej jak również do Placówek całego Okręgu pierwszego S. W. A. P. by raczyli wystąpić na uroczystość poświęcenia, Amerykańskiego Sztandaru, dla Placówki Macierzystej Nr. 5ty, Tę uroczystość, urządza Korpus Pomocniczy Nr. 49, przy 5tej Placówce. W niedzielę, dnia 26-go listopada b. r. zbiórka wszystkich o godzinie pierwszej po południu w kafeterji św. Trójcy, przy Division i Cleaver ul, skąd rozpocznie się wymarsz do Kościoła św. Trójcy, po powrocie rozpocznie się program, a po programie bankiet, a po bankiecie zabawa taneczna do późna w nocy. — Kazimierz Bober, sekretarz.

Bazar i Polski Festyn w Settlemencie.

W dniach 1go i 2go grudnia, w Northwestern University Settlemencie, narożnik Augusta bulwaru i Noble ulicy, odbędzie się bazar połączony z festynem polskim. O godzinie 9tej każdego wieczora odbędzie się program iście starokrajski tańców, śpiewu i dramatu. Do nabycia będą przedmioty użyteczne sprowadzone z Polski.

CZYTAJCIE DZIENNIK CHICAGOSKI.

Za Oszustwa Wyborcze Ukarani Zostali Więzieniem.

Pięciu urzędników wyborczych, w tem dwie kobiety, — wczoraj uznani winnymi dopuszczenia się oszustw wyborczych, — zostali ukarani więzieniem przez sędziego J. G. Van Keurena z Pinckneyville, zasiadającego w sądzie powiatu Cook. Największa kara spotkała Bena Morowitza, z pnr. 3236 West Roosevelt road, sędziego demokratycznego wyborów 9go precynktu 24tej wardy, którego sędzia skazał na rok więzienia. W sądzie udowodniono, że Morowitz stał na czele kliki kiedy 135 balotów w tym precynkcie złożono fałszywych.

Simon Mann, z pnr. 1127 So. Kedzie avenue, sędzia republikański wyborów i Herman H. Maggid, 3257 Grenshaw ulica, klerk republikański, zostali skazani każdy na 90 dni więzienia. Pani Ida Rosenberg, z pnr. 3257 Grenshaw ulica, sędzia republikański, skazana była na 30 dni więzienia, a pani Mollye Talbot, z pnr. 3243 Grenshaw ulica, klerk demokratyczny, na 20 dni więzienia.

Morowitz, Mann i Maggid natychmiast powędrowali po wydaniu wyroków do kozy, panie Rosenberg i Talbot zaś wypuszczone zostały na wolność po złożeniu kaucji w sumie $2,500 każda, a mają czas do wtorku, aby załatwić swoje sprawy domowe poczem pójdą do kozy.

Adwokat Simon Herr, obrońca piątki wyżej wspomnianej orzekł, że w sądzie apelacyjnym starać się będzie o uwolnienie aresztowanych urzędników wyborczych i że wniesie apelację.

Trzech Fałszerzy Pieniędzy Siedzi Za Kratami.

Milton Werling, lat 32, który powiedział agentom federalnym, że był klerkiem sądu okręgowego w powiecie Adams, Indiana i dwóch jego kolegów oddano wczoraj federalnej ławie wielkoprzysięgłych. Trójka ta stawała przed komisarzem federalnym Edwinem K. Walkerem oskarżona o posiadanie sfałszowanych pieniędzy. W tarapaty z rządem dostali się także William McKinley Van Pet, niedawno uwolniony z więzienia, gdzie odsiadywał karę za fałszerstwo i Clarence Kinty.

W biurze szeryfa w Decatur, Ind., powiadają, że Werling z tegoż powiatu ubiegał się obecnie o ponowny wybór na klerka sądu okręgowego i że przyjaciele jego oznajmili, iż niema go w mieście. Przekonano się jednak, że nie wyjechał, ale siedzi za kratkami ten sam Werling, którego teraz rząd federalny będzie za fałszerstwo pieniędzy procesował.

Werling z kolegami siedział w automobilu i tam dzielił się sfałszowanemi 5-dolarówkami, gdy ich aresztowano. Agenci federalni powiadają, że Werling sfinansował całą tą sprawę i że koledzy jego tylko zajmowali się puszczaniem w obieg sfałszowanych banknotów.

Z CHÓRU DUDZIARZ IM. PADEREWSKIEGO

Atrakcją wieczoru na Przedadwentowym Balu Chóru Dudziarz im. I. J. Paderewskiego, który odbędzie się w sobotę, d. 2-go grudnia, w sali ob. J. Stefanika, Noble i Superior ul., będzie śmieszna krotochwila, p.t. „Koniec Prohibicji". Każdy, który chce się dobrze ubawić przy doskonałej orkiestrze W. Hensel'a, niechaj spieszy na zabawę Chóru Dudziarz. Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

*

Chór Dudziarz im. I. J. Paderewskiego występuje i udziela się wszędzie o ile ma na to czas, dlatego jego popularność rośnie z każdym dniem. Dowodem tego jest wielka liczba zaproszeń, które otrzymujemy obecnie każdego tygodnia.

*

Tutaj jest kilka zaproszeń które otrzymaliśmy w tych dniach. Na zabawę towarzyską Chóru Panien Halka, 24go listopada, w Klubie Polonia, 1575 Milwaukee ave. Na koncert Tow. Śpiewu i Dramatu Nowe Życie, 25go listopada, w sali Zjednoczenia, przy Milwaukee ave. i Augusta blvd. Na wielki bal Post. Teodora Roosevelta Nr. 4, 30go listopada, w sali ob. J. Stefanika, przy Noble i Superior ul. Na bardzo piękną krotochwilę pt. „Gobelin", którą urządza sympatyczne Kółko Am. im. Ossolińskich w niedzielę, 3go grudnia, w sali klubu Synów Wolności, 1042 N. Damen ave.

*

Każdy kto miłuje pieśń i chciałby należeć do Chóru Dudziarz im. I. J. Paderewskiego niechaj zgłosi się w którybądź czwartek na lekcje chóru do sali ob. Stefanika, przy Noble i Superior ul., lub też pisać po informacje do sekretarza chóru J. Bolsiewicza, 5057 Pensacola ave.

Z Marjanowa.

Członkinie Oddziału 9go Królowej Jadwigi Macierzy Polskiej są proszene ażeby wzięły udział w bazarze, który się odbywa na marjanowie. Nasz dzień jest jutro, w niedzielę wieczorem.

M. Olszewska, prez.
L. Anderschat, sekr.

— POLSKA —

A section of Warsaw.

A bridge on the frontier of Poland and Germany.

Devout peasants in a church near Lowicz.

President Moscicki.

RZECZY CIEKAWE I UCIESZNE.

Pisze Ks. T. S. Ligman, C. R.

Przedmiotem zdumienia dla świata cywilizowanego było zdobycie się odrodzonej Polski na mocarne i wspaniałe, bolesne i radosne wysiłki odbudowania kraju, odrabiania krzywd wyrządzonych, pomnażania kultury, by wyrobić Polsce przyszłość doniosłą, przewyższającą doniosłość państwowej przeszłości.

Kilkakrotnie pisaliśmy o drogim nam kraju i o jego wyrazistych, pełnych zasług mężach, dziś jednakże, według powziętego programu, ograniczymy się tylko do krótkiego a skromnego szkicu.

Polska pierwotnie powstała z połączenia się rozmaitych plemion słowiańskich, osiadłych w dorzeczu Wisły, Warty i Odry.

Stwarzanie tego coraz potężniejszego kraju odbywało się: przez kojarzenie małżeństw z rządzących w poszczególnych plemionach; przez narzucenie swego zwierzchnictwa; przez podboje.

Historyczne dzieje Polski zaczęły się pod koniec dziesiątego wieku. Polska, podobnież jak każdy kraj, przechodziła rozmaite koleje: raz radosne, drugi raz bolesne; jednakże na ogół, przez kilka wieków,, Polska była potężnym narodem a dzieje jej znamienne.

Wiemy, że sąsiedzi każdego państwa pilnie obserwują co się dzieje u sąsiadów, by samolubnie wykorzystać wyłaniające się konjunktury dla siebie; tak też przed półtora-wiekiem słabość wewnętrzną Polski z oczyli trzej ambitni sąsiedzi i solidarnym wysiłkiem, stopniowo, skreślili z mapy Europy nazwę Polski.

Napad zdradziecki rozbudził Polskę i w niej uśpione życie narodu i chociaż naród nie zdołał zaraz otrząść się z pazur i kłów dzielnego zwierza, to jednak w grożącem niebezpieczeństwie siły żywotne się wzmogły; soki życiodajne i lecznicze ze wzmożoną energją zaczęły odradzać cały organizm narodu. Naród nie dał się uśmiercić; owszem, podczas energicznych i bezskrupulatnych wysiłków zaborców, by zgermanizować i zrusyfikować lud, podczas prześladowań religijnych, podczas zubożenia ogólnego, podczas ćwiartowania, naród nietylko nie dał nadwątlić zwartość społeczeństwa, lecz wzmógł wspaniale swój byt narodowy i kulturalny, dzięki heroicznym wysiłkom wyrazistych, czołowych jej mężów.

Dziś Polska odbudowana cieszy się słusznie wzięciem w zespole narodów.

Obszar ziem polskich wynosi 149,957 kwadratowych mil; ludność zaś około 32,200,000.

Powierzchnia Polski w części południowej jest górzysta; reszta jest przeważnie nizinna, wyjąwszy małe pagórki tu i tam.

Wody rzeczne, połączone siecią kanałów, znajdują ostatecznie ujście do morza przez Wisłę, Niemen, Odrę i Dniestr.

Klimat na wschodzie Polski jest podobny do klimatu w prowincji kanadyjskiej Ontario. Im bliżej morza tem jest bardziej wilgotny.

Polska dla względów administracyjnych jest podzielona na szesnaście województw: białostockie, kieleckie, krakowskie, lubelskie, lwowskie, łódzkie, nowogródzkie, poleskie, pomorskie poznańskie, śląskie, stanisławowskie, tarnopolskie, warszawskie, wileńskie, wołyńskie i miasto stołeczne Warszawy.

Ustrój państwowy: władza ustawodawcza; sejm (444 posłów) i senat (111 senatorów); władza wykonawcza: prezydent (wybierany przez zgromadzenie, złożone z posłów i senatorów, na termin siedmioletni i Rada Ministrów (13), pod przewodnictwem prezesa; władza sądownicza: niezawisłe, różnych instancyj sądy.

Następujące miasta w Polsce mają ponad sto tysięcy ludności: Warszawa, Łódź, Lwów, Poznań, Kraków, Wilno, Katowice, Częstochowa, Bydgoszcz, Lublin i Sosnowiec.

Przyrost naturalny ludności w Polsce jest obecnie rocznie 16 na 1,000 mieszkańców, czyli około pół miljona. 65 procent ludności trudni się uprawą roli i t. p.; 14 procent ludzi zajętych jest w górnictwie i przemyśle; 12 procent w rozmaitych zawodach a 9 procent utrzymuje się z handlu.

W Polsce rośnie w większej ilości: żyto, pszenica, jęczmień, ziemniaki, len, tytoń; wytwarza się: cukier, papier, metale, związki chemiczne, przedmioty włókienne; wydobywa się: ropę, węgiel, rudę żelazną, cynkową i ołowianą, sól, siarkę, gyps, glinkę ogniotrwałą i porcelanową.

Sieć kolejowa rozwinięta jest najgęściej na zachodzie a flota handlowa jest w dobrze rokującym stadjum rozwoju.

Rząd Planuje Wydział Kontroli Trunków.

Washington, 25. listop. — Specjalna komisja alkoholowa, wyznaczona przez Prezydenta Roosevelta, proponuje stworzenie federalnej administracji kontroli alkoholu z pięciu członków z zadaniem rozciągnięcia nadzoru nad przemysłem gorzelnianym, dopóki kongres nie uchwali właściwego ustawodawstwa.

W „kodeksie" przedstawionym w miejsce umowy gorzelnianej, komisja poleci również kontrolę produkcji i cen w celu przeszkodzenia gromadzeniu nadwyżki trunków lub wysokim kosztom detalicznym dla spożywców, któreby dały zachętę butlegerom do kontynuowania swojego rzemiosła.

Wysocy urzędnicy są zdania, że te rekomendacje wskazują, iż rząd zaniechał przynajmniej tymczasowo, projektowany federalny monopol spirytusowy, który miał zapewnić umiarkowane ceny trunków dla publiczności.

Zorganizowani gorzelnicy oznajmiają, że wielkie zapasy trunków będą pod ręką po umiarkowanych cenach z dniem 5. grudnia, datą oficjalnego pogrzebu prohibicji.

Przedstawiciel gorzelników obliczył, że pomiedzy 48,000,000 a 100,000,000 kwart wódki możnaby sprzedać po $1.50 w detalu, włączając podatki stanowe. W innych jednakowoż kołach mówiono, że kwarta wódki będzie kosztowała do $4.00.

KLINIKA LEKARZY POLSKICH ODBYŁA SIĘ W SZPITALU DUNNING.

W ubiegłą środę po południu odbyło się naukowe posiedzenie Tow. Lekarzy Polskich w stanowym szpitalu dla umysłowo chorych w Dunning, połączone z kliniką zorganizowaną staraniem naczelnego dyrektora dr. Edwarda Dombrowskiego, przy współudziale 36-ciu lekarzy-członków Tow., oraz 12tu z pośród sztabu medycznego wspomnianego zakładu. Doktorzy O. Kibler, B. Lemchen, S. Colbe, z kolei przedstawili zebranym bardziej charakterystyczne wypadki chorób umysłowych, przejawiających się tak na podkładzie różnych komplikacyj natury czysto psychicznej, a także jako następstwa kiły, systemu nerwowego i mózgu. W tych ostatnich wypadkach zastrzyki malarji, jak zaznaczył dr. O. Kibler, są dziś powszechnie stosowanym środkiem. Ciekawe wypadki, przygnębienia albo tak zwanej depresji umysłowej, psychozy i paraliżu — uzupełniły jedno z najbardziej interesujących posiedzeń naukowych, jakie dotychczas Tow. Lekarzy Polskich odbyło; a stało się to dzięki zabiegom dr. E. Dombrowskiego, który tak świetnie wywiązuje się ze swego zadania jako naczelny dyrektor tej olbrzymiej instytucji. Czystość wzorowa, porządek — uderza zwiedzającego na każdym kroku.

Każdy z wypadków był przedmiotem ożywionej dyskusji, jak również wymiany zdań i opinji między prelegentami i słuchaczami w odniesieniu do sposobów leczenia i stosowania tej lub innej metody leczenia.

Jest rzeczą pewna, że w wielu wypadkach medycyna jest w stanie zapobiec smutnym następstwom.

Po klinikach prezes Tow. Lekarzy Polskich, dr. Leon Czaja serdecznie podziękował dr. E. Dombrowskiemu, jak i lekarzom-prelegentom za tak ciekawą klinikę; poczem gospodarz zakładu dr. E. Dombrowski zaprosił wszystkich do sali jadalnej w budynku administracyjnym, gdzie podana była suta i smaczna kolacja.

Przy tej okazji należy skonstatować jeden bardzo ważny fakt, iż nietylko na tem zebraniu, ale wogóle posiedzenia Towarzystwa Lekarzy Polskich cieszą się coraz większą frekwencją, to znaczy, iż szczupłe ongiś grono medyków polskich stale wzrasta i rozwija się ,tak pod względem ilościowym jak i zrozumienia własnych interesów.

DR. E. DOMBROWSKI — GOSPODARZEM.

Na klinice w szpitalu obecni byli doktorzy: Edw. Dombrowski, M. Krupiński, Tad. Xelowski, L. Tabeński, Wł. Dziuk, A. Zelozny, Przypyszny, Fr. Tenczar, Leon Kozakiewicz, M. Badzmierowski, M. Uznański, A. Sampoliński, J. Pietroski, Józef Sokołowski, Jan Nowak, J. Łuczak, S. Parowski, A. Thieda, C. Sobierajski, L. Grotowski, T. Larkowski, F. Dulak, R. Abraham, J. Cieśla, B. Kolter, L. Czaja, Jan Tenczar, M. Kostrzewski, M. Lewiński, S. Mioduszewski, B. Mix, L. Szumkowski, oraz dr. Jan Szewczyk, gość z Polski, asystent profesora chirurgji dra Glazla na uniwersytecie w Krakowie; oprócz wyżej wymienionych w klinice współudział brali także i inni lekarze miejscowi, a mianowicie: J. Kreft, S. Reznick, B. Tisenberg, E. Feinhandler, W. Landon, J. Bohr, K. Tutunjian, L. Sinai, C. McCarry, A. Kilgour, E. Carroll.

Dr. E. Dombrowski wzruszony był do błębi duszy, iż koledzy tak licznie się stawili, za co też dyrektor naczelny serdecznie wszystkim podziękował.

Z Parafji Matki Boskiej od Nieust. Pomocy na Bridgeporcie.

W zeszły czwartek przeszło trzysta malców z naszej szkoły przystąpiło do pierwszej Komunji św. O godz. 8-ej rano odprawiona została Msza św. na ich intencję, a po Mszy św. było przyjęcie chłopców do Towarzystwa Imienia Jezus, a dziewcząt do Tow. Dzieci Marji. Składa się dzięki wszystkim rodzicom za przygotowanie i za tak piękne ustrojenie swych dziatek. Także dziękuje się rodzicom za branie udziału w tej tak pięknej i rozrzewniającej ceremonji. Widząc tę dziatwę przyjmującą Komunję św. poraz pierwszy, nie jednemu z obecnych w kościele stanęła łza w oku. A najpiękniejszym widokiem byli rodzice przyjmujący Komunję św. razem z ich dziećmi. A więc jeszcze raz składa się dzięki tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób dopomgli upiększyć ten dzień.

*

W przyszły poniedziałek, rozpocznie się w naszej parafji 40-godzinne nabożeństwo. Rozpoczęcie tego nabożeństwa odbędzie się w poniedziałek, o godzinie 8-ej rano, z procesją. — Nabożeństwo te nazwać możemy uroczystem zakończeniem misji św. Chociaż misja już ukończona będzie, udowodnijmy Zbawicielowi naszemu, że chcemy Mu okazać nasze dzięki za te wszystkie łaski, które On nam udzielił podczas tej misji św. Uprasza się więc wszystkich, aby uczęszczali na to 40-godzinne nabożeństwo. Zakończenie nabożeństwa odbędzie się w środę wieczorem.

*

W niedzielę, dnia 3go grudnia, o godzinie 7-ej wieczorem urządza na naszej sali parafjalnej zabawę kostkową t. zw. „Bunco Party" Bractwo Matki Boskiej od Nieustającej Pomocy. Bractwo naprasza wszystkich na tę zabawę.

*

W niedzielę zakończy się w naszej parafji misja św. W niedzielę po południu odbędzie się odnowienie ślubów chrztu św. dla tych, którzy odprawiali misję w ostatnim tygodniu. Ci, którzy jeszcze chcą nabyć artykuły religijne, mogą to uczynić dzisiaj wieczorem albo w niedzielę.

*

Następujące towarzystwa będą miały swe miesięczne posiedzenia: jutro o godz. 1-ej po południu: Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady, Tow. św. Jana Chrzciciela, i Bractwo Matki Boskiej od Nieustającej Pomocy.

NOTATKI OSOBISTE.

Edwin Kuczek obchodził 20tą rocznicę swoich urodzin. Odbyła się zabawa z tej okazji w czwartek w lokalu pani Anny Kania, zam. pnr. 1924 W. Superior ul. W zabawie wzięli udział: pp. Kruk, Broda, Wadycki, Soch, Mysiak, Wasielewicz i Woźniak; panny: Targoś, Kruk, Woźna, Mysiak, Zagurnik, Kurtyka, Szumska, Gawełek, Malachowska i Ostapniuk; koledzy: pan Starsiak, Buzek, Kania, Halizon, Wasilewicz, Woźny, Brud, Kubała, Toczyłowski, Działo, Tutak, Maliszewski, Woźniak, Kubacki, Kołodziejewski i Bigos. Na zakończenie przemówił składając życzenia solenizantowi p. Lud. Wadycki i na cześć matki i solenizanta został odegrany marsz w którym pierwszej parze był solenizant ze swą matką p. Anną Kania i wszyscy zebrani.

Pomagać Ubogiej Młodzieży Szkolnej Jest Naszym Obowiązkiem.

Na rzecz ubogiej młodzieży szkolnej na kresach Polski, w niedzielę, dnia 10go grudnia w sali Atlas, pnr. 1436 Emma ulica urządzona zostanie zabawa kostkowo-karciana Związku Oświaty i Obrony Kresów Polskich.

Dochód z tej zabawy przeznaczony będzie na zakupienie najpotrzebniejszych przyborów szkolnych ubogiej młodzieży, która bardzo często prosi w listach do Związku Oświaty o te przedmioty.

Związek Oświaty na ten cel przesłał dotychczas około tysiąc dolarów. Wiemy jednak, iż na krańcach naszej Rzeczypospolitej kwitnie analfabetyzm w całej pełni, a tępić go ze wszystkich stron jest naszym obowiązkiem.

Dlatego komitet zaprasza wszystkich rodaków i rodaczki o poparcie tej imprezy, na którą p. Mondała udzielił sali bezinteresownie. Pan Błaszczyk zaś, wiceprezes zarządu, a zarządca kwiaciarni Niles Florist, ofiaruje kilka wspaniałych bukietów kwiatów jako fanty dla uczestników tejże gry, na którą komitet z wszystkich stron zbiera fanty.

Kto z zacnych rodaków pragnąłby złożyć jakiś fant na ten cel, komitet prosi, aby takowy złożyli w sali Atlas u pani Mondały, pnr. 1436 Emma ulica, lub u członków i członkin komitetu.

Komitet tego przedsięwzięcia stanowią: Jakób Błaszczyk, przewodniczący; Jadwiga Kossak, Emilja Piętowska, Antoni Haśkiewicz, Franciszek Bolek i Franciszek Jatczak. Interesująca ta gra, która zgromadzić powinna licznych rodaków, rozpocznie się o godzinie 2ej po południu.

Bilety nabyć można w restauracji Lenarda, w sali Atlas, i u członków komitetu.

CO MĄŻ MA Z TEGO?

Żona: — Co mam z tego, że gotuję dla ciebie? Zgoła nic!

Mąż: — A co ja mam? Niestrawność!

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.

Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION		PRZEDPŁATA WYNOSI	
One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00

All letters shall be addressed to — Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

O Promocję w Straży Wołamy.

Nasza straż pożarna składa się z przeszło 2,200 ludzi, w czem znajduje się około 300 Polaków, czyli że obywatele polskiego pochodzenia stanowią tam blisko 14 procent.

Ale na 190 kapitanów mamy w straży pożarnej tylko dwóch Polaków: Zwiewkę i Szeszyckiego, co stanowi trochę więcej jak dwa procent. Zaś na 200 poruczników mamy sześciu Polaków.

Dalej jak do kapitana, nie sięgamy. Wprawdzie mieliśmy doniedawna szefa bataljonu w osobie Szeszyckiego (starszego), ale po jego śmierci żaden z Polaków nie został kapitanem.

Sądzimy zatem, że nam się słusznie należą promocje w straży pożarnej i o te promocje pukamy do pana Burmistrza.

Niech p. Fr. Zintak, klerk sądu wyższego i lider polskiej organizacji demokratycznej, przejmie się polską opinją publiczną, niech się z nią uda do pana burmistrza w sprawie promocji w straży pożarnej.

Nie przypuszczamy ani na chwilę, żebyśmy mieli spotkać się z odmową Pana Burmistrza, który przychylność swoją dla nas manifestuje na każdym kroku. I nie tylko manifestuje, ale mówi otwarcie, że zasługujemy na więcej uznania jak posiadamy, że on sam chętnie się o to uznanie stara, bo, jak powiada, nie widzi żadnego powodu, dlaczego nazwisko Kelly miałoby być lepsze od nazwiska Pułaski.

Miło jest to słyszeć a jeszcze milej jest wyczuwać szczerość tych słów i dlatego tem śmielej pukamy do Pana Burmistrza o promocje w straży i tem pewniej spodziewamy się od niego tych promocyj. Wierzymy, że Pan Burmistrz przesunie dwóch naszych kapitanów na stanowiska szefów bataljonu a na ich miejsce przesunie kilku poruczników, robiąc jednocześnie kilku nowych poruczników.

Wymagania nasze są skromne. Pan Burmistrz o tem wie, i nie będzie trudności ich zaspokoić.

Stosunki Polityczne w Wardzie 31-szej.

Nie raz już zwracaliśmy uwagę na niezdrowe stosunki polityczne w wardzie 31-ej, gdzie obywatele polskiego pochodzenia dominują liczebnie nad każdą grupą narodowościową, a jednakże jeżeli chodzi o „uznanie," to znajdują się zepchnięci gdzieś na szary koniec. Dawniej można było z tem wytrzymać, gdyż aspiracje obywateli polskiego pochodzenia były naogół skromne . Ale obecne uległy zasadniczej zmianie.

W tej wardzie znajduje się szereg naprawdę wybitnych i wartościowych jednostek z odpowiedniemi kwalifikacjami i te jednostki się buntują. Są to po większej części przedstawiciele młodszej generacji z wykształceniem bez porównania lepszem, jak ich ojcowie, i ta właśnie młodzież nie chce być popychadłem, nie chce spełniać roli kopciuszka. Ona się dopomina o swoje.

Z takim materjałem i z takiemi aspiracjami możnaby tam zrobić bardzo wiele. W wardzie 31-ej mogą być panami obywatele polskiego pochodzenia, tymczasem rządzą tam przedstawiciele mniejszości, podczas gdy większość jest pomiatana.

Rodacy nasi z tej wardy przychodzą do nas ze skargami na komitymana i aldermana i dziwią się nam, gdy mówimy, że nie trzeba się skarżyć, ale iść i wziąć, co się chce. Jest w tej wardzie Polaków dość, żeby przeprowadzić każdą kandydaturę, ale trzeba pójść ławą.

Właśnie tej zgody zdaje się brakować w wardzie. Mniejszość tak manewruje, żeby obywatele polskiego pochodzenia nigdy nie mogli się porozumieć między sobą. W tym celu zdobywają sobie niektórych, wiedząc, że stworzą wśród Polaków opozycję przeciw opozycji. I faktycznie udaje im się to widocznie, gdyż niepodobna zrozumieć, czemu brak z tej wardy należytej reprezentacji polskiej.

Powiadają nam, że w wardzie jest jakaś wielka organizacja polska. — Jeżeli jest, to tem gorzej dla niej, bo dlaczegoż nic do tej pory nie zrobiła? A może kierownicy jej są ludźmi nieodpowiednimi, może nie wiedzą, jak się do tego wziąć, może są za słabi? Jeżeli tak, to sama organizacja powinna jak najprędzej te bolączki usunąć, gdyż w przeciwnym razie rodacy nasi w wardzie 31-ej nigdy do niczego nie dojdą i zawsze będą na usługach innych.

Obecnie nadchodzi najwyższy czas rozpocząć pracę w tym kierunku i dążyć do wybrania tam rodaka komitymanem. Ale osiągnąć tego nie można inaczej, tylko drogą wzmocnienia organizacji zapomocą dokonania w niej reorganizacji tak, żeby usunąć to, co słabe, a na miejsce postawić ludzi tęgich.

Program Prezydenta w Niebezpieczeństwie.

Wiadomości donoszą, że Wydział Rezerwy Federalnej (Federal Reserve Board) znalazł się w opozycji do finansowej polityki Prezydenta. Zamiast nabywać bondy rządowe, jak to robił dotąd, żeby podtrzymać wysoką cenę bondów na rynku, obecnie zaczyna sprzedawać te bondy. Poprzednio znów doniosły telegramy o rezygnacji rzeczoznawcy finansowego a przedtem jeszcze nastąpiła rezygnacja podsekretarza skarbu i urlop dłuższy sekretarza skarbu, co przyjęto powszechnie za dowód, że w Washingtonie nie wszyscy popierają politykę monetarną Prezydenta, że są ludzie, którzy zwalczają tę politykę i że ostatnio czynią to otwarcie. Z tej właśnie strony grozi wielkie niebezpieczeństwo planowi Prezydenta.

Rzecz polega na tem, że finansowe sfery zachowawcze mają swoich ludzi w otoczeniu Prezydenta, a jeśli ich nie mają, to ich zdobywają. Może się więc zdarzyć tak, że gdy jeden departament rządu, najzupełniej lojalny Prezydentowi, będzie usiłował w czyn wprowadzać jego projekty, drugi może je sabotować w najrozmaitszy sposób, a gdy się plan nie uda, wówczas wskażą palcem wszyscy na Prezydenta.

Wielkich rzeczy spodziewają się wszyscy po kongresie, który się zbiera na sesję w styczniu. Spodziewa się od niego wiele sam Pan Prezydent ale nie mniej spodziewają się od tego kongresu i ci, którzy już teraz zwalczają ostro projekty Prezydenta. Na tem tle może dojść do bardzo poważnego rozdźwięku w kongresie, który z pewnością nie ułatwi zadania Prezydentowi, lecz przeciwnie, może je utrudnić. Dlatego właśnie zachodzą obawy i usunąć je może Prezydent tylko w drodze wykorzystania wszystkich pełnomocnictwa, w drodze zaprowadzenia coś w rodzaju dyktatury, gdyż na współpracę Prezydent liczyć nie może teraz, kiedy zachowawcze sfery finansowe i przemysłowe rozpoczęły z nim otwartą wojnę i pozyskują dla siebie ludzi z otoczenia Prezydenta.

Z CUDZEJ GRZĘDY

NOWY ŚWIAT W NEW YORKU, 16.-XI.—

Mayorem miasta Chicago był Czecho-Słowak, Cermak, Mayorem New Yorku jest obecnie wybrany Włoch, La Guardia.

Wysuwamy te dwa przykłady, bo to największe miasta w Ameryce, gdzie "forejnerzy" — przełamali lody, rozbili łańcuch wyłącznego monopolu Ajryszów.

Cermak i La Guardia oto dwa typy wyjęte żywcem z kotła amerykańskiego.

Żaden z nich nie wyrzekł się łączności duchowej ze starą ojczyzną, żaden nie pomniejszał i nie negował uczuć swych dla zademonstrowania patrjotyzmu amerykańskiego.

Włoch pozostał Włochem — nie zmienił swego nazwiska, a Czech pozostał Czechem — nie zmienił i on swego nazwiska i nie wstydził się swego pochodzenia, przeciwne, odwiedził Pragę, mówił po czesku itd.

Dwa te przykłady uczą nas, że pokolenia młodsze innych grup narodowych w wielkich miastach systematycznie kroczą naprzód, zdobywając znaczenie i uznanie słusznie należące się im, bo zdobyte.

Gdy śledzimy nasz rozwój polityczny, nie możemy dziwić się paradoksalnym wprost prądom i opinjom.

Raz płaczemy, że nas nie znają, później sami się pomniejszamy tragikomicznem wątpieniem we własne siły, bo zadawalamy się minjaturowemi klubikami i macusieńkimi liderami, dziękujemy Panu Bogu za dziabik bylejaki, bo w głębi serca wiemy, że nam i to z kłaski dają.

DWA DĘBY.

— Mój miły bracie, nie mów tak szumno!
Nad modrym stawem dwa dęby stały,
A bardzo dawne, po sto lat miały.
Raz przy miesiącu, nad cichą wodą,
Dąbek staruszek potrząsnął brodą,
I z drugim dębem rozmowę wiedzie:
— Co z ciebie będzie, miły sąsiedzie?
— Ze mnie kołyskę dla dziecka zrobią,
Sianem wyścielą, liściem ozdobią,
Będę kołysał małe dzieciątko,
Albo chłopaka, albo dziewczątko.
— A ze mnie, — drugi dąbek odpowie, —
Żłobek dla koni zrobią majstrowie,
Nademną dużo zawieszą siana,
Przy mnie stać będzie konik ułana.
A pierwszy na to: — Bądź sobie żłobem;
Ja będę dzidą z żelaznym dziobem.
— Mój bracie miły, nie mów tak szumno!
Ty będziesz dzidą, ja będę trumną.
Pięć desek zbiją na wieczne spanie:
Któż tedy z człekiem dłużej zostanie?
A pierwszy na to: — Bądź trumną sobie,
Ja będę czarnym krzyżem na grobie,
A na nim napis będzie wyryty:
„Tu leży wojak, w bitwie zabity."

T. LENARTOWICZ.

Przyczyny Rozruchów w Palestynie.

Cała Palestyna była ostatnio widownią krwawych rozruchów arabskich, które w pewnych miejscowościach przedstawiały się jako dobrze zorganizowany bunt Arabów przeciwko angielskiej władzy mandatowej. Sprawa ta ma niezwykłe pośrednie znaczenie i dla Polski ,albowiem Palestyna jest jedynym obecnie krajem, przyjmującym rokrocznie pewien stały i regularny kontyngient emigrantów.

Co spowodowało rozruchy i krwawe demonstracje i jakie mogą być skutki dla emigracji Żydów z Europy, a więc i z Polski?

Jak wiadomo, ruch osiedleńczy sjonistów w Palestynie opiera się przedewszystkiem na mandacie, udzielonym przez Ligę Narodów Anglji i na t. zw. deklaracji Balfoura, — oba dokumenty przewidują stworzenie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

Organizacja sjonistyczna zapomocą t. zw. Keren Kajemeth zaczęła na szeroką skalę wykupywać ziemię z rąk arabskich od effendich. Układ własności rolnej w Palestynie przedstawia się w ten sposób, że ziemia jest rozdzielona głównie wśród wielkich właścicieli t. zw. effendich, którzy ją wydzierżawiają bezrolnym fellachom.— Ponieważ Żydzi płacą za ziemię bardzo wysokie ceny, wiecznie potrzebujący wielcy panowie arabscy bardzo chętnie ziemię sprzedają, co za sobą pociąga rugowanie arabskich dzierżawców. — Wywołuje to, rzecz jasna, niezadowolenie...

Drugim czynnikiem erupcyjnym jest inteligencja i młodzież arabska, a w dużej mierze też element religijny muzułmański, wśród których to warstw szerzą się bardzo silne prądy nacjonalistyczne.

Otwarcie portu w Haifie było doskonałą sposobnością dla zorganizowania demonstracyj, zakończonych znanymi wypadkami.

Jakież jest wobec całego zagadnienia stanowisko czynnika decydującego, Anglji? Wielka Brytanja uprawia w Palestynie tradycyjną politykę w myśl zasady „divide et impera" (dziel i rządź!).— Anglja zasadniczo jest z tego zadowolona, że Arabowie i Żydzi nie mogą ze sobą współżyć — może zawsze odgrywać rolę medjatora i dla siebie zapewnić niepodzielne panowanie.

Palestyna jest dla Wielkiej Brytanji niesłychanie ważnym punktem strategicznym i handlowym. Wszakże do Haify prowadzą rurociągi, któremi płynie ropa mossulska, a czyż można sobie wyobrazić lepsze oparcie dla kanału Suezkiego, niż Palestynę? To też Anglja nie dopuszcza do tego, by jedna ze skłóconych stron podniosła zbytnio głowę.

Żydów nie moze zresztą zbytnio faworyzować, gdyż wywoła to niezadowolenie muzułmanów w Indochinach, naturalnych wrogów Hindusów, a Arabów nie wolno dopuścić do panowania, bo niebezpieczeństwo jest równie groźne...

Ostatnie rozruchy, które zresztą z łatwością przez policję angielską były uśmierzone, będą miały jeden tylko skutek:— zmniejszenie ilości certyfikatów immigracyjnych dla Żydów. Wszakże nie na dłuższą metę, gdyż z kolei Anglja dla równowagi zastosuje na pewien czas liberalną politykę wobec Żydów...

Z Przed Czterdziestu Laty w Dzienniku Chicagoskim

Sobota, 25go listopada, 1893 r.

Angielska Izba gmin odmówiła wczoraj rozpoczęcia rozpraw co do pozbawionych pracy robotników.

Wczoraj został mianowany i potwierdzony przez J. E. X. Arcybiskupa Feehana proboszcz przy nowym kościele św. Jana Kantego w osobie Wiel. ks. Jana Kasprzyckiego. Asystentem prawdopodobnie będzie Wiel. ks. Jan Piechowski.

Dwóch nieznajomych, którzy nie chcieli podać swych nazwisk, wczoraj ze stacji policyjnej przy Harrison str., wyprowadziło 75 osób nie mających ani zatrudnienia ani dachu nad głową i zaprowadziwszy ich do hotelu Pallisade, zapłacili za nich nocleg i śniadanie. Obiecali dziś powrócić i płacić za nich tak długo, póki biedacy nie otrzymają pracy.

P. Erazm Jerzmanowski przybędzie w poniedziałek na parę dni do Chicago. Pan J. będzie zapewne obecny na jednem z posiedzeń Kom. Centralnego zajmującego się obesłaniem wystawy we Lwowie, której jest honorowym prezesem.

Największą wieżą kamienną jest pomnik Washingtona w Washingtonie, D. C., 555 stóp.

W Wiedniu paziem dworu cesarskiego został młody Jan hr. Moszyński, syn hr. Jerzego, właściciela majątku Łaniów w Galicji.

Burżuazja oznacza mieszczaństwo czyli stan miejski. Przezwisko to daje się ludziom zamożniejszym, żyjącym z kapitału, przemysłu i handlu, przeciwstawiającym swoje interesy interesom ludu.

HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ"

To i Owo.

Byłem w cukierni wczoraj rano, gdzie osobliwość mi wskazano, oddawna u nas niewidzianą. Był to pan jeden na kanapie, z pożyczki żółtym znaczkiem w klapie, na niego się patrzyli gapie, miał bowiem być on — dziw na dziwy — niezwykle człowiek osobliwy, bo w stu procentach aż uczciwy! Nikogo nigdy nie oszukał, do cudzej kasy nie zapukał i w brzydkich sprawach rąk nie brukał. Nie zabił i nie pobił wreszcie nikogo w tem stołecznem mieście, żył w zgodzie nawet z własnym teściem; nie łgał, nie zmyślał, nie blagował, prawdziwie każdą rzecz ujmował — tak jakoś dziwnie się uchował. Każdemu jest on dobrym bratem.., osobliwością jest więc zatem, czemś nadzwyczajnem — unikatem!

Gazety piszą, że gdzieś pono, przez ludzi „dobrej woli" grono, armatę nową wymyślono. Pociski działa, w stal okute, biją Iks razy na minutę, zniszczenie wyprawiając sute. Tysiące zabijają ludzi, a co największy zachwyt budzi, że się armata tem nie trudzi.. Bo, proszę państwa, czy nie miło, kiedy się ludziom ani śniło, tępić ich tej armaty siłą? A że znów inny, bez obrazy, mądrale fabrykują gazy, trujące ludzi po dwa razy, więc w niedalekiej przyszłości działać rozpoczną wśród ludzkości metody tej wynalaszczości.. I każdy obywatel wszędzie, według swojego gustu, będzie mógł obrać śmierć swej narzędzie... Na takie, oto, różne dziwa, by ludzkość czuła się szczęśliwa, dziś genjusz ludzki się zdobywa.

Pieśń Dziadowska.

Okrutno kreza przyszła na świot cały,
Ze cheba przyńdzie wyciongnąć
giczały,
Jensze Anglik, Miemce i Francuzy,
Czeli Chunchuzy...

Nikto ni może znaleźć żodny rady,
Najwienkse pany schodzo dziś na
dziady,
Ino dziad jesce jakości sie tsymo,
Choć wiele ni mo...

Niejedno mondro myśli nad tem
główka,
Gdzie się podziała — do djaska! —
gotówka,
Bo jej nie widoć dziś na całym
świecie,
A była przecie...

Ludzie kupami bez roboty chodzo
I wciąż się nowe bezrobotne rodzo,
A znów towary rzuca się dziś w morze
I poli zboże...

Downij człek nieraz dostał większy
grosik,
Albo i nawet z przyodziewku cosik,
Dziś każden mruczy: "Niech ta Bóg
opatrzy!"
I zezem patrzy...

Nie widać końca tej upartej nędzy,
A ludzie mają coraz mniej pieniędzy,
Cheba, że owa „Pożyczka" pomoże —
Daj jej to, Boże!...

Poradnik Dobrego Zdrowia

ZAPALENIE PĘCHERZYKA ŻÓŁCIOWEGO.

Napisała Dr. F. H. Cienciara,—2130 Cortez ul.—Telefon Brunswick 9292.

Bardzo często skarżą się pacjentki na niestrawność, która się objawia uczuciem ciężaru w okolicy żołądka po jedzeniu. — Chora czuje pewne napęcznienie, czasem mogą być bóle, a nawet wymioty. „Z czego powstaje ta niestrawność, przecież nic takiego nadzwyczajnego nie jadam," — skarżą się do mnie kobiety. Otóż, niestrawność ta często jest oznaką i ostrzeżeniem przed poważną chorobą, jak zapalenie pęcherzyka żółciowego, na które kobiety bardzo często zapadają, zwłaszcza w wieku średnim, lat 30—40.— Przeważnie chore na zapalenie pęcherzyka żółciowego są otyłe, a przyczyna otyłości jest ta, że zajęta stale pracą przy gospodarstwie zaniedbuje i nie-zwraca uwagi na ilość jedzenia. Opuchnięcie pęcherzyka żółciowego może być też następstwem zakażenia od zepsutych zębów, lub od zchorowanych migdałków (tonsils). Gdy już choroba zapalenia pęcherzyka przechodzi w stan chroniczny, jest obawa różnych komplikacyj jak kamienie żółciowe.

Na sto osób cierpiących na kamienie żółciowe, trzecią część jest kobiet i to w wieku przeciętnie po czterdziestce. Pierwsze jakiekolwiek oznaki tej choroby są: niestrawność, poczucie napęcznienia żołądka i odbijanie się po każdem jedzeniu. Ostre bóle przy ataku na żółciowe kamienie są spowodowane, gdy kamienie żółciowe przepychają się przez woreczek żółciowy, by przedostać się do kiszek. Ból ten zaczyna się od żołądka, przechodzi do prawej strony, aż do żeber i prawego ramienia. Brzuch jest wzdęty i bolesny przy dotyku. Przy bólach następują wymioty, dreszcze i gorączka. Atak zwykle jest tak silny, że pacjentka wije się z bólu i tylko szybka pomoc lekarska i zastosowanie środków znieczulających ulży bóle.

Po takim ataku chora jest bardzo osłabiona, przez parę dni następnych, cierpi chora na zaburzenia żołądkowe. Ataki na kamienie żółciowe trwać mogą przez parę lat ,ale czasami jeden atak może być fatalny dla życia chorej. Wypadki ataków na żółciowe kamienie nie trzeba lekceważyć, bo uśmierzenie bólu podczas ataków nie wyleczy choroby. Chora po minionym ataku powinna udać się do lekarza w celu należytego zbadania, zwłaszcza prześwietlenia (X RAY).

Bardzo często przez zastosowanie odpowiedniej diety i środków leczniczych chora może się wyleczyć z pazalenia pęcherzyka żółciowego bez operacji. Ale co do orzeczenia, że można wyleczyć chorą z kamieni żółciowych jest dużym znakiem zapytania. Same kamienie w woreczku żółciowym nie sprawiają bólu, dopiero, gdy przez pewne zaburzenia, niestrawności i naruszenia pęcherzyka przez uderzenie się lub nerwowe przyczyny, jak: zmartwienie, może w każdej chwili wywołać ostre ataki kamieni żółciowych. Jeżeli chora zaniedbuje chorobę zapalenia woreczka żółciowego jak i ataki na kamienie żółciowe, to może być narażona na przewlekłą chorobę, jak rak pęcherzyka żółciowego.

Podczas ataku kamieni żółciowych, radzę położyć chorą do łóżka i zastosować gorące okłady na brzuch, w okolicy pęcherzyka, a potem na bok, gdzie kończą się żebra. Radzę nie dawać na przeczyszczenie, a tylko natychmiast wezwać lekarza, bo tylko spokój i znieczulające środki ulżą na razie.

HISTORJA PRAWDZIWA

O Petrku Właście

Józef Ignacy Kraszewski

Opowiadanie Historyczne z XII. Wieku

(Ciąg dalszy).

— Ja? ja? — zawołał o. Maur, ruszając ramionami. — Ani mi to było w głowie! Rodzice mnie w leciech dwunastu oddali Benedyktynom; musiałem iść bo oni tak ślubowali, nimem się urodził, że mnie Panu Bogu na ręce synów ojca Benedykta oddadzą! Ochoty do kaptura anim miał, anim brał. Na koniu-bym wolał hasać i wesołą żonkę mieć, niż to życie nędzne prowadzić.

— Nędzy przecie i biedy na was nie widać! — rzekł Zaprzaniec.

— Boć sobie radę dać umiemy — rozśmiał się o. Maur. — O ho! Rozległe mamy włości, zajrzeć tu i ówdzie potrzeba, to się jeździ, a w drodze zapomina się i klauzury i różnych srogich reguł zakonu. Pan Bóg łaskaw przebaczy!

I ogromną pięścią w piersi się buchnął.

Nie musiał się tak bardzo mowie mnicha zdziwić Zaprzaniec, bo widział i wiedział, co się po całym świecie w klasztorach benedyktyńskich działo, że je papieże i biskupi oczyszczać wciąż i naprawiać musieli a do dawnej ich reguły doprowadzić nie mogli; więcej tam u nich pono o łowach, napoju, jadle i wesołych godzinach, niż o chórze i godzinkach myślano. O. Maur do tych właśnie należał, co jarzmo potrząsając i lekceważąc śluby, pracowali na to, aby ich z wrocławskiego opactwa wygnano, co też się wkrótce dokonało.

Po tej rozmowie szli wszyscy spać na siano do szopy.

Noc była chłodna, gwiaździsta i cicha. Jaksa sam dłużej pozostał na podwórku z psami swemi, myśląc bodaj o dworze pana Petrka i o pięknej Błogosławie, którą mu tak zachwalano, że się w nim młodzieńcza rozbudziła ciekawość. Sam był i bez wszelkiego do odwiedzin przygotowania, ale czemuby też, myślał sobie, nie miał najrzeć na to cudo, nie dając się poznać, nikomu nie opowiadając, kto był?

Nęciła go bliskość miasta, odstręczało to, że do zmyślania cudzej postaci nie miał ochoty, ni zdolności. Tak podumawszy, sam nie wiedząc, co jutro pocznie, po niejakim czasie rzucił się też na posłanie niespodal od konia swego a psy wierne do nóg jego przyległy. I cisza nastała w gospodzie, lesie, na świecie, tylko puhacz gdzieś zdala wrzeszczał, odzywając się posępnie.

III.

Ranek jesienny, trochę mglisty, obiecywał piękną pogodę, biała rosa perlista okrywała trawy i drzewa, z za mgły wychylało się słońce, jakby snem nocnem rozmarzone jeszcze, jakby nawpół przebudzone. Niekiedy okiem jaśniejszym spojrzało na świat i osłaniało się wpół przejrzystemi obłoczkami, zdając wstawać leniwo. Na gościńcu, do Wrocławia prowadzącym, już się poruszało od świtu życiem dwojakiem miasta i wsi, kupieckiem i gospodarskiem, wędrownem i domowem.

Już też i w izbie u Mikuła ludno było, w ognisku ogień płonął, a że dym z niego nieraźno odchodził dymnikiem, po izbie się powłóczył i oczy wygryzał. Jedni pili u stołu, drudzy zziębłe ręce u ognia zagrzewali, spoglądając na siebie, bo byli ludzie wszelacy tutejsi i obcy. Większa ich część noc spędziła na łąkach i chłód jesienny objął ich na legowisku. Znać to było w zarumienionych twarzy, z żywych ruchów, któremi rozgrzewać się chcieli.

Z noclegujących pod szopą pierwszy, co się ze snu po cichu zerwał i wozowi kazał gotować do drogi, był tłusty mnich, który po wczorajszej zbytniej wesołości swej, ponuro teraz i kwaśno wyglądał. Lękał się może opata dla spóźnionego powrotu. Nie żegnając więc nawet swych towarzyszów, starego Zaprzańca i młodego Jaksy, na wóz się wdrapał i ku miastu poganiać kazał, w drodze głośno odmawiając pacierze zaległe, bo choć się zdał nie bardzo pobożnym i język mu czasem świerzbiał — bezbożnikiem nie był, po swojemu Pana Boga chwaląc i przed Nim się korząc.

Zaprzaniec za nim ruszył się drugi, a wprędce potem zerwał się Jaksa, który sen miał niespokojny, sam nie wiedząc jeszcze, co z sobą uczyni. I Wrocławia mu się chciało, i od domu, a matki się odbiwszy, radby był do niej co rychlej powrócić.

Stary, przywitawszy go, głośno modlitwy rozpoczął, a tuż i pachołek jego przybył, co mu do lepszego odziewania się pomagał.

Tymczasem Jaksa przed gospodę wyszedłszy, poglądał na gościniec, tam i sam, ważąc jeszcze co lepiej; nawracać do domu, czy zajeżdżać do miasta?

Jeszcze tak dumał, gdy stary Zegota już sobie napojonego konia podawać kazał, a mając go dosiadać, zawrócił się ku młodemu.

— Zdrowi bywajcie! — rzekł — a trafi się wam podle Krakowa droga, to mnie też pustelnika na skale mej nawiedźcie; rad ludzi widzę u siebie.

Dziękował Jaksa.

— A wam kędy droga? — zapytał Zaprzaniec.

— Sam ci jej nie wiem jeszcze — rzekł Jaksa — ważę się, na łowym się tylko wybrał, a podróż musiałem zrobić.

Stary, zważywszy może, iż się nie chciał z tem wydać, co pocznie, nie pytał już więcej, na konie siadł, ręką pozdrowił i ruszył; a choć miał na sobie siedem dziesiątków lat, mnogie boje i blizny, jechał jeszcze tak krzepko, raźno, jakby zawsze młodym był. Patrzył za nim Jaksa długo, aż mu, zawróciwszy na leśnej drodze, z oczu zniknął.

Słońce wybijało się z za obłoków; czas i jemu było ruszać, konia też chłopcu kazał podawać, na psy, które pokarmiono, świsnął i dał koniowi rozstrzygać o tem (przeżegnawszy się), gdzie ma dalej jechać.

Zdało mu się to bezpieczniejszem, niż rozum własny, który uczył dobrze, czego nie trzeba było robić, ale co robić, nie wiedział.

Koń prychnąwszy, dlatego może, iż w tę stronę więcej ludzi i wozów ciągnęło — zawrócił ku Wrocławowi. Jaksa prawie rad był, ale w duchu sobie powiedział, że w mieście ino popasie, rozpatrzy się maluczko i do domu zawróci.

— Gdyby jakiem szczęściem dało się zobaczyć ową Błogosławę — mówił, jadąc, — dobrzećby to było, ale gdzież i jak się to trafić może?

Tego się trochę spodziewał, bo młodemu o dziewczęciu marzyć, — ludzka rzecz.

Miał też powód szukać sobie i napatrywać żony, choć jej niby nie chciał i wypierał się wczoraj. Miał Marek Jaksa jedną tylko panią macierz starą, która jedynaka swego miłowała, jak oko w głowie pilnowała, a ciągle modliła i prosiła go, ażeby się, jeśli nie dla siebie, to dla niej, ożenił.

— Dla mnie starej — mówiła mu, — pociecha-by była z synowej i wnucząt; choć do kogo zagadać, choć się z kim popieścić. Ty zawsze kędyś w drodze, ja sama, a uchowaj Boże nieszczęścia na ciebie, mnie też nie żyć, — bo nie mam dla kogo.

Dla tej miłej macierzy radby się był ożenił Jaksa, pewnie więcej, niż dla siebie, bo trudny jakoś był i największa piękność nie smakowała, gdy obyczaj miała prosty. Czegoś pragnął więcej, niż umiał powiedzieć, — wysoko patrzał. Więc owa Petrkowa córka, zachwalana tak, w głowie mu utkwiła.

Choć tam może starali się możniejsi, dumny Petrek za zięcia książęcego-by chciał może, a panu Jaksie nie było co zarzucić z rodu, ni z mienia. Ich też pono dawniej kneziami zwano, a z owych czasów włości a ziemi zostało im podostatkiem.

KORNEL MAKUSZYŃSKI

SŁOŃCE W HERBIE

Powieść Współczesna

(Ciąg dalszy).

Zmartwił się mądry człowiek, widząc, że moce ich są jednakowe i jedna równa jest drugiej; myślał jednak bardzo długo, czy się nie znajdzie sposobu, aby wykazać większą którejś z nich potęgę i wynalazł jeden sposób straszny.

Miał ten mędrzec córkę tak piękną, że słońce nie chciało zachodzić, ujrzawszy ją, idącą z dzbanami po wodę, a kamienie dzwoniły, kiedy szła po nich.

Zawołał jednego dnia miłość i zawołał śmierć i rzekł:

„Tę z was uznam w mądrości mojej za mocniejszą, która zdoła zabić moją córkę.”

Pomyślał równocześnie, że się nic stać nie może, albowiem zna cudowne leki, które mu dziecko przed wszelką szkodą zabezpieczą. Zaśmiała się głośno śmierć, która najpotężniejszych królów zrzucała sinych w proch jednem uderzeniem ręki; milcząca i cicha była miłość...

Śmierć nalała wnet trucizny do wody, którą miała pić dziewczyna. Przychodzi nazajutrz i pyta:

„Czy już umarła twoje córka?”

„Żyje” — odrzekł mędrzec — „uratowałem ją wywarem z ziół.”

Śmierć wpadła w szał i ugodziła ją nożem w pierś, tak, że się zwaliła jej do stóp biedna dziewczyna. Przychodzi nazajutrz i pyta:

„Umarła?”

„Żyje” — odpowiedział mędrzec — „wyleczyłem ją wodą z cudownego źródła. Nie masz nad nią mocy, o śmierci, niechaj teraz czyni miłość!”

Miłość westchnęła cichutko i przemyślała przez cały dzień; przyszła dopiero wieczorem, kiedy księżyc wędrował wśród drzew i, pochyliwszy się nad śpiącą dziewczyną, pocałowała ją w oczy. Przychodzi nazajutrz i o nic nie pyta, tylko patrzy jej długo, długo w źrenice. Podczas tego śmiał się głośno mędrzec i śmierć.

Potem znowu przyszła miłość nocą, kiedy gwiazdy padały, ale dziewczyna już nie spała, więc ją ucałowała mocno w usta. A nazajutrz pobladła dziewczyna jak płótno, oczy miała jak gdyby mgłą zasnute i czuła w sercu niezmierny ból; zadumał się mędrzec i począł znosić najcudowniejsze zioła i najcudowniejsze wody, a córka więdnąć poczęła w słońcu, jak kwiat. Tysiąc zjechało się znachorów i tysiąc uczonych, ale żaden nie umiał powiedzieć, co jej jest; nikt nie zadał trucizny i nikt jej nie ugodził nożem, a ona słaniać się poczęła na nogach, aż wreszcie padła na kwiaty, westchnęła cichutko, wymówiła jakieś imię i skonała. Ukląkł przy niej mędrzec, lecz nie płakał, tylko był pełen straszliwego lęku.

Wtedy przyszła miłość.

„Czy umarła?” — pyta.

„Umarła” — odrzekł mędrzec — „tyś jest mocniejsza od śmierci!”

Przerwał profesor dziwną swoją opowieść i spojrzał na pannę Relską; oczy miała rozwarte szeroko i nadmiernie zalękłe.

VII.

Ksiądz proboszcz Pawłowski myślał przez moment, że go szatan kusi podczas nabożeństwa, ukazując mu przed oczyma rzeczy, których widzenia w kościele się nie spodziewał, albo też, że go stare oczy łudzą; odwrócił się po raz pierwszy od ołtarza i zdumiał. — Nadał teraz starowina szybsze tempo modłom, aby czem prędzej dojść znowu do miejsca, w którem się należy odwrócić; wymawiał błogosławieństwo nadzwyczaj powoli i wysilał wzrok w stronę najmroczniejszego kąta pobielanego wapnem kościółka, gdzie ktoś klęczał zgarbiony, uroczysty i jakby cokolwiek przelękły. Za czwartym razem dopiero poznał staruszek, że się nie myli i z zachwytem spojrzał w niebo, niezmiernie się przy tem wszystkiem dziwiąc.

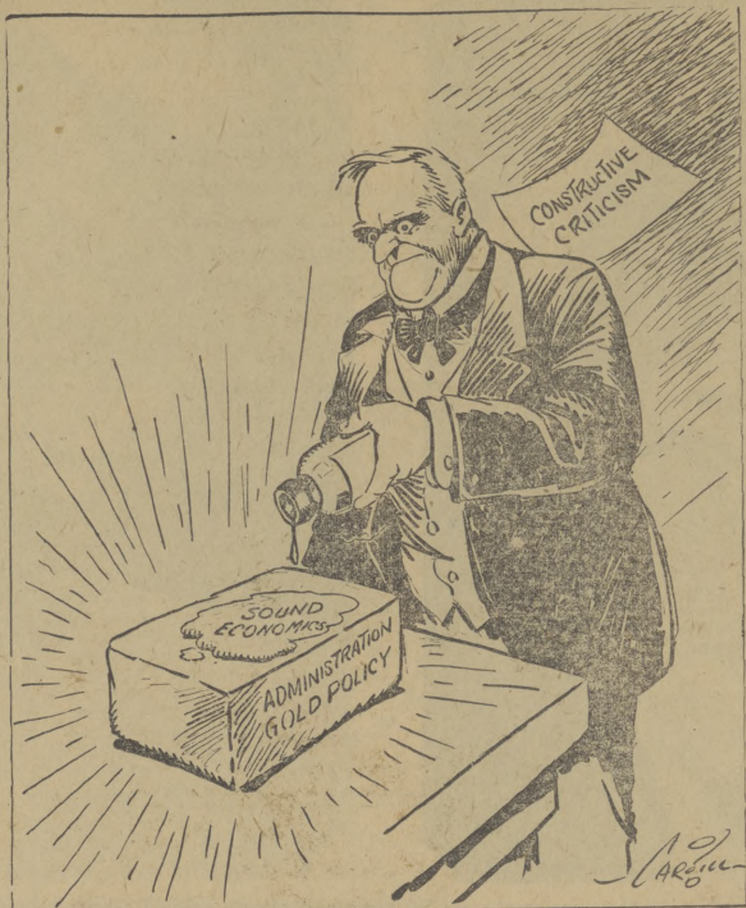
Pod kazalnicą — skleconą wspaniałą sztuką wiejskiego stolarza w formę łodzi, która drżała jak podczas burzy na tyberjackiem jeziorze, kiedy ksiądz Pawłowski grzmiał z niej, rękoma tłukąc o deski, zgrozą przejęty na widok ludzkiej niecnoty, — klęczał sam we własnej osobie pan profesor Rajda. Gdyby nagle wszedł do kościoła Sokrates i, ucałowawszy księdza w rękę, prosić począł o rozgrzeszenie, byłby się poczciwina proboszcz mniej zdumiał; ale Rajda był gorszy od Sokratesa, który wedle głębokiego przekonania księdza, przecież w jakiegoś boga wierzył, z Rajdą zaś miał proboszcz niesłychane zmartwienia. Ten w nic nie wierzył, tak przynajmniej gadał przy każdej sposobności i nigdy się nie modlił; w wielką raz nawet pasję wprawił księdza, twierdząc, że nie wie pewnie, czy jest ochrzczony. Miał więc zacny proboszcz powód do straszliwego zdumienia, ujrzawszy go, schylonego w pokorze, klęczącego na nierównej kościelnej podłodze, którą grzyb dziwnie powykręcał, i wydymał coraz to w innem miejscu, tak, że topografją przypominała dość żywo dolinę Józafata.

Była godzina szósta rano; świat się już dawno rozkrzyczał ptasim świegotem, który najgłośniej bulgotał w dymiących świeżem słońcem lipach, wieńczących kościół dookoła. Ponieważ msza była cicha, więc ptasim czeredom, jakgdyby postanowiła zastąpić organy, grzmiała wprost otwartych naoścież drzwi kościelnych, cichnąc na krótkie chwile, aby potem rozśpiewać się jeszcze bujniej, głośniej i burzliwiej. Słońce legło długą smugą u drzwi kościelnych, na wysokim progu i leżało, jakby krzyżem; wiatr pędził we wnętrze zapach lip, jeszcze ostry i nie tak dostatni, sycący i upajający, jakim jest w lipcu, czasem zaś przyniósł daleki pobrzęk z pola. A wróble zanosiły się bez pamięci swoim śpiewem niecudnym i niestrojnym, jak żaki, śpiewające w kościele fałszywym chórem, chcąc jak najgłośniej wyłożyć Bogu swoją miłość.

Rajda, zanim wszedł do kościółka, długo stał pod lipami, głowę wgórę zadarłszy, jakby chciał policzyć tę ptasią hołotę, szaraczków biednych, a pełnych fantazji zgoła szlacheckiej, czupurnych i do bitki skłonnych; nie można było jednakże dojrzeć ani jednego. Do kościoła wszedł nieśmiało, przeżegnał się święconą wodą niezręcznie, lecz bardzo dokładnie, jakby myślał, że Pan Bóg patrzy na niego z ołtarza, pilnie obserwując, czy Rajda jeszcze przynajmniej przeżegnać się umie. Potem chyłkiem, popod ściany idąc, doszedł do kazalnicy i tak ukląkł, onieśmielony coraz więcej; ksiądz już stał przy ołtarzu i od czasu do czasu poprawiał głośno straszliwą łacinę, w rozpaczliwem jakiemś narzeczu, w każdym jednak razie z polska do nieba o pomstę wołającą — służącego do mszy zaspanego chłopaka, który jednakże z wielką odpowiadał księdzu wiarą, pomyślawszy sobie zapewne w duszy, że Pan Bóg i taką łacinę zrozumie. Profesor począł się rozpatrywać po kościele, jak włóczęga, co po wielu latach do starego domu powrócił i najpierw ciekawie patrzy, aż z poza pyłu i pajęczyn uśmiechnie się do niego jakieś zblakłe, dobre widmo. Z dziecinną ciekawością przyjrzał się ołtarzowi, na którym Madonna unosiła się w chmury poprzez las papierowych lilij, wypłowiałemu ornatowi księdza, z którego czas, poganin zły i złośliwy, wszystkie złote nitki wypruł ze złotych róż, kiedyś go strojących, ambonie i obrazkom.

(Ciąg dalszy nastąpi).

THE ACID TEST



Ważne Dla Pracujących w Handlu i Przemyśle.

Według cyfr poszczególnych biur statystycznych w kilkunastu stanach Ameryki Północnej, jest wiele wypadków kalectwa w kopalniach, fabrykach i t. p., przedsiębiorstwach, bardzo często z winy samych pracowników, a także w wielu wypadkach z winy pracodawców. Przyczyny tych nieszczęśliwych wypadków należy prędko usunąć. Naturalnie że w praktyce nie można zastosować „usunięcie” nieszczęśliwych wypadków ale zmniejszyć można ich liczbę. O to właśnie czynią starania grupy ludzi w legislaturach poszczególnych stanów.

W tym właśnie celu, większe i mniejsze przedsiębiorstwa w stanie Illinois poczyniły już pewne zarządzenia, odnośnie informowanie pracowników jak postepować by nie narazić się na kalectwo.

Wiadomo pracującym w różnych gałęziach handlu i przemysłu, że w wypadku kalectwa mogą otrzymać odszkodowanie w gotówce, zależnie od kalectwa. Najwyższą sumę określoną przez prawo stanowe — to $5,500 za śmierć robotnika ma zapłacić przedsiębiorstwo rodzinie zabitego.

Dalej określona jest suma za częściowe okaleczenia, a także wypłata tygodniowa okaleczonym, pozostającym w szpitalu aż do ostatecznego określenia jego stanu przez lekarza danego przedsiębiorstwa.

Jak ma postąpić robotnik.

Jeżeli zdarzy się wypadek i robotnik dozna okaleczenia na ciele, albo wstrząsu lub oszołomienia, powinien on lub ktoś kolwiek natychmiast zawiadomić o tem zarządzającego w danym departamencie, a także niezwłocznie poddać się egzaminacji lekarza danego przedsiębiorstwa.

Niektórzy nie udają się do lekarza zatrudnionego przez przedsiębiorstwa, ale udają się do swoich lekarzy, czem narażają się na zmniejszenie pretensji do odszkodowania, bo przedsiębiorstwa nie uznają zaświadczeń tych lekarzy. Jedynie w tym wypadku, jeżeli lekarz przedsiębiorstwa nie może dokonać oględzin okaleczonego — dla różnych powodów od niego niezależnych, wtedy zażąda on od lekarza egzaminującego okaleczonego szczegółowe zaświadczenie jego badań.

Dzieje się i tak, że robotnik uległ wypadkowi i niepoinformował zarząd przedsiębiorstwa ale dopiero po kilku lub kilkunastu tygodniach udał się do swego lekarza, potem do adwokata i sądownie stara się o przyznanie mu odszkodowania.

Naraża się on na wiele niepotrzebnych kosztów, bo w wielu wypadkach przegra sprawę robotnik, chyba że wypadek miał miejsce i robotnik dopiero w późniejszym czasie odczuł jego skutki. Ale w podobnych wypadkach ważna jest egzaminacja lekarza danego przedsiębiorstwa.

Są i takie wypadki, że robotnik po pewnym czasie udaje się do jakiegoś naganiacza i sprawę oddaje w jego ręce. Pomimo przyznania mu odszkodowania, musi on większą część otrzymanych pieniędzy zapłacić naganiaczowi.

Był podobny wypadek w Chicago. Robotnik otrzymał odszkodowania $75 a naganiacz wystawił mu rachunek na $25 czyli że dostał tylko $50.

Sprawa odszkodowania dla robotników była szeroko omawiana na sesjach legislatury stanowej, w której zainteresowane były zrzeszenia zorganizowanych robotników, adwokaci i Stanowa Komisja Przemysłowa, która decyduje o uzyskanie odszkodowania dla okaleczonego robotnika, lub dla rodziny po zabitym w jakimś wypadku.

Ostatnio władze stanowe nakazały przedsiębiorstwom umieścić napisy wydrukowane w kilku językach, co ma zrobić robotnik ów w razie wypadku, o czem piszemy powyżej.

Polacy zatrudnieni w różnych przedsiębiorstwach stanowią poważny procent poszkodowanych, których sprawy toczą się przed Stanową Komisją Przemysłową, gdzie zasiada jako wice-przewodniczący nasz rodak, były asystent sędziego spadkowego a dzisiejszego gubernatora, p. Józef L. Lisack.

Od niego właśnie mamy powyżej zamieszczone informacje które opublikowaliśmy dla pożytku naszych czytelników, zatrudnionych w różnych gałęziach handlu i przemysłu.

Byłoby także wskazanem, ażeby organizacje nasze, kluby towarzyskie lub polityczne postarały się o udzielanie tych pożytecznych informacyj swoim członkom. Biura Stanowej Komisji Przemysłowej (Industrial Commission of the State of Illinois), 205 W. Wacker Drive, 6-te piętro, narożnik North Wells ul.

Z JACKOWA.

Członkinie Oddziału św. Elżbiety nr. 17 Macierzy Polskiej są proszone zebrać się do sali posiedzeń w sobotę, dnia 25go listopada o godz. 8ej wieczorem skąd wystąpią na bazar parafjalny. — Marta Jackson, prezeska; Marja Pachowska, sekr.

NIERÓWNA PENSJA.

— Cobyś robił, gdybyś miał pensję ministra skarbu?

— Nie wiem, ale ciekawy jestem, co też onby robił gdyby miał moją pensję?

Z MARJANOWA

Jutro ostatni dzień bazaru Prosimy wszystkich o przybycie. I tych, którzy jeszcze dotąd nie byli na bazarze i tych, którzy byli już. Dużo bowiem pięknych rzeczy jeszcze pozostało i nabyto nowych premji dużo tak, że będzie z czego wybierać. A były złożone do kiosków po to tylko abyście je ze sobą do domu zabrali. Życzeniem naszem jest aby na tym ostatnim dniu wszystkie premje były rozebrane. Przechowywać tych rzeczy nie jest nawet korzystne, bo psują się tylko. Przyjdźcie zatem i zabierzcie je sobie. Po wygraniu nie opuszczajcie sali bo pomiędzy godziną 10tą a 10:30 odbywa się premjowanie darmo. Ci, którzy byli w środę na bazarze niech przyniosą ze sobą bilety rozdane przy drzwiach tego wieczora, bo te są dobre na premjowanie jutro.

*

Powtarzamy, wszystkie rzeczy mają być rozpremjowane, a szczególnie, kaczki, kury, gęsi i indyki. Przydadzą się na obiad w Święto Dziękczynienia Świnka wygrana ubiegłej środy przez p. Ołdowskiego, wróciła do komitetu, bardzo się jakoś do naszych nadobnych pań przywiązała, ale chcąc nie chcąc będzie musiała się rozstać z niemi i jutro pójdzie na premjowanie. Kto chce tę sierotę?

*

Jutro na bazar wystąpią chóry parafjalne, Klub Młodzieńców św. Józefa, Kółko Dramatu i Śpiewu, Osada Zjednoczenia nr. 122, wszystkie Grupy Zjednoczenia, wszystkie Oddziały Macierzy Polskiej, wszystkie Grupy Foresterów i Foresterek i Unja Polska.

*

W środę na bazarze wystąpili i Kupcy i Przemysłowcy z Marjanowa i z okolicy, oraz Kluby Parafjalne. Gwarno było i wesoło owego wieczora. W ubiegłą niedzielę prócz Towarzystw przybyli reprezentanci organizacji demokratycznej z wardy 33ciej z p. Clayton F. Smith'em na czele, oraz z wardy 32giej z panami, Kongresman L. Kociałkowski, alderman J. Rostenkowski, reprezentantem stanowym Edw. Petlakiem na czele. Wszyscy mile się bawili.

*

Ofiary na bazar w dalszym ciągu złożyli: Polonia Coal Co., Ecclesiastical Goods Co., Towarzystwo św. Grzegorza, Three Star Laundry, F. Cerebi, J. Chruścińska, K. Cieżadło, A. Cwik, M. Cygan, Z. Damian, H. Drews, B Dudek, W. Gola, F. Grzegorska, Z. Gucwa, J. Hasterock, Jankiweicz, R. Kajer, A. Kamowska, A. Kawecki, Ł. Konwińska, C. Małczyńska, Marcysiak, S. Matys, A. Mellin, B. Miklasz, T. Myśliński, M. Perzanowski, I. Rzeżniczek, P. Sadowska, B. Schlott, K. Szałczyńska, H. Smucyn, F. Szarzyńska, Z. Szarzyńska, S. Szweda, W. Szymański, A. Toczydłowska, J. Tokarz, S. Urbańska, J. Uścianowska, J. Węgrzyn, K. Wilczyńska, Winiecki, J. Wnęk, H. Wiencek, Zabłocka, Żak,ź Żurawska. — Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne podzięki.

Już w przyszłą sobotę, dnia 2go grudnia, odbędzie się zabawa towarzyska na fundusz gwiazdkowy dla naszej dziatwy szkolnej. Bezwątpienia będzie to zabawą wyjątkowo pomyślną, z racji celu na jaki jest urządzoną. Kto bowiem nie kocha dziatek? Kto pożałuje kilka centów, aby te nasze maludy uszczęśliwić, z okazji tych Świąt Bożego Narodzenia, które każde dziecko z utęsknieniem cały rok wygląda? Uśmiech serdeczny, oddający radość serca tych niewinnych dziatek kiedy otrzymają prezent gwiazdkowy za Waszem pośrednictwem będzie najlepszą zapłatą. Przyjdźcie zatem ubawić się do woli przed czasem adwentowym, a Waszem groszem uszczęśliwić te nasze drogie pociechy. Prosimy! W sobotę, d. 2go grudnia wieczorem.

*

Już od jutra za tydzień odbędzie się Misja św. w kościele naszym- Potrwa dwa tygodnie. Nie ma człowieka wierzącego który nie ocenia tych szczególnych dni łask Bożych, które potokiem spływają na uczestników Misji św. To też każdy odprawi Misje św. — to jest pewne. W przyszłą sobotę podamy bliższe szczegóły, a szczególnie porządek dnia, oraz pieśni, które śpiewać będą wszyscy ludzie zebrani w kościele.

*

Dzisiaj p. Jan i Antonina Iaske obchodzą 25tą rocznicę małżeństwa. Z tej okazji Msza św. na ich intencję odprawiona była o godzinie 8mej rano.

*

Dzisiaj o godzinie 4tej po południu odbędzie się ślub Grzegorza Szczech z Zofją Rachoń.

*

Jutro p. Jan i Feliksa Niemiec obchodzić będą 25tą rocznicę ślubu. Z tej okazji Msza św. na ich intencję odprawiona będzie o godzinie 9tej.

*

Jutro, o godzinie 4tej po południu odbędzie się ślub Stefana Frankowskiego z Janiną Gawkowską.

*

W środę wieczorem o godzinie 4:30, odbędzie się ślub Antoniego Bazar z Karoliną Kołeczek.

*

W czwartek rano o godzinie 9tej ślubować będą Władysław Wojciechowski z Stefanją Tomaszewską. Zaś o godzinie 10:30 rano odbędzie się ślub Stanisława Stypińskigeo z Eugenją Potocką.

*

Biuro parafjalne będzie zamknięte w czwartek w święto Dziękczynienia.

*

W poniedziałek wieczorem o godzinie 7:30 odbdęzie się ważne posiedzenie, połączone z niespodzianką, obu Oddziałów (Niewiast i Panien) Apostolstwa Modlitwy Serca Pana Jezusa. Uprasza się wszystkie członkinie o przybycie.

*

Następujące Towarzystwa mają posiedzenia w przyszłym tygodniu. — W poniedziałek Oba Oddziały (Niewiast i Panien) Apostolstwa Modlitwy Serca Pana Jezusa. We wtorek Osada Zjednoczenia nr. 122. W piątek Oddział św. Florjana, M. P.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. America was named after Christopher Columbus			
2. "Kosher" means pure and clean according to Jewish ordinances			
3. The ex-Kaiser Willhelm II now lives in Spain			
4. Victor Marie Hugo wrote "Les Miserables"			
5. Raphael Santi painted the "Sistine Madonna"			
6. The native habitat of the armadillo is North America			
7. The chief export commodity of China is rice			
8. A Samurai is a member of the military caste in Japan			
9. Nashville is the capital of Vermont			
10. The town of Carrara in Italy, is famous for its marble quarries			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

Z Koła Katolickiego (Catholic Circle).

Posiedzenie Koła Katolickiego (Catholic Circle), odbędzie się w poniedziałek, dnia 27-go listopada, w sali Rooseveltowej, hotelu La Salle, przy Madison i La Salle ul., o godzinie 6:30 wieczorem. Gościem tego posiedzenia będzie O. Eligjusz, Franciszkanin, kapelan katolicki więzienia stanowego, który wygłosi pouczający odczyt. Pozatem będą wyświetlane obrazy filmowe pod egidą ks. Wojciecha Olszewskiego, proboszcza parafji śś. Apostołów Piotra i Pawła. Przyjdą pozatem pod obrady ważne sprawy, a między innemi przyjętych zostanie jedenastu nowych aplikantów na członków Koła Katolickiego (Catholic Circle). Wszyscy członkowie są jak najuprzejmiej proszeni o przybycie. Moderatorem Koła jest ks. prałat Tomasz P. Bona, prezesem p. Jan Nering, a sekretarzem p. Juljusz F. Szatkowski.

Z Post. Weteranów A. Kelly'ego.

Na rocznem posiedzeniu Posterunku A. H. Kelly'ego, A. L., następujący członkowie wybrani byli urzędnikami: adwokat Stefan R. Caryński, komendant; Teodor Czarnecki, pierwszy wice-komen.; Jan Rudnik, drugi wice-komen.; Klemens L. Karliński, adjutant; Michał J. Rudnik, oficer finansowy. Posiedzenie odbyło się w sali Synów Wolności, pnr. 1042 North Damen ave.

Po Posterunku należą sami Polacy weterani z armji amerykańskiej, którzy w czasie wojny światowej walczyli w obronie wolności. Większa część tych weteranów urodziła się w Chicago i tu stale zamieszkuje Posterunek ten, przyjął nazwę ku uczczeniu pamięci członka eskadry Kościuszko, i który zginął w walce z bolszewikami za sprawę Polską. Prochy jego spoczywają na cmentarzu we Lwowie w Polsce, gdzie Polska postawił pomnik ku jego czci i pamięci.

CO SŁYCHAĆ NA POLONJI.

W niedzielę, 10go grudnia, o godzinie 3ej po południu, w sali Synów Wolności, 1042 N. Damen Ave. Klub Stobierna urządza zabawę „Bunco”. Dochód przeznaczony na cele religijno-oświatowe w rodzinnej wiosce. Zarząd prosi rodaków i rodaczki o łaskawe poparcie tej zabawy.

*

Już jutro odbędzie się dawno zapowiedziany bal jubileuszowy Tow. Sokół Polski w Avondale, Grupy 705 Z.N.P., w sali p. Warszyńskiego, przy Central Park i Wolfram ul., z okazji 30tej rocznicy założenia tegoż towarzystwa. Początek o godzinie 7ej wieczorem.

*

W niedzielę, dnia 26go listopada, odbędzie się popis Szkoły Muzycznej, pani Marji Kaszniak, w sali Gdynia Gardens, pnr. 1223 Milwaukee Ave., na 3 piętrze, o godzinie 7ej wieczorem. W programie wezmą udział Genowefa Chodor, Wiktorja Kozik, Andrzej Kozik, Mieczysława Chojnacka, Eulalia Paprocka, Leokadja Kozik, Stefanja Macior, Czesław Kaniuk. Po programie nastąpi zabawa taneczna.

*

W środę, dnia 28go listopada, o godziine 7:30 wieczorem odbędzie się bal, urządzony przez Tow. św. Florjana gr. 408 ZPRK. Zabawa ta odbędzie się w audytorjum św. Jadwigi, przy Hamilton i Lyndale ul. Komitet zabawy zaprasza wszystkich przyjaciół i sympatyków o poparcie.

*

Tow. Borzęcin im. Majora Ludwika Idzikowskiego, grupa 2566 Z.N.P. urządza zabawę, w przyszłą niedzielę, dnia 26go listopada, w sali Atlas, 1436 Emma ul. Początek o godzinie 4:30 po południu.

*

W wigilję Dnia Dziękczynienia (Thanksgiving Eve), dnia 29go listopada, w sali Oaza (Avenue Cafeteria), 1250 Milwaukee ave., Chór Mężatek Kalina urządza bal dobrobytu, na który zaprasza drużynę śpiewaczą, oraz swoich sympatyków i całą Polonję. Początek o godz. 8ej wieczorem.

U LEKARZA.

— Panie doktorze, proszę powiedzieć, co mi właściwie brakuje, ale po polsku, nie po łacinie, abym zrozumiał.

— Za dobrze pan żyje i tyle. Jest pan żarłokiem, pijakiem, leniuchem. Rozumie pan?

— Tak, rozumiem. A teraz proszę mi to powiedzieć po łacinie, abym mógł powtórzyć żonie.

SEZ YOU Answers

1. False. Amerigo Vespucci, Italian navigator 2. True. 3. False. At Doorn, the Netherlands. 4. True. 5. True 6. False. South America. 7 False. Silk. 8. True. 9. False. Capital of Tennessee. 10. True.

JAK MIŁO WITAĆ SIĘ, JAK CIĘŻKO ŻEGNAĆ.

Jak miło witać się, jak ciężko żegnać,
A los nam ciągle gotuje odjazdy,
Widzę twych oczu zapłakane gwiazdy,
Których wspomnienia nie mogę odegnać.
A przecież trudno mi wciąż naprzód nie gnać
I żyć na miejscu cichem życiem gazdy —
Jak miło witać się, jak ciężko żegnać,
A los nam ciągle gotuje odjazdy.

Do Wieczystego gdy pójdziemy Gazdy
Już nie będziemy się ze sobą żegnać,
Byleby tylko przez to życie przegnać,
I już nie męczyć się i naprzód nie gnać,
Lecz wsiąknąć w wieczność jak dwie bliźnie gwiazdy.
Do Wieczystego gdy pójdziemy Gazdy
Już nie będziemy się ze sobą żegnać.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

Autor "Garconne" o Nowej Drodze Kobiety.

Wiktor Margueritte wsławił się w całym świecie swą na owe czasy (tuż po wojnie) śmiałą powieścią o nowoczesnej dziewczynie. Jego termin „garsonka" przyjął się zarówno na określenie typu psychicznego kobiety, jak na określenie rodzaju fryzury, stroju itp.

Powodzenie powieści „Garconne" Margueritte'a było typowem powodzeniem utworu, który napisany został w odpowiedniej chwili i wyraził pewne prądy, nurtujące w społeczeństwie.

Od tej chwili Marguerritte uważany jest przez ogół za znawcę duszy kobiecej.

I w tej sprawie zagadnęła go też pewna zagraniczna dziennikarka w wywiadzie.

Oto co odpowiedział jej Margueritte, gdy spytała o drogę nowoczesnej kobiety.

„Od chwili, gdy ukazała się moja „Garconne", którą, zresztą nie wszyscy zrozumieli tak, jak tego pragnąłem (nie pojęli że źródłem rewolucyjności obyczajowej tej dziewczyny była jej czystość wewnętrzna, a nie występów), od tej, więc, chwili kobiety zaczęły się gwałtownie rozwijać w dwu kierunkach: dodatnim i ujemnym.

W dodatnim, gdyż kobiety zrównały się w prawach z mężczyznami. W ujemnym, zaś, — gdyż mężczyźni robią co mogą, by kobiety nanowo w sidła schwytać. Czynią to zwłaszcza, nacjonaliści całego świata.

— Czy uważa pan nacjonalizm za istotnie niebezpieczeństwo dla kobiet? — spytała dziennikarka.

— Nie — odrzekł stanowczo. — Uważam nacjonalizm za wrzód na ciele współczesnej chorej Europy; wrzód, który będzie nabrzmiewał i nabierał może nawet i 50 lat, ale który nie jest w stanie powstrzymać postępu.

— Co pan uważa za postęp?

— Zbliżający się wielkimi krokami nowy porządek świata, porządek, w którym kobiety będą grały wybitną rolę.

Równowaga między mężczyzną a kobietą tylko wtedy będzie zupełna, gdy zrównają się całkowicie w prawach.

Z Kolegjum Św. Stanisława Kostki.

W przyszły wtorek, dnia 28 listopada, o godzinie 8mej wieczorem odbędzie się miesięczne posiedzenie klubu matek w bibljotece kolegjalnej. Wszystkie członkinie są proszone o przybycie. Będzie niespodzianka.





ŁADNA DOMOWA SUKIENKA.

Anne Adams Modełko 1532.

Zamówić można tylko w wielkościach 14, 16, 18, 20, 32, 34, 36, 38, 40, 42. Na wielkość 16 potrzeba 3⅜ jarda 36 calowej materji.

NADZWYCZAJ MODNY NEGLIŻ.

Modełko 655.

Nabyć można w wielkościach 14, 16, 18, 20 lat; 36, 38, 40, 42 cali w biuście. Na wielkość 36 potrzeba 4 jardy 39 calowej materji i 1⅛ jarda 35 calowej kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr. ....

Wielkość. ....

Imię i Nazwisko. ....

Adres. ....

Miasto. .... Stan. ....

Obiad Na Jutro.

OBIAD NA JUTRO.

Zupa Szparagowa.
Zrazy Siekane.
Kartofle.
Sałata ze Śmietaną.
Mazurek
Bakaljowy na Białkach.
Herbata.

Zupa szparagowa. — Zetnij łebki ze szparagów wyjętych z wysokiej puszki szparagów. — Potnij cienko resztę szparagów i razem z wodą z puszki daj do rynki. Dodaj kwartę dobrego rosołu i gotuj przez dziesięć minut. Przetrzej przez przetak. Zasmaż dwie łyżki stołowe siekanej czerwonej słodkiej papryki w czterech łyżkach masła przez jakie trzy minuty. Dodaj cztery łyżki stołowe mąki i mieszaj aż zgęstnieje i zrobi jednolitą gładką masę. Wtedy dodaj pocięte szparagi z rosołem, ustawicznie mieszając, aż cały płyn będzie jednolicie gęsty. Dodaj pół filiżanki śmietany, przypraw do smaku solą, pieprzem i gałką muszkatułową i podaj.

Zrazy Siekane. — Dwa funty dobrej wołowiny — pierwsza krzyżowa jest na ten cel najlepsza — usiekać wraz z tłuszczem na masę, dodać jedną wymoczoną i wyciśniętą z wody bułkę, dwie średnie upieczone i drobno usiekane cebule, soli i pieprzu do smaku, oraz dwa żółtka, lub też jedno całe jajko; wymieszać to wszystko dobrze i z masy tej wyrabiać podłużne zrazy, których z tej proporcji powinno być osiem. Pokrajać drobniutko ćwierć funta młodej słoniny i usmażyć w rondelku aż się lekko zrumieni, a wtedy włożyć zrazy i dobrze wprzód je obrumienić, poczem dodać parę łyżek rosołu, parę suszonych grzybków, które należy poprzednio namoczyć na godzinę w gorącej wodzie i drobno pokrajać i ze dwie małe cebulki; dusić pod pokrywą na wolnym ogniu 15 do 20 minut, dodać łyżkę lub dwie kwaśnej śmietany i znowu dusić z kwadrans, a wtedy wyłożyć na półmisek.

Mazurek Bakaljowy na Białkach. — Ćwierć funta fig pokrajać na drobne paseczki, tyleż skórki pomarańczowej smażonej i drobnych rodzynków. Osiem białek ubić na sztywną pianę, zmięszać z pół funtem cukru pudru i wymieszać ostrożnie z przygotowanemi bakaljami. Rozłożyć na opłatku położonym na blasze, posypanej mąką. Mazurek ten powinien się piec w bardzo letnim piecu, aby raczej usechł niż się upiekł. Siedzieć musi w takim piecu parę godzin i tylko lekko po wierzchu się zrumienić.

NIEZADOWOLONY.

— I jak drogi przyjacielu, czy żyjesz szczęśliwie ze swoją żonką?

— Hm, bo ja wiem? Uczyła się szycia, ale nigdy nie szyje; umie cerować i naprawiać, ale wcale się do tego nie zabiera. Tylko gotować nie umie, ale temu właśnie poświęca się z całą pasją.

THE TUTTS — By Crawford Young

DAD STUBBY GRACIE SNOOKS BUD CLARA MOM

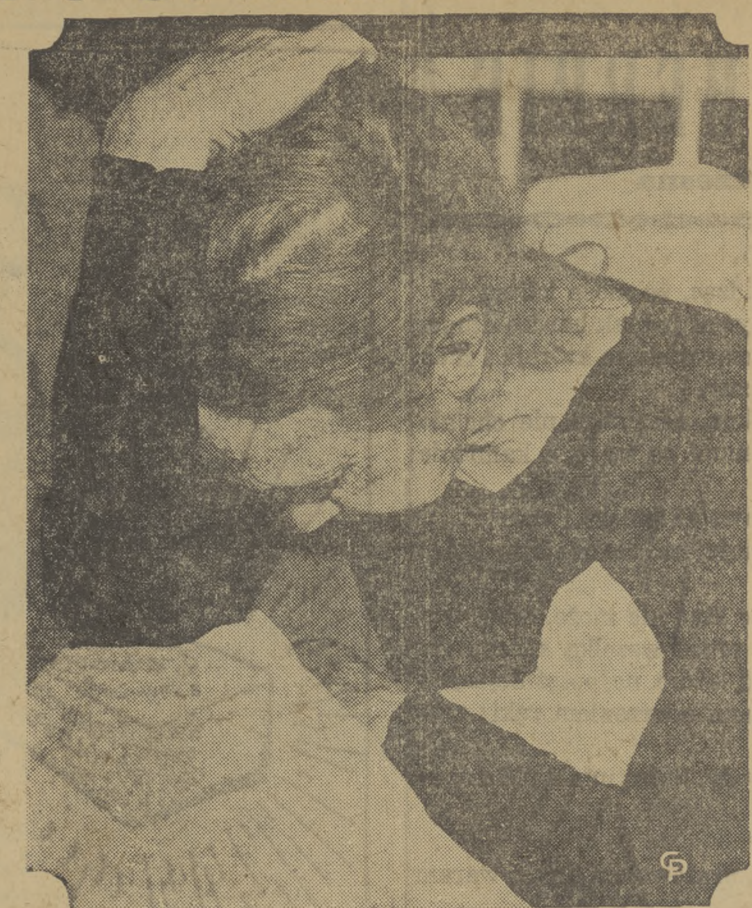
WHEN SNOOKS FELL ON HIS NOODLE DAD WAS HAVING SUCH A HEADACHE THAT HIS REACTION WAS PURELY SELFISH.

OW! WOT A SIGHT! OW!

 11-25

ZABÓJCZYNI I OFIARA





Z lewej, dr. Alice Lindsay Wynekoop'owa, która przyznała się do "przypadkowego zabicia" swej synowej, Rhety Wynekoop'owej. Z prawej — młoda ofiara fatalnego wypadku — lub morderstwa.

Jak Planować i Przygotować Pokarmy Dla Dzieci.

Jedną z najgorszych i najbardziej szkodliwych pomyłek, jaką matka może popełnić, jest trzymanie się błędnej zasady, że dlatego, iż dziecko jest silne fizycznie i nigdy nie ulegało chorobom, lub niedomaganiom narządów trawienia, może być karmione czemkolwiek, a raczej wszystkiem. Złe skutki takiego systemu nie dają na siebie długo czekać. Bieda tylko, że gdy dziecko rozchoruje się przez to, że jest nieudolne i wadliwie karmione, większość matek nie zdaje sobie z tego sprawy, gdyż pomiędzy czasem takiego nieudolnego karmienia, a czasem choroby upłynęło wiele dni, tygodni, czy nawet miesięcy.

O prawidłowej djecie dziecka należy począć myśleć z chwilą, gdy niemowlę, karmione dotychczas tylko mlekiem, poczyna otrzymywać pokarmy stałe. Zamiana djety z pokarmów płynnych na stałe, powinna być przeprowadzona stopniowo. Dodawanie do pożywienia pokarmów stałych powinno być robione w maleńkich ilościach i przy zastosowaniu należytej uwagi i staranności.

Djeta dziecka w drugim roku życia jest łatwa do stosowania, zmieniająca się każdodziennie tylko bardzo nieznacznie. Obok kwarty świeżego mleka dziennie, dziecko powinno otrzymywać na śniadanie i kolację ciepłe kaszki lub „cereals" a w czasie dnia, lub też najlepiej na śniadanie, pewną ilość soku pomarańczowego. W południe dobrze jest dać dwuletniemu dziecku jedno żółtko jajka, w połączeniu z pieczonym kartoflem i porcją cedzonych lub wyciskanych jarzyn. Dobrze też dać mu sucharek, lub czerstwy chleb, aby gryząc go wzmacniało ząbki.

W miarę dalszego wzrostu dziecka należy do tej diety dodawać łatwo strawne leguminy, jak budynie z tapjoki lub ryżu, ciastka śmietankowe i podobne. Leguminy takie podać mu najlepiej na zakończenie posiłku południowego. Należy też wówczas zwiększyć ilość i rodzaj dawanych mu jarzyn, jak selery, kapusty i innych jarzyn zielonych. Zupy z jarzyn, gotowane na mleku, również powinny wtedy być stałą częścią djety dziecka. Kaszki i owoce powinno dziecko otrzymywać dwa razy dziennie, a raz na dzień powinno zjeść jedno jajko.

W porze przedpołudniowej, pomiędzy śniadaniem a obiadem, dziecko powinno otrzymać posiłek dodatkowy, tak zwane drugie śniadanie. Najlepiej dać mu wtedy filiżankę lub szklankę mleka i sucharek (toast), lub kromkę chleba z masłem.

Bez względu na to, ile płynnych pokarmów w postaci zup i napojów dziecko w czasie dnia otrzymuje, koniecznie powinno codziennie wypić całą kwartę świeżego mleka.

Po dojściu dziecka do szóstego roku życia, gdy częstokroć wzbrania się pić mleko i trudno nakłonić je do wypicia całej kwarty przez dzień, można mlego podawać mu w innych formach, jak w postaci lodów (ice cream), szerbetów, w szklance kakao, lub w postaci innych napojów. W tym czasie też dziecko może już stale jadać świeże owoce, należycie obmyte i przygotowane. Dobrze jest też dawać mu suszone owoce więc morele, daktyle i figi, które jednak powinny być gotowane bardzo dokładnie.

Ilość świeżych jarzyn należy proporcjonalnie do wieku dziecka zwiększać. Na śniadanie dziecko w dalszym ciągu powinno jadać kaszki. Dostarczanie dziecku pokarmów twardych dla wzmacniania zębów, a więc sucharków, czerstwego chleba, grzanek i podobnych, jest bardzo wskazanem. Jako deser w porze obiadowej można mu już dawać zwykłe ciastka, ale tylko najprostsze. Karmienie sześcioletniego dziecka wyszukanemi i bardzo słodkiemi ciastami jest szkodliwe,

Unikać należy dawania dziecku przypraw, jarzyn i owoców, które przyrządzono z domieszką ostrych soków i pieprzu. Djeta dziecka powinna być prosta i niewyszukana. Ostre przyprawy są dziecku nietylko niepotrzebne, ale wręcz szkodliwe.

W miarę dalszego wzrostu dziecka djeta musi być odpowiednio zmieniana. Pierwsze jednak lata życia dziecka są najważniejsze i dlatego matka nigdy nie może być zanadto ostrożna w planowaniu i przygotowywaniu pokarmów. Należycie karmione dziecko nietylko będzie się dobrze rozwijało i rosło, ale będzie odporniejsze na wszelkie ataki chorób i niedomagań.

Hymn jest to wzniosła pieśń religijna chwale boskiej poświęcona; pieśń uwielbienia; hymn narodowy jest to pieśń narodowa, patrjotyczna.

WYDZIAŁ KOBIET Z.P.R.K. URZĄDZA ZABAWĘ KARCIANĄ I KOSTKOWĄ.

W niedzielę, dnia 3-go grudnia, o 7:30 wieczorem odbędzie się zabawa karciana i kostkowa w sali Zjednoczenia pnr. 984 Milwaukee ave., urządzona staraniem Wydziału Kobiet Zjednoczenia Polsko-Rzymsko Katolickiego. Podczas zabawy tej będą rozdawane liczne wartościowe nagrody, z której dochód będzie przeznaczony na koszyki gwiazdkowe dla biednych.

Komitet zabawy czyni przygotowania, aby zabawa ta wypadła jak najlepiej i najpomyślniej i dlatego też zaprasza szerszy ogół o jak najliczniejsze przybycie na wyżej wspomnianą zabawę i o poparcie tego zacnego celu.

Bal Akademików Polskich Się Zbliża.

Akademicy Polscy z okręgu chicagoskiego urządzają pierwszy doroczny bal w środę, dnia 29go listopada o 9tej godzinie wieczorem, który się odbędzie w sali Związku Polek, p. nr. 1309 No. Ashland ave. Komitet zabawy czyni należyte przygotowania aby zabawa, z której dochód będzie przeznaczony na stypendja studentów polskich, była pomyślną pod każdym względem i aby goście doskonale się ubawili. Cała Polonja jest proszona o jaknajliczniejsze przybycie na tę zabawę, na którą bilety można nabyć po bardzo przystępnej cenie, u członków stowarzyszenia Akademickiego lub przy kasie.

RADY PRAKTYCZNE.

Rzodkiewkę można mieć w domu w każdej porze roku. Nasienie rzodkiewki namoczyć na 24 godziny w letniej wodzie, potem włożyć je w woreczek i wystawić na działanie słońca. Po 24-ch godzinach nasienie zaczyna kiełkować, a zasiane w skrzynce z dobrą ziemią podlewać letnią wodą. Po sześciu dniach korzonki nabierają kształtu małych rzodkiewek i rosną bardzo szybko. Chcąc mieć w zimie rzodkiewki, należy skrzynkę wstawić do ciepłej piwnicy i codzień podlewać letnią wodą.

Kobieta, zajęta w biurze telefonicznem łączeniem i rozłączaniem rozmawiających przez telefon, zwie się telefonistką.

RADA PRAKTYCZNA.



Skórka ze słodkich ziemniaków łatwiej się zdejmuje gdy się je przed pieczeniem natrze tłuszczem.

Dziś Odbył Się Ślub Panny Pogorzelskiej.

Dziś o 11tej godzinie przed południem odbył się ślub panny Bronisławy Pogorzelskiej z p. Stanisławem Sienkiewiczem w kościele św. Heleny. Drużbowali państwu młodemu p. Gilbert LeResche z panną Konstancją Sienkiewicz, siostrą pana młodego i p. Władysław Ciborowski z panną Karoliną Moritz, przyjaciółką panny młodej. Panna Bronisława jest córką pp. Kazimierza i Adeli Pogorzelskich, a p. Stanisław jest synem pp. Teofila i Heleny Sienkiewicz.

Panna młoda była ubrana w białą powłóczystą suknię z hiszpańskiej koronki w stylu „Princess" i piękny welon w „Barbarian" stylu. Strój druchen natomiast, składał się z krepowych sukien pomarańczowego koloru w stylu „Princess" oraz turbaników z ciemno bronzowego aksamitu i takież pantofelki. Stroje te zostały nabyte w Alliance Dress and Bridal Shop, p. nr. 1257 North Ashland ave.

'CHICAGO SOCIETY AUXILIARY' URZĄDZA ROCZNĄ ZABAWĘ KARCIANĄ I KOSTKOWĄ.

W środę, dnia 6go grudnia, o 8-ej godzinie wieczorem, odbędzie się zabawa karciana i kostkowa na fundusz gwiazdkowy, urządzana staraniem „Chicago Society Auxiliary" w Lewis hotelu, pnr. 1166 Milwaukee ave. Komitet zabawy czyni przygotowania, aby zabawę tę uczynić pomyślną, a gościom należycie uprzyjemnić spędzone chwile. W celu tym zostało ofiarowanych dwanaście cennych i pięknych nagród, t. zw. „door prizes", a przy każdym stoliku z osobna będą rozdawane piękne nagrody oraz nastąpi smaczna przekąska złożona z kanapek, ciastek i kawy.

Komitet zabawy zaprasza, zatem, wszystkie panie, które cokolwiek poczuwają się do obowiązku niesienia pomocy nieszczęśliwym, aby łaskawie przybyły na tę zabawę, gdzie będą mogły spędzić wesoło i przyjemnie wieczór cały. W skład tego czynnego komitetu wchodzą następujące panie: Aniela Górna, przew., M. Kudlick, sekretarka, Eugenja Kostańska, sekr. i Marja Shepanek, skarbniczka.

W Polsce przyjęto ostatnio hasło: Niema zagadnienia Pomorza — jest tylko kwestja Prus Wschodnich! Nauczmy się tego hasła na pamięć.

W Grudniu Wybory Nowej Administracji Weterańskiej.

W następnym miesiącu, t. j. w grudniu, przypada wybór nowej administracji posterunkowych, tego ważnego ciała przodowniczego dla rozwoju danych zespołów weterańskich. Wybór kolegów na dane urzęda przynosi zaszczyt samym wybranym i stawia ich za dzielnych pracowników dla naszej sprawy. Uchylanie się od czynności w posterunku, czyli od urzędu, nie powinno być nam znane w naszej organizacji. Każdy z nas powinien brać udział w życiu organizacyjnem, po za swoją pracą codzienną. — Wszyscy razem zabierzmy się do pracy nad powiększeniem Polskiego Legjonu Weteranów Amerykańskich, a zwłaszcza nasze posterunki, zdwójmy nasze szeregi do przyszłego sejmu w Milwaukee, w 1935 roku.

*

Posterunki powinny wybrać urzędników takich, którzy mają tylko dobro organizacji na sercu. Zarząd centralny apeluje do wszystkich posterunków naszej organizacji o wysłanie kompletnego spisu nazwisk i adresów nowych urzędników do głównej kwatery pnr. 1670 W. Division St., Chicago, Ill. Posterunki powinny to uczynić zaraz po wyborach, a nie czekać 3 lub 4 miesiące.

*

Posterunki zabierają się do pracy nad powiększeniem szeregów swych, stanowe kwatery organizują nowe posterunki, urządzają obchody patrjotyczne, i wogóle praca jest zadawalniająca.

*

Piszący ten dział kilkakrotnie apelował przez polską prasę do posterunków naszej organizacji o nadsyłanie materjału do działu weteranów. Prosimy was koledzy — zróbcie to natychmiast, mianujcie członka do tej pracy i niech ten wyśle do Z. C. zawiadomienia i opisy waszych działalności, a takowe będą umieszczane co miesiąc.

*

Działalność w stanie Michigan jest taka, że każdy z nas może się poszczycić. Komendant B. Szymański, z wicekom. S. Sadowskim i adj. M. Gołąbiem pracują nad założeniem nowych posterunków w Flint, Grand Rapids, Saginaw i Wyandotte. W niedalekiej przyszłości będziemy mieć 5 nowych posterunków w Michigan.

*

Posterunek 1-szy Col. w Hamtramck, w dzień zawieszenia broni 11go listopada, brał czynny udział w wielkiej paradzie weterańskiej, zaś wieczorem w swym własnym lokalu urządził zabawę weterańską, w której brały udział wszystkie posterunki i oddziały Legjonu Pań.

*

Posterunek 2gi W. Wilsona w Detroit, według ostatnich oświadczeń ma zamiar budować nowy budynek dla swych weteranów. Lokal obecny, który się mieści pnr. 4930 Central ave., okazuje się za szczupły. Komendantem tego posterunku jest kol. A. W. Łukasik. Posterunek ten cieszy się wielką popularnością w Detroit.

*

Posterunek 3, Quentin Roosevelt, którego komendantem jest S. Sadowski, znany inżynier w Detroit, pracuje bezustannie nad rozwojem swego Posterunku i z pomocą oddziału Legjonu Pań nr. 16ty praca idzie naprzód.

*

Post. 4-ty Lincolna ,którego komendantem jest kol. E. Daczkowski, wzrasta co miesiąc w członkostwo, i w niedalekiej przyszłości będzie jednym z najsilniejszych w stanie Michigan.

*

Wszyscy weterani w stanie Michigan polskiego pochodzenia, którzy mają zamiar wstąpić, lub założyć nowe posterunki, są proszeni o skomunikowanie się ze stanową kwaterą pnr. 3105 Holbrook ave., Hamtramck, Mich.

*

Praca w stanie New York, gdzie komendantem jest kol. S. Chodkiewicz postępuje naprzód. Posterunki urządzają wiece w celu zdobycia nowych członków, a zabawy ich cieszą się licznemi zgromadzeniami. Wszystkie posterunki w stanie New York, brały udział w uroczystości Zawieszenia Broni. Weterani pragnący wstąpić do naszej organizacji niech piszą do Polish Leg. Amer. Vets, 105½ St. Marks Pl., New York.

*

Do najenergiczniejszych zespołów naszej organizacji można zaliczać stanową kweterę w Ohio. Koledzy tam pracują usilnie nad powiększeniem naszych szeregów. Nowe posterunki powstaną w Akron, Berea, Lima, Youngstown i Toledo, w niedalekiej przysłości. Komendantem stanowym jest kol. J. Szukalski, adj. A. Szymczak.

*

Praca weterańska w stanie Wisconsin jest prowadzona systematycznie pod kierownictwem kom. A. Kowalkowskiego. Posterunki pracują harmonijnie, powiększając swe szeregi, zaś oddziały Legjonu Pań swój czas spędzają na urządzaniu zabaw dla weteranów w niedoli.

*

Posterunek 26ty K. Pułaskiego w Cudahy, 5go listopada urządził obchód 5tej rocznicy swego istnienia. Na zabawie byli z Chicago komendant B. F. Kalisz, S. Gnaster, L. Ulicki wicekom. M. Głód, S. A. Halick J. W. Zdebski, pani B. Malinowska, wiceprez. Legjonu Pań, pani Wróblewska i pani Benish.

*

W niedalekiej przyszłości Z C. P. L. W. A. wspólnie z Z. C. Legjonu Pań urządza zabawę połączoną z instalacją nowych urzędników i prosi wszystkie posterunki i oddziały Pań o poparcie. Zabawa ta będzie urządzona, ażeby nie wchodzić w kolizję z innemi posterunkami i oddziałami Pań.

*

Kwatera na stan Illinois urządza „Get-together Party," razem z komendantami i prez. oddziałów, na którą zaprasza weteranów i panie. Zabawa ta odbędzie się we własnym lokalu, 1670 W. Division ul.

*

Posterunek Geo. Washingtona, jak poprzednio zaznaczyłem w prasie, zakupił 25 nowych mundurów dla swych członków i zamierza zakupić drugie 25. Będzie to zależało od sukcesu z zabawy instalacyjnej, jaką urządza w sobotę wieczór, dnia 13go stycznia, w sali „Oaza" (dawniej Avenue Cafeteria),—1250 Milwaukee ave. Następne posiedzenie odbędzie się w Sokolni, 1062 N. Ashland ave., w drugi poniedziałek grudnia, t. j. 11go grudnia; będą wybory urzędników, oraz wielka zabawa dla członków. Weterani nie należący są proszeni do wstąpienia.

*

Posiedzenie Post. 3go im. W. Wilsona odbędzie się w sali Białego Orła, 1618 W. 17ta ul., w piątek, dnia 8go grudnia. Wybory oraz „smoker" dla członków. Weterani, którzy mają zamiar wstąpić będą mile widzeni.

*

Posterunek 4ty T. Roosevelta można zaliczyć do najenergiczniejszych w stanie Illinois. Co miesiąc posterunek ten zdobywa nowych członków, posiada oddział trębaczy i doboszów którzy często występują. Posterunek 4-ty urządza „Zabawę Dziękczynną" w czwartek 30go listopada, w sali Stefanika, na którą zaprasza posterunki, panie i przyjaciół. Posiedzenie następne tego posterunku odbędzie się 8go grudnia, w sali Stefanika, przy Noble i Superior ul. Wybory urzędników jak i „smoker" dla wszystkich obecnych.

*

Następne posiedzenie posterunku 7-go w sali Słowackiego 3go grudnia; wybory urzędników. Wszyscy są proszeni.

*

Post. 15ty Brighton Park odbywa swe posiedzenia w sali ob J. Wróbla, 3925 S. Kedzie ave w ostatnią środę miesiąca. Obecnie są czynione starania do urządzenia wielkiej afery w dzielnicy w przyszłym roku, z której wszyscy będą zadowoleni.

*

Posterunek 16ty Ironsides odbywa swe posiedzenie co 4ty piątek, w sali św. Fidelisa, 1400 N. Washtenaw ave. Weterani z Helenowa i Franciszkowa, są proszeni o wstąpienie do tego Posterunku. Posterunek ten urządza na wielką skalę aferę, która przyniesie chlubę całej dzielnicy.

*

Posterunek Cragin - Hanson Park nr. 18ty, będzie miał swe regularne posiedzenie w sobotę wieczór, dnia 16go grudnia, zamiast w 2gi wtorek miesiąca. Zmiana ta zaszła z powodu wielu ważnych spraw tyczących się Posterunku. Wybory i wielka "biba" dla członków i ustępujących urzędników. Posiedzenie te odbędzie się w domu kolegi J. Samczyka, 2715 N. Mansfield Ave., 16go grudnia.

*

Dnia 11go listopada, Posterunek 20ty W. Wilsona w So. Chicago urządził zabawę weteranską, połączoną z dekoracją 12tu weteranów. Dekoracji dokonał pułk. Ross, który zarazem wygłosił mowę. Następnie wygłosili mowy: S. A. Halick, były komendant; J. Wojciechowski, wice-kom, kwatery Ill.; kom. K. Hencinski i inni. W sobotę wieczór dnia 18go listopada, Posterunek 20ty miał swe wybory urzędników — komendantem wybrany został ten dzielny pracownik na niwie weterana, K. Henciński; adj. ponownie wybrano F. Wachowskiego.

*

Posterunek 22go W. Wilsona z Cicero, odbędzie swe regularne posiedzenie połączone z wyborem urzędników w sali Community, róg 52 i 29, we wtorek wieczór, 5go grudnia. — Wszyscy są proszeni.

*

Post. 24ty St. Mihiel, odbywa swe posiedzenia w sali parkowej Pullman w pierwszy piątek miesiąca, na które uprasza weteranów o przybycie.

*

Posterunek 27, Sherman, odbędzie swe posiedzenie w pierwszy wtorek, t. j. 5go grudnia w Domu Polskim, róg 51ej ul. i S. Racine ave. Posterunek ten urządza instalację w sali Draniczarek, w sobotę, dnia 20go stycznia.

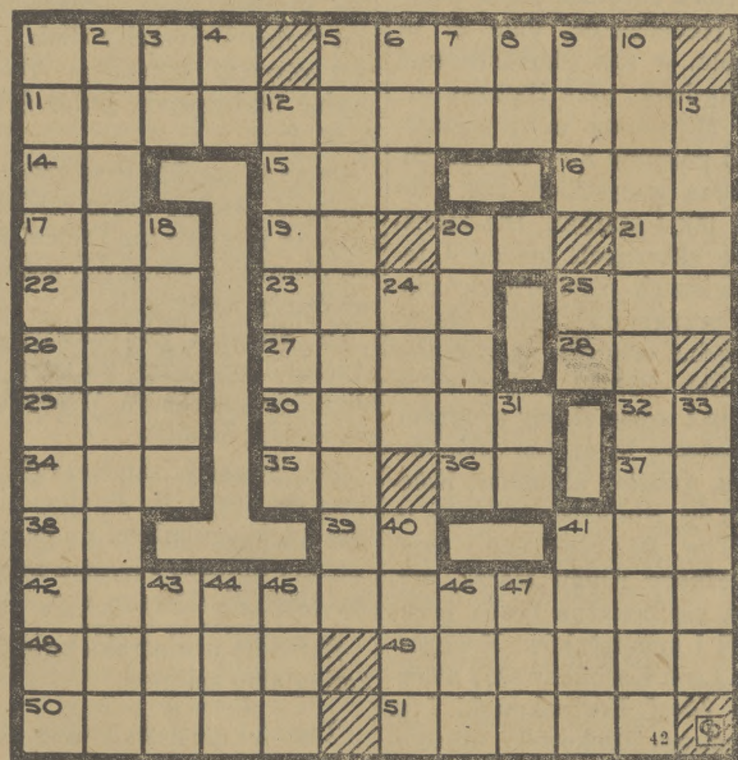
*

Posterunek 29ty, F. D. Roosevelta, jeden z najmłodszych w naszej organizacji, zabiera się od energicznej pracy nad powiększeniem liczby członków oraz i założeniem silnego Oddziału Legjonu Pań. Praca w toku, i w przyszłym miesiącu odddział ten liczyć będzie 75 członkiń. Post. odbywa posiedzenia w 3ci czwartek miesiąca, w sali Mickiewicza, 3310 S. Morgan ul. Zabawę instalacyjną urządza w sobotę wieczór, dnia 20go stycznia, w sali Mickiewicza.

Stanisław Gnaster,
adjutant generalny.



TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



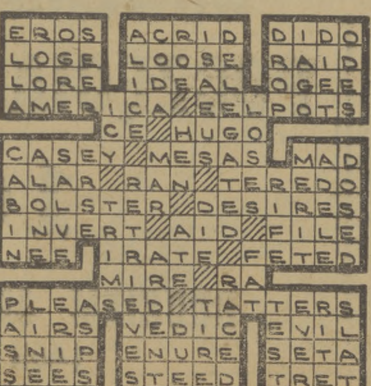
ACROSS

1—Peel
5—Historian of England (1818-1894)
11—Speaking to again
14—Alternative conjunction
15—Free 16—Girl's name
17—American writer (1809-1849)
19—Silver (chem.)
20—Concerning
21—Over and touching
22—Finish
23—Innermost part
25—Likely
26—Scold
27—European mountains
28—Mother
29—Legal proceeding
30—Kind of beans
32—Road (abbr.)
34—Possessive pronoun
35—Africa (abbr.)
36—You (nominative)
37—Three-toed sloth
38—Note of scale
39—Indo-Germanic (abbr.)
41—Nineteenth letter
42—Given to idol-breaking
48—Provided with hearing apparatus
49—Weak-minded persons
50—Black stone
51—Capital of Switzerland

DOWN

1—Leanings
2—Pertaining to flying
3—Sun god
4—Man's nickname
5—Productive of cold
6—Color
7—Bone
8—Ourselves
9—Across (comb. form)
10—Intestinal worm
12—Book about vampires
13—Glove (Fr.)
18—Rims
20—Send again
24—Male sheep
25—Exist
31—Self (Fr.)
33—Circular plates
40—Smooth tongued
41—English school
43—Danish money of account
44—Tennis-fence
45—Lyric poem
46—American humorist
47—Title of respect

Answer to previous puzzle



Do członków kapeli Harcerskiej Gminy 75 Z. N. P.

W niedzielę, dnia 26go listopada, wszyscy członkowie kapeli proszeni są o przybycie do sali im. Pułaskiego, p. nr. 1715 So. Ashland ave., gdzie o godzinie 1:30 po południu rozpocznie się obchód powstania listopadowego, jaki urządzają Gmina 2 i Bibljoteka im. I. J. Kraszewskiego. — I. Uzumecki, przewod.; H. Trawiński, sekr.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

AUGUST PASIERBEK, CHICAGOWIANIN, SKAZANY NA DOŻYWOCIE.

Uznany winnym morderstwa żony; „pakt samobójczy" fiaskiem.

Glenwood Springs, Colo., 25. listop. — August S. Pasierbek z Chicago został tu wczoraj uznany winnym i skazany na dożywotnie więzienie za morderstwo swojej żony, Katarzyny, która, według niego, miała umrzeć w rezultacie powziętego przez nich postanowienia wspólnego skrócenia sobie życia.

Pasierbek opowiedział, że, nie mając pracy, z oszczędnościami na wyczerpaniu, przyjechał z żoną do Kolorado i razem udali się na bezludne miejsce w górach, aby odebrać sobie życie.

Znalazłszy odpowiednie miejsce — Pasierbek opowiadał — obydwoje zaczęli wdechać silny środek usypiający, który ich miał uśpić na wieki. Po kilku godzinach, Pasierbek wrócił do przytomności i, kiedy ujrzał żonę martwą obok siebie, rzekomo próbował zabić się nożykiem kieszonkowy, jednak widok krwi ostudził jego zamiary samobójcze.

Aresztowano go, kiedy wsiadał do pociągu idącego na wschód.

P. U. L. ZAPRASZA NA ODCZYT INŻ. STARCZEWSKIEGO.

Niezmiernie ciekawy i interesujący odczyt na temat — "Problem złota, jako podstawy pieniądza", wygłosi w niedzielę, 26go listopada w P. U. L., inż. Walery Starczewski, referent Wydziału Handlowego Konsulatu Gen. R. P. w Chicago. Odczyt powyższy wygłoszony zostanie w sali Domu Społecznego im. Laird'a, 1838 W. Division ul. Początek o godzinie 3ej po poł. punktualnie. Przed odczytem filmy edukacyjne. Wstęp wolny.

CZESI LIKWIDUJĄ O. U. N. JAKO JACZEJKĘ HITLEROWSKĄ.

Praga, 25 listopada. — Policja polityczna dokonała licznych aresztowań wśród emigrantów ukraińskich, należących do O. U. N. Aresztowania te mają charakter poniekąd sensacyjny, ponieważ wśród aresztowanych znajdują się najbliżsi współpracownicy szefa O. U. N., płk. Konowalca, członkowie „Prowodu" nacjonalistów ukraińskich Martynek i Senyk, oraz pięciu innych wybitnych członków organizacji. Policja przeprowadziła szczegółową rewizję w redakcji organu Konowalca „Rozbudowa Nacji", jak również w mieszkaniach aresztowanych, konfiskując wiele znalezionych materjałów i dokumentów.

Śledztwo w sprawie aresztowanych nacjonalistów ukraińskich otoczone jest tajemnicą.

Powodem aresztowań było ujawnienie łączności między poszczególnemi członkami O. U. N. i wykrytą ostatnio centralą wywiadowczą hitlerowców, która działała na terenie Czechosłowacji. Jednocześnie władze zakazały wydawania pism O. U. N.

Afera Martynka i innych wywołała silne wrażenie w kołach emigracji ukraińskiej.

Z Klasztoru ŚŚ. Felicjanek.

W niedzielę, dnia 26go listopada, o godzinie 2:30 po południu, Tow. Pań Opieki nad Wyższą Szkołą Sióstr Felicjanek, będzie miało swoje posiedzenie w jednej z sal wyższej szkoły.

Ponieważ będą omawiane ważne sprawy, zatem uprasza się Szanowne Członkinie o jak najliczniejszy udział. Przy tej sposobnoci będą niespodzianki dla najgorliwszych członkiń.

Komitet.

Fermentacja jest to proces chemicznego fermentowania; kiśnienie.

Czterdziestolecie Parafji Św. Stanisława B. i M. w Cragin.



Kościół Św. Stanisława B. i M. w Cragin.

Parafja św. Stanisława B. i M., w Cragin, obchodzi 40-lecie swego założenia.

W czerwcu minęło 40 lat, gdy założono parafję św. Stanisława B. i M. w Cragin, dlatego też parafja obchodzi uroczyście ten jubileusz od zeszłej środy. Program przygotowany przez proboszcza ks. Stanisława Gadacza, C.R., i komitety z łona Klubu Obywatelskiego im. Króla Władysława Jagiełły i Klubu Pań Królowej Jadwigi, jest następujący: bazar każdego wieczoru, począwszy od zeszłej środy do następnego wtorku. W niedzielę, jutro rano, uroczysta Msza św. o godzinie 10:45, którą będzie celebrował ks. Franciszek Uzdrowski, C. R., a kazanie stosowne do okoliczności, wygłosi ks. Józef Tarasiuk, C.R.; zaś w niedzielę wieczorem, bazar specjalny dla byłych parafjan, którzy teraz zamieszkują w innych dzielnicach. W środę nastąpi zakończenie uroczystości wspaniałym balem, w sali parafjalnej, gdzie specjalnie będą ugoszczeni żyjący dziś oryginalni parafjanie. Każdy parafjanin otrzyma specjalną pamiątkę od proboszcza. Na balu zaś oprócz parafjan i specjalnych gości, będą obecni dawniejsi parafjanie, którzy teraz zamieszkują w innych parafjach. Komitet spodziewa się wielu naszych urzędników publicznych.

RZUT OKA NA HISTORJĘ PARAFJI ŚW. STANISŁAWA.

Z końcem roku 1892, na zebraniu w sali ob. Popka, przy Division i Holt ul., zawiązał się komitet budowy kościoła w dzielnicy Cragin. Do komitetu weszli: Michał Sergot, Andrzej Piasecki, Józef Pawłowski, Fr. Jaguś i Franciszek Kluczyński.

W roku 1893 przystąpiono do budowy skromnego, drewnianego kościółka na parcelach w tym celu zakupionych na 53-im court i na parcelach podarowanych przy 54-ej ul., w subdywizji Dickey i Baker, przez agentów realnościowych Soderholm i Kiołbassa. Dnia 18-go czerwca, tegoż roku, poświęcenia budynku dokonał ks. Wincenty Barzyński, C.R. Kościół pobudował ob. Jan Szczech, kosztem $7,000. Natenczas w Cragin było 7 domów, lecz do parafji należało także kilka rodzin zamieszkałych w Hanson Parku. Właścicieli lot w Cragin było już 44.

OO. Zmartwychwstańcy z upoważnienia ks. arcybiskupa, zajęli się parafją. Z pomiędzy pierwszych Ojców, którzy dojeżdżali do Cragin, był ks. Teofil Szypkowski, C.R. Dnia 25 listopada, 1894 roku, naznaczony został ks. Jan Piechowski, C.R.; 8 września, 1895 roku, ks. Józef Gieburowski, C.R.; 1 lutego, 1896 r., ks. Jan Kruszyński, C.R. Od kwietnia do 13-go października, 1901 r., parafję obsługiwał ks. F. Matuszewski. Po jego ustąpieniu, dnia 21-go października, 1901 r., władza zakonna mianowała proboszczem ks. Jana Obyrtacza, C.R. Ks. Stanisław Świerczek, C.R.,



Proboszcz.

KS. STANISŁAW GADACZ, C. R.

w styczniu, 1901 r., objął rządy parafji i kierował losami tejże do pierwszych dni stycznia, 1926 r. Po nim nastąpił 9 stycznia, ks. Franciszek Kubiaczyk, C.R. — Władza zakonna zmienia znowu proboszczów 8 sierpnia, 1932 r. i na miejsce ks. F. Kubiaczyka mianuje obecnego proboszcza ks. dr. Stanisława Gadacza, C.R. Obecnemu proboszczowi w pracy duszpasterskiej pomagają ks. Józef Tarasiuk, ks. Franciszek Uzdrowski i ks. Andrzej Kloska.

W Wielki Wtorek, 26 maja, 1907 r., podczas burzy huraganowej, piorun uderzył w wieżę i kościół spłonął niemal doszczętnie. Szkołę prowadzono i ob. Sergota. Ks. proboszcz Jan Obyrtacz, C.R, przy pomocy parafjan rozpoczął budowę nowego kościoła i szkoły, frontem do Long ul., kosztem $43,000. W roku 1914 rozpoczęto budowę teraźniejszego kościoła — lecz skąpe fundusze pozwoliły tylko na wystawienie jednego piętra.

Dla dogodności parafjan zamieszkujących w Hanson Parku, parafja była podzielona i założona została parafja p. w. św. Jabóba, o kilka bloków na zachód.

Ks. Stanisław Świerczek, C. R., w roku 1920 pobudował nowy dom szkolny kosztem $71,000. W roku 1924 przystąpiono do wykończenia gmachu kościelnego, którego jedno piętro stało od 1914 r. Powolna robota sprawiła, że dopiero pod koniec 1926 r. gmach został wykończony. W styczniu, 1927 r., rozpoczęto odprawiać nabożeństwa w obecnym wygodnym kościele. W roku 1926 ks. Fr. Kubiaczyk sprawił, że pobudowano dom dla Sióstr Franciszkanek p.o. św. Kunegundy, nauczycielek tutejszej szkoły parafjalnej Budowa domu dla Sióstr wynosiła $75,000

Do szkoły uczęszcza obecnie około 1,200 dzieci, a przełożoną szkoły jest Siostra M. Narcyza

---

Pasorzyt jest to roślina albo zwierzę, żyjące na innym organizmie i żywiące się jego sokami; w znaczeniu przenośnem — człowiek, żyjący kosztem innych.

Z ROMANOWA

W dniu jutrzejszem parafja św. Romana święcić będzie piątą rocznicę swego założenia. — Przez pięć lat nowa placówka wiary i polskości powoli rośnie i rozwija się. We wrześniu, lat temu pięć, ks. dr. Jan J. Kozłowski, ówczesny asystent na Kazimierzowie, ufny w pomoc Bożą i ofiarność ludu polskiego, z polecenia wyższej władzy kościelnej, zajął się organizowaniem parafji, czyli tworzeniem osobnej placówki religijnej. W święto narodowe Dziękczynienia odprawiona została pierwsza Msza św. dla nowych parafjan Romanowa, w sali parafjalnej pod nową szkołą na Kazimierzowie. I tak odtąd przy pomocy materjalnej wiernego ludu Romanowskiego, stanął wspaniały kościół, w którym lud pobożny chwali Boga.

*

W celu upamiętnienia tej rocznicy, odprawiona zostanie przez organizatora i od założenia proboszcza tej parafji, ks. dra J. J. Kozłowskiego, jutro o godzinie 11ej rano, uroczysta Msza św. na podziękowanie Najwyższemu za łaski jakie na parafję i ich rodziny zlewał przez ten pięcioletni przeciąg czasu. Djakonem przy Mszy św. będzie ks. Władysław Nosal a subdjakonem ks. Józef Walczak. Kazanie zastosowane do okoliczności wygłosi O. Paweł, Franciszkanin.

*

W dniu jutrzejszym w sali parafjalnej, począwszy o godzinie 7ej, odbędzie się zabawa parafjalna z bogatym programem. Główne przemówienie wygłosi dzielny włodarz romanowski, a pozatem śpiewać będą chóry parafjalne i będą śpiewy solowe a między innemi solo odśpiewa panna Marja Gruszczyńska. Po programie nastąpi zabawa taneczna.

*

W pierwszą niedzielę Adwentu, dnia 3go grudnia, kiedy to nie będzie już hucznych zabaw ani tańców, odbędą się rekolekcje czyli ćwiczenia duchowne dla młodzieży romanowskiej. Nauki rekolekcyjne głosić będzie Franciszkanin, O. Bonaventura Santor, O. M. C. Nie ulega najmniejszej wątpliwości iż rodzice wpłyną na swych synów i córki by na te rekolekcje jak najliczniej uczęszczali.

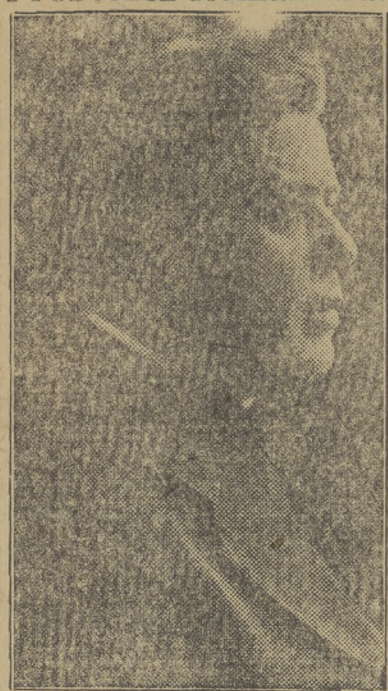
*

Tutejszy organista p. Jakób Bochniarz, zwyczajem staropolskim, odwiedza domy parafjan z tradycyjnemi opłatkami wigilijnemi na Boże Narodzenie. Niech Romanowianie zachowają ten piękny zwyczaj polski.

*

Jutro, o godz. 2ej po południu, odbędą posiedzenia towarzystwa następujące: Tow. Matki Boskiej Częstochowskiej, Tow. Dzielne Polki i Apostolstwo Modlitwy.

Proboszcz Romanowa.



KS. DR. JAN J. KOZŁOWSKI.

Według intencji Tow. Najśw. Imienia Jezus, odprawiona zostanie w przyszły czwartek, w święto narodowe Dziękczynienia, o godz. 9ej rano Msza św. za tych członków, którzy wyprzedzili nas do wieczności. — Wszyscy wezmą udział w tem nabożeństwie.

*

Chór Mężatek zasyła uznanie i cześć tym, którzy poparli zabawę tej drużyny śpiewaczej jaka się odbyła w ubiegły wtorek.

*

Dzisiaj rano, o godz. 9ej, odbył się ślub p. Alwina Stacha z panną Stefanją Zając.

*

W środę, dnia 29go listopada, w kościele św. Romana, o godz. 9ej rano odbędzie się ślub pana Stanisława Dobrowolskiego z panną Emilją Gruszczyńską.

*

Przez trzy tygodnie ks. dr. Jan J. Kozłowski pracował w charakterze misjonarza w parafji Matki Boskiej od Nieustającej Pomocy na Bridgeporcie, siejąc zdrowe ziarno nauki Chrystusowej na glebie dusz ludzkich. W przyszłym tygodniu będzie udzielał misji w parafji Dobrego Pasterza.

Z CRAGIN.

Dzisiaj, dnia 25go listopada, w kościele św. Stanisława B. i M. w Cragin, o godzinie 3ej po południu, pobłogosławiony zostanie związek małżeński p. Henryka Biercz, syna państwa Kazimierza i Jadwigi Bierczów, z panną Ireną Przysiecką, córką pani Agnieszki Przysieckiej, zam. pnr. 5127 Altgeld ul. Nowożeńcom drużbować będą: p. Franciszek Picnke z panną Estellą Iwańską i p. Stanisław Walensa z panną Anną Zielińską. Kwiaty poniosą mała Ewelinka Kupczykówna i mały Kazio Kucharski. Gody weselne odbędą się w ścisłem kółku familijnem w domu rodziców panny młodej.

Z JACKOWA.

Dzisiaj wieczorem na bazar przyjdą następujące towarzystwa: Tow. św. Jacka, nr. 11 Macierzy Polskiej; Tow. św. Elżbiety, nr. 17 Macierzy Polskiej; Tow. św. Teresy, nr. 43 Macierzy Pol.; Tow. Zwycięstwo Polek, gr. 17 Zw. Polek; Tow. Polek Leszek Biały, gr. 28 Zw. Polek; Tow. Polek św. Salomei, gr. 28 Zw. Polek; Tow. Lilja Matki Boskiej, gr. 92 Zw. Polek; Tow. Polek św. Agnieszki; Tow. św. Józefa, gr. 125 Stow. Pol. w Am. i Tow. Wolne Polki na ziemi Washingtona p. o. św. Anny.

*

Kto jeszcze na bazarze nie był, chyba nie pominie wieczoru dzisiejszego. Niech przyjdzie i niech spróbuje szczęścia, a przytem zobaczy jak inni tego szczęścia próbują. Dużo rzeczy ładnych i użytecznych pozostało i muszą być wszystkie wydane zanim bazar się skończy.

*

Jutro jest ostatni dzień bazaru na Jackowie. Jutro zakończy się bazar, który codziennie wieczorami odbywał się w sali parafjalnej, przy dość licznym udziale starszych i młodzieży. Jeszcze będzie rojno i gwarno na bazarze dziś wieczorem i jutro. Na jutrzejszym bazarze wieczorem, nastąpi licytacja wszystkich pozostałych rzeczy pospolicie zwana „Auction sale".

*

Tym, którzy przybyli na bazar i pokazali się, że dobro parafji jackowskiej leży im na sercu, należy się serdeczna podzięka. Niechże wszyscy ci którzy, z jakichkolwiek powodów lub braku czasu nie mogli skorzystać z bazaru, przyjdą i skorzystają dziś wieczorem lub jutro w dniu ostatnim, a i oni zasłużą się na uznanie i serdeczną podziękę.

NIEDZIELNY PROGRAM RADJOWY.

Jutro posłuchamy polskiego programu radjowego, który będzie nadawany ze stacji WGES o godz. 3:30 po południu.

W programie tym brać będą udział: p. Elżbieta Krzeminska solistka, p. Kazimierz Szymański, baryton, p. Edmund Terlikowski, skrzypek, oraz tercet orkiestralny. Prócz tego, na tej godzinie, dr. Felicja Cienciara, naczelny lekarz Związku Polek wygłosi odczyt o zdrowiu. Program ten będzie anonsowany przez p. Helenę Paluszkową. Jutro więc, o 3:30 nastawiamy radja na 1360 kilocykli i słuchamy tego programu, który zawdzięczamy firmom General Credit Stores i „Derma Labratory Co.", wytwórców maści „Skurolin".

Sprzęgło przy automobilu jest to przyrząd służący do przenoszenia siły wytwarzanej przez silnik na części wprawiające w ruch maszynę.

NAJSTARSZY Z NAJMŁODSZYM.



Na rycinie z lewej strony widzimy koadjutora arcybiskupa J. J. Mitty z San Francisco, który był najmłodszym z arcybiskupów na konwencji obecnych, z arcybiskupem Johne'm Shaw, najstarszym w pośrodku siedzącym. Obok niego siedzi ks. prałat W. D. O'Brien.

Powitał Nowego Prezesa Uniwersytetu Loyola.



J. E. X. Biskup Bernard J. Sheil (po lewej stronie) powitał nowego prezesa Uniwersytetu Loyola, X. Stanisława K. Wilsona, S. J., na bankiecie wydanym na jego cześć w hotelu Palmer House.

Z NORTH CHICAGO.

W celu odpowiedniego upamiętnienia zasług Kazimierza Pułaskiego położnych dla tego kraju w walce o niepodległość, w 150 rocznicę śmierci jego pod Savannah, Georgia, tutejsza Centrala Polska zwołuje wielkie zebranie jutro, w niedzielę, dnia 26go listopada, w sali Z. N. P. przy zbiegu ulic 13ej i Victoria, o godzinie 3ej po południu. Centrala Polska składająca się z 14tu towarzystw i klubów parafjalnych ma na celu wystosowanie rezolucji odnoszącej się do zmiany ulicy Victoria na Pulaski ave., która to ulica przecina przez same centrum dzielnicy polskiej. Już dwie rezolucje w tej samej sprawie wysłane zostały na ręce miejscowego burmistrza przez tak zwanych stuprocentowców. Niechże jutro Polonja jak najliczniej pospieszy na to walne zebranie i niech silnie domaga się tej zmiany. Niech każdy pozatem wyśle list w tej sprawie do burmistrza jakoteż członków Rady Miejskiej w North Chicago.

*

W poniedziałek, dnia 27go listopada, odbędzie się posiedzenie członków Rady Miejskiej, w sali ratuszowej. Niech się tam Polacy licznie stawią o godzinie 8ej wieczorem. Sprawa ta przyjdzie pod obrady. Wykażmy naszą siłę narodową. Prezesem Centrali jest S. Korus, a sekretarzem C. Hebior.

Klub Ojców Zaprasza.

Na zabawę Przed-Dziękczynną, która odbędzie się w przyszły poniedziałek, dnia 27 listopada, w sali gimnastycznej ks. Gordona, przy Haddon, tuż przy Milwaukee ave., począwszy o godzinie 8-ej wieczorem, zaprasza wszystkich, tak młodych jak i starych. Dla miłośników skocznych tańców i teraźniejszych popularnych pląsów, przygrywać będzie pierwszorzędna orkiestra, a pozatem Komitet Ojców przysposabia piękny i urozmaicony program. Na zabawę tą oprócz członków klubu, tudzież alumnów Kolegjum św. Stanisława Kostki, oraz Tow. Pomocniczego i sympatycznego Klubu Matek, wybiera się pokaźna ilczba przyjaciół i sympatyków. Kongresman Leon Kociałkowski i alderman Józef Rostenkowski i p. Franciszek Konkowski, także obiecali zaszczycić Klub Ojców swoją obecnością na tej zabawie. Dalej więc, idźmy wszyscy...

PRZYCHÓD.

— No, jak tam panie? Czy jest ruch w pańskim sklepie? Ma pan jakiś przychód?

— Naturalnie! Jak ja rano przychodzę do sklepu, to jest mój jedyny przychód w ciągu dnia.

Nowy Polski Lekarz.



Dr. Edward J. Swastek

Ostatnio powiększył grono polskich lekarzy dr. Edward J Swastek, syn znanej rodziny pp. Swastków, starych osadników Trójcowa, Młodziankowa i Helenowa, zam. p. nr. 1859 W. Chicago ave.

Dr. Swastek jest wychowankiem Trójcowa. — Ukończył chlubnie szkołę elementarną i wyższą św. Trójcy. Następnie ukończył trzyletni kurs t. zw. „Pre-Medics," w Crane College. Na dalsze studja uczęszczał do uniwersytetu Loyola. Rok był na praktyce w polskim szpitalu SS. Nazaretanek.

Dr. Swastek należy do licznych towarzystw kościelnych, jako też narodowych i społecznych. Jest jednym z założycieli Tow. Pi Mu Phi, Stow. Polskich Studentów na Uniwersytecie Loyola, założycielem Polish Student Assn., założycielem Polish University Club. — Jest również członkiem Tow. Tysiąc Walecznych, grupa 877, Z. N. P.

Przez niezwykłą grzeczność i zdolność, zdobył sobie wielkie uznanie nietylko na Trójcowie, ale również w szerszych kołach młodzieży na Polonji.

Dr. Swastek jest żonaty; w styczniu, br., pojął za żonę p. Olgę Zdoń, córkę pp. Władysława i Zofji Zdoniów.

Dr. Swastek zamieszkuje z żoną pn. 1015 N. Paulina ul., biuro zaś jego mieści się na narożniku Chicago i Damen aves., pn. 1959 W. Chicago ave.

Skrzydło u wiatraka zwie się śmigą albo śmigłem.

* * *

Temblak jest to taśma szeroka lub chusta, zawieszona u szyi dla podtrzymywania chorej ręki.

Nowy Polski Zakład Pogrzebowy.

Znany w dzielnicy Town of Lake, p. Jan L. Jabłoński, otworzył zakład pogrzebowy w centrum polskich parafij na południowej stronie miasta, p. n. 1620 W. 48-ma ul.

Nowy zakład jest urządzony według najnowszych wymagań.

Pierwsze początki w nauce pobierał p. Jabłoński w szkole parafjalnej św. Jana Bożego. Później uczęszczał do Kolegjum św. Stanisława Kostki, poczem ukończył Worsham School of Embalming, i niezwłocznie otrzymał stanową licencję jako balsamator.

W życiu organizacyjnem p. Jabłoński, jako syn starych osadników i patrjotów oraz współzałożyciel kilku polskich towarzystw, bierze czynny udział. Należy do Tow. Jutrzenka Wolności, Z. N. P. i Tow. Przemysł i Handel, Z.P.R.K.

Zebrania i Posiedzenia.

Uwaga Ossolińscy.

W niedzielę, dnia 26go listopada, będzie występ kółka „Ingremio" na bal Towarzystwa Zaborowia. Zbiórka o 6tej wieczorem u kol. Stefanika, a członkowie proszeni o przybycie. — Z. Kowalska, sekr.

*

Posiedzenie North-West Side Tax Payer's Association, odbędzie się w niedzielę, dnia 26 listopada, o godzinie 2giej po południu, w sali „Gdynia Gardens", 1223-25 Milwaukee ave. (na 3ciem piętrze). Upraszamy tych wszystkich którzy chcą wypełnić aplikacje na zniżkę podatku o 15 procent są proszeni o przyniesienie ze sobą ostatniego rachunku (tax bill). — W. Brzostowski, prezes; J. Łasiński, sekr.

*

Klub Żelichów nowo zorganizowany z pow. Dąbrowa woj. Krakowskiego odbędzie posiedzenie w sali ob. F. Stalice, p. nr. 1621 Elston Ave. w niedzielę, 3go grudnia, o godzinie 2:30 po południu.

Antoni Niedzwiądek, prezes
Mieczysław Wdowiak, sekr.

*

Jutro w niedzielę, 26go b. m., o godzinie 3ej dla dzieci i o godzinie 8ej dla starszych, odbędzie się przedstawienie „Show Boat" urządzone staraniem chóru św. Cecylji. Po przedstawieniu bal. Bilety można nabyć od członków chórów i przy kasie. Śpiewacy spodziewają się licznego poparcia od parafjan.

Ze Stow. Ojców i Matek Złotej Gwiazdy.

W niedzielę, dnia 26go listopada, o godzinie 3ej po południu, odbędzie się zebranie w sali nr. 4, na Stanisławowie, w sali z podwórza. Na to posiedzenie powinni przybyć wszyscy członkowie. Będzie omawiana sprawa przyjęcia Generała Hallera, który w lutym zawita w nasze progi.

Ks. Franciszke Kulinski i Ks. Szczepan Bubacz, kapelani; **Andrzej Dulski**, prezes; **Albert Menkicki**, sekr.

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p nr. 1500 North Dearborn Parkway.

Z KANTOWA

Pięknie kończy się już Misja św. Ojcowie i synowie, mężczyźni i młodzieńcy, wzorowo uczęszczali na każde nabożeństwo. Ojcowie budowali się nadzwyczajną pobożnością ludu kantowskiego. W niedzielę rozpocznie się 40-godzinne nabożeństwo. Pierwsza Msza św. o godz. 5:30 rano, wystawienie Przenajśw. Sakramentu i procesja. Suma z kazaniem codziennie odbędzie się o godzinie 10-ej; o godz. 2:30 koronka dla dzieci szkolny; wieczorem zaś o godz. 7:30 nieszpory i kazanie. Uprasza się Bractwa ażeby brały udział w adoracji ku czci Przenajśw. Sakramentu.

*

W niedzielę, o godz. 2:30, będzie adoracja Krzyża św. dla wszystkich bez wyjątku. Wieczorem o godz. 7:30 nieszpory i kazanie.

*

Trzeci zakon św. Franciszka po Adoracji Krzyża i kazaniu ma swe zebranie o godz. 3:30.

*

Tow. św. Wojciecha gr. 364 Zjedn. będzie obchodzić jutro srebrny jubileusz. O godz. 10ej rano w kościele odprawiona będzie Msza św. z asystą na podziękowanie za łaski odebrane, podczas tej Mszy św. wszyscy członkowie przystąpią do Komunji św. Wieczorem o godz. 5ej w sali Zjednoczenia odbędzie się bankiet.

*

Dnia 29go listopada, Klub Młodzieńców „St. John Cantuis Sportsmen" urządza zabawę przed-adwentową. Zaprasza się wszystkich, boć to ostatnia będzia okazja do zabawy przed świętym Adwentem.

*

Dnia 3-go grudnia, w sali św. Jana Kantego, będzie wyświetlany śliczny obraz „White Sister", w którym główną rolę odegra Clark Gable i Helen Hayes. Dla dzieci będzie po południu o godz. 2:30. Wieczorem dla starszych o godz. 8ej punktualnie.

*

Dnia 10go listopada, będzie wyświetlany piękny obraz polski, historyczny „Pan Tadeusz Kościuszko" oraz wiadomości z Polski. Oba te obrazy będzie warto widzieć, a zapewniamy że każdy zabawi się doskonale.

*

Dnia 17go grudnia, dzieci szkolne podkierownictwem SS. Nauczycielek urządzają „Wspólną Wigilję" dla swych rodziców i przyjaciół. Dużo niespodzianek będzie dla wszystkich, którzy będą obecni na tej wigilji.

*

Dnia 13go grudnia Niewiasty Bractwa Różańca św. urządza „Bunco". Członkinie proszone są o przyniesienie fantów do ofisu parafjalnego w każdym czasie.

*

Z okazji rocznicy urodzin Agaty i Edwarda Ciebień liczne grono przyjaciół sprawiło im miło niespodziankę w sobotę, d. 18go listopada w rezydnecji pp. Józefa Derus. W darze upominku obdarzono pannę Agatę cennym darem „Cedar Chest", a pasa Edward radjem automobilowym, oraz innymi podarunkami. Przy pięknie zastawionym stole smacznie spożywano potrawy przygotowane przez panią Derus i panny Rozalję i Weronikę Smolka. Potem bawiono się wesoło do późna nocy. Gośćmi byli, pani Ciebień, matka solenizantów, państwo Derus, L. Specher, A. Ciebien, H. Daś, Marja Daś, G. Jarosz, W. Kocaba, E. Kozacki, T. Kusibab, S. Lesiak, W. Lezon, A. Madura, S. Majcher, M. Minor, J. Moskal, S. Moskal, S. Nowosielski, E. Obac, S. Pozdół, J. Pyrek, E. Rech, I. Smolka, R. Smolka, W. Smołka, J. Smołka, S. Straus, L. Styrkowicz, S. Tomczyk, R. Wajnert, A. Wiotr, E. Wiśniewski, i A. Wojtas. — Panna Agata Ciebień jest czynną członkinią chóru starszego i klubu dziewcząt „Scatter Joy Circle" przy parafji św. Jana Kantego. P. Edward Ciebień także jest wielce popularny w kołach towarzyskich.

*

Rocznice w tym tygodniu obchodzili i obchodzą: 25 rocznicę ślubu pp. Antoni i Marjanna Sum, 15 letnią pp. Józef i Karolina Kawlik, Rudolf i Marjanna Pyrczak, Jan Bąk, Wiktorja Augustyn, Zofia Wardzała i Tow. św. Wojciecha.

*

Na kobiercu ślubnym staną w sobotę Aleksander Rembacz z panną Józefą Grzyb; i p. Sylwester Gizicki z panną Ireną Mulzoff.

*

Dziś odbył się pogrzeb młodego i energicznego młodzieńca, marszałka kościelnego śp. Tadeusza Smoroń. Daj mu Boże wieczne odpoczywanie.

Ojciec i Syn Straceni Za Morderstwo.

Edmonton, Alta., 25. listop. Ojciec i syn, Kenneth i William McLean, górale z Tennessee, zostali powieszeni w tutejszem więzieniu za morderstwo W. J. Parseille'a, Kanadyjczyka.

Morderca dwóch sióstr zginął w krześle.

McAlester, Okla., 25. listop. Earl Quinn, w swoim czasie przemytnik alkoholu, został stracony w krześle elektrycznem za zabicie Jessie i Zexie Griffith, sióstr, nauczycielek szkolnych, przed trzema laty.

Interwencja Prezydenta nie pomogła.

Washington, 25. listop. — Charles Washington, Murzyn, skazany na śmierć za morderstwo kierowcy taksówki, został wczoraj stracony w krześle elektrycznem. Prezydent Roosevelt dwukrotnie wstrzymywał egzekucję skazańca, raz na cztery minuty przed pójściem na krzesło.

Z KÓŁKA HENRYKA SIENKIEWICZA.

Jak i w poprzednich latach tak i w tem roku, młodzież Kółka Lit. Dram. im. Henryka Sienkiewicza, urządza zabawę w dniu 25go listopada, w sali Ignacego Tomaszewskiego, przy 46tej i So. Richmond ul. na Brighton Park. Komitet na czele którego jest dzielny pracownik Kol. Stefan Kuziemkokowski, przygotowuje mnóstwo miłych niespodzianek.

*

Tylko kilka dni dzieli nas od pięknego i interesującego Wieczorku Programowego, Komitet Oświaty, który tak dzielnie spisał się w urządzaniu poprzednich wieczorków, zapewnia, że i tym razem przygotowuje coś pięknego i interesującego. — Trzeci z rzędu wieczorek odbędzie się w pierwszy czwartek miesiąca grudnia, t. j. dnia 7 grudnia, w audytorjum św. Pankracego. Będzie to ostatni wieczorek przed instalacją, a więc Komitet zamierza użyć najlepsze numery tegoż w programie instalacji urzędników.

*

Miesiąc grudzień to czas namyślenia się komu powierzyć ster pracy i rozwoju organizacji. O ile urzędnik okazał się dzielnym i pracowitym, oddajcie mu uznanie przez ponowny wybór; zachęci to go do dalszej dobrej pracy. Niech następne wybory urzędników będą słoneczkiem zapowiadającem pogodę i zgodę czynu i wawrzynu, przez który Kółko Henryka Sienkiewicza wejdzie do nowego roku pomyślnej pracy i pięknego rozwoju.

SEKR. HULL APELUJE DO AMERYKI ŁACIŃSKIEJ O JEDNOŚĆ.

Washington, 25. listop. — Sekr. stanu Cordell Hull, znajdujący się w drodze do Montevideo, w Urugwaju, na konferencję Wszech-amerykańską, wygłosił wczoraj w Rio de Janeiro, w Brazylji, przemówienie, w którem zaapelował do narodów Ameryki Południowej o złączenie się ze Stanami Zjednoczonemi w duchu zgodnej współpracy dla przywrócenia pokoju ekonomicznego i politycznego na zachodniej półkuli.

Sekr. Hull podkreślił, że próba dobrej woli wszystkich państw amerykańskich przyjdzie na konferencji w Montevideo.

OGŁASZAJCIE SIĘ W "DZIENNIKU CHICAGOSKIM"

ANIELA MUCHO.



W niedzielę, dnia 26 listopada, o godzinie 3:30 po południu, odbędzie się w Kimball Hall, w śródmieściu, recytal Anieli Mucho, uczennicy szkoły muzycznej Marji Pierzchalowej. Na program składają się utwory Scarlattiego, Mozarta, Griega, MacDowella, Szopena i koncert Mozarta na dwa fortepiany — Prócz tego przyjęła współudział miła, poularna nasza śpiewaczka, panna Janina Sajewska i skrzypek, p. Robert Carlson.

NOTATKI OSOBISTE.

Dr. Edward A. Warszewski, znany na Polonji lekarz, powrócił w tych dniach z kilkumiesięcznej podróży poślubnej. Jak przedtem, przyjmować będzie swych pacjentów w biurze pn. 1238 Noble ul., nad składem obuwia.

*

Państwo Marcin i Marjanna Burba, obchodzili 25tą rocznicę pożycia małżeńskiego. Z tej okazji odbyła się zabawa w domu pnr. 3024 So. Poplar ave. Gdy goście się bawili, o północy niespodzianie zajechało „wesele" tak zwane „makowe", w barwnych strojach. W tem weselu brali udział następujące osoby: pani Wiktorja Siniarska, jako honorowa dama, niosąc poduszeczkę z pierścionkami; pan F. Abramowicz i pani Ejka jako państwo młodzi; w drugiej parze byli P. R. Ejka i pani M. Chomicka; w trzeciej parze była panna I. Popiołek i pani Kilańska; w czwartej parze byli pan Stanisław Wiliński i panna S. Popiołek. Następujący goście brali udział: p. Michał Lis, pp. T. Popiołek, pp. L. Popiolek, pp. A. Chomiccy, p. Piotr Burba, pp. A. Gęstwa, pp. B. Burba, pp. J. Chmielewscy, pp. S. Wiszyńscy, pp. J. Jakulewicz, pani Szaluga, pp. M. Nowak, pp. T. Siwierska, pp. R. Ejka, pp. Zimant, pp. F. Kilańscy, p. Abramowicz, pani Cielesz, p. Pasiecki, p. L. Wiliński, panna L. Popiolek, I. Popiolek, panna Cielesz, panny L. Burba i H. Burba.

Państwo Burba są długoletnimi zjednoczeńcami i związkowcami i długoletnimi osadnikami i byznesistami Bridgeportu.

Co Słychać Na Polonji.

Znany ze swej działalności na polu weteraniem i towarzyskiem zespół posterunku Theo. Roosevelta No. 4 — P. L. W. A., urządza wielką zabawę taneczną w Dniu Dziękczynienia, t. j. 30go listopada, z miejscem zabawy w sali ob. J. Stefanika przy Noble i Superior ul., początek o godzinie 7mej wieczorem. Doborowa orkiestra, iście towarzyska atmosfera i urozmaicenia przygotowuje komitet zabawy, dochód z której idzie na zasilenie funduszu reprezentacyjnego jak utrzymanie oddziału trębaczy i doboszy i t. p. czynności natury patrjotycznej.

*

W szpitalu polskim Sióstr Nazaretanek, powiła przed kilku dniami zdrowego synka, pierworodnego, doktorowa W. E. Block-Niedźwiecka, zam. p. nr. 4353 Parker ave Ucieszony tatuś dr Block-Niedźwiecki otrzymuje zewsząd od przyjaciół i znajomych życzenia gratulacyjne z tej okazji.

PRZYJACIÓŁKI.

— Sluchaj ty podobno odpowiadasz znajomym, że jestem w takim wieku, iż mogłabym być twa matką?!

— Nigdy tego nie powiedziałam. Mówiłam tylko, że mogłabym być twą córką!

Z WŁADYSŁAWOWA

Wczoraj, dnia 24go b. m. na Władysławowie, rozpoczęło się 40-godzinne nabożeństwo, które się zakończy w niedzielę, dnia 26go b. m. Dla dogodności wiernych każdego wieczoru odbywa się podwójne nabożeństwo, o godzinie 7ej dla mężczyzn i młodzieńców, a ogodz. 8:15 dla niewiast i panien. Na zakończenie, t. j. jutro, w niedzielę, będą aż cztery zakończenia, dla mężczyzn o godz. 3ej p opołudniu; dla młodzieńców o godz. 4:15 po południu; dla panien, o godz. 7ej wieczorem, a dla niewiast, o godz. 8:15 wieczorem. Będzie więc miejsca dla każdego. Wszyscy wierni powinni z tej okazji korzystać. Słowo Boże podczas Czterdziestki, jak podczas Misji św., głoszą OO. Misjonarze-Franciszkanie z Pulaski ,Wis., O. Arkadjusz Krzywonos, O. F. M., O. Piotr Budnik, O. F. M. i O. Edward Jagodziński, O.F.M.

*

Ubiegłej soboty, dnia 18go listopada pp. Józef i Franciszka Kierstein, 5724 Melrose ul., obchodzili 20 rocznicę pożycia małżeńskiego, przy której to okazji wkościele św. Waładysława odprawiona była Msza św. dziękczynna na intencję szanownych jubilatów i ich rodziny.

*

Wten poniedziałek, dnia 27 listopada, w Audytorjum Parku Chopina, Long ave. i Roscoe ul., odbędzie się zabawa Thanksgiving Frolic, pod egidą energicznego i popularnego Bractwa Dziewic Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny (Immaculata Club) — Oddziału Młodszego. Początek o godz. 7:30 wieczorem.— Komitet z panną Leokadją Górską, prezeską na czele, dowłada wszelkich starań by impreza ta udała się jak najlepiej. Program będzie piękny i bogaty. Jedną z licznych atrakcyj będzie komedja w 2ch aktach p. t. „Niepożądana Członkini," w której popisywać się będą następujące członkinie:— Jadwiga Chmielak, Ewelina Czechańska, Leokadja Górska, Janina Konopka, Bronisława Łapińska, Leokadja Perchorowicz, Gertruda Perchorowicz, Czesława Perzanowska, Marjanna Wijas i Marjanna Wojciechowska. Oprócz tej sztuki będą inne atrakcje, śpiew, muzyka, gry rozliczne ,no i przekąska smaczna z kawką. Wszystko zapowiada się znakomicie.

*

Ubiegłego poniedziałku odbył się pogrzeb ś. p. Mieczysława Kapelańskiego, w kościele św. Władysława, o godz. 10:15 rano, z domu żałoby 5723 Newport ave. W pogrzebie liczny udział wzięli znajomi i przyjaciele zmarłego, który pożegnał się przedwcześnie z tym światem wskutek nieszczęśliwego wypadku uautomobilowego. Ołtarz na tę okazję ślicznie przystroiły czcigodne Siostry Nazaretanki. Zwłoki złożono na cmentarzy św. Wojciecha.

*

Specjalny program wokalny na 40-to godzinne nabożeństwo w kościele św. Władysława wykona Chór św. Cecylji pod dyrekcją p. Franciszka Pawłowskiego, miejscowego organisty.

*

W czwartek, dn. 23go listopada pp. Stanisław i Bronisława Harczak, 3022 Cicero ave., obchodzili 12tą rocznicę pożycia małżeńskiego. Przy tej okazji w kościele św. Władysława, odprawiona była Msza św. dziękczynna na intencję jubilatów i ich rodziny.

*

W ten wtorek ,dnia 28go listopada ,w sali zwykłych posiedzeń odbędzie się nader ważne posiedzenie Starszego Oddziału Tow. Najśw. Imienia Jezus. Początek o godz 8-mej wieczorem. Ponieważ omawiane będą nader ważne sprawy, obecność wszystkich członków pożądana. — Na powyższem posiedzeniu odbędzie się rozpremjowanie książeczek na Fundusz Atletyczny Tow. Najśw. Imienia Jezus. Ci członkowie, którzy dotychczas nie zwrócili swych książeczek i należytości za takowe proszeni są to uczynić jutro, w niedzielę, d. 26go listopada od godz. 1:30 do 2:30 po południu, w sali zwykłych posiedzeń. Sprawa jest nader ważna i nie cierpiąca dalszej zwłoki.

Gra w piłkę koszykową w Towarzystwie Najśw. Imienia Jezus, odbywa się w każdą sobotę w sali gimnastycznej Wyższej Szkoły św. Trójcy, Division i Cleaver ul., o godz. 7:30 wieczorem. Dziś jednakowoż z powodu 40-to godzinnego nabożeństwa gry tej nie będzie. W grze tej winni uczestniczyć wszyscy członkowie Starszego Oddziału, oraz starsi członkowie Oddziału Młodszego.

*

Pan Edward Popiel, członek Starszego Oddziału z małżonką swą Wiktorją, 2927 N. Kilpatrick ave., doczekali się pociechy w osobie nowonarodzonej córeczki, której na imię na Chrzcie św. dano Konstancja. Pan Popiel znany jest ze swej pracy w kołach towarzyskich a szczególniej z występów na deskach sceny władysławowskiej.

*

Próby Orkiestry Tow. Najśw. Imienia Jezus odbywają się w dalszym ciągu. Następna próba odbędzie się w tę środę, dn. 29 listopada, w szkole św. Władysława, o godz. 7:30 wieczorem. Dyrygentem jest p. Jan Binkowski.

*

Ubiegłego czwartku, dn. 23 listopada o godz. 10:15 rano, w kościele św. Władysława, odbył się przy licznym udziale krewnych i znajomych okazały pogrzeb ś. p. Władysława Jagiełowicza, z domu żałoby pnr. 2926 N. Mansfield ave. Zwłoki złożono na cmentarzu św. Wojciecha.

*

W niedzielę, dnia 7go i w niedzielę dnia 14go stycznia, 1934 roku, w Audytorjum Parku Chopina ,Bractwo Dziewic Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. P. (Immaculata Club), Starszy i Młodszy Oddział, przy łaskawem współudziale członków Towarzystwa Najśw. Imienia Jezus, urządza przedstawienie.— Na programie są aż trzy sztuki jednoaktowe, mianowicie, krotochwila "I Wierz tu Babom," dramat „Christmas in the Wildwoods" i krotochwila „Jantek Opętany." Po przedstawieniu nastąpi zabawa przy dźwiękach doborowej orkiestry. Energiczne próby w toku. Bliższe szczegóły poda się później.

*

W tę środę dn. 29go listopada o godzinie 10tej rano w kościele św. Władysława odbędzie się ślub p. Michała Stachury, syna pp. Ludwika i Katarzyny Stachurów, 5450 Henderson ul. z panną Marjanną Kijak, córką pp. Franciszka i Marjanny Kijaków, 5332 N. Lavergne ul.

*

Na przyszły tydzień przypada pierwszy piątek miesiąca i z tej racji słuchana będzie spodziedź św. w Kościele św. Władysława, w czwartek, dn. 30go b. m. począwszy od godz. 7ej wieczorem, w piątek zaś rano o godz. 8ej odbędzie się nabożeństwo na cześć Najśw. Serca Pana Jezusa.

*

Ubiegłej niedzieli dnia 19go b.m. w kościele św. Władysława odbyły się następujące chrzty: Córeczkę pp. Edwarda i Wiktorji Popiel, 2927 N. Kilpatrick ave., nazwano przy Chrzcie św. Konstancja. Rodzicami chrzestnymi byli p. Piotr Patke i pani Wirginja Lea. — Synkowi pp. Franciszka i Rozalji Kozioł, — 5338 Roscoe ul., dano imiona Franciszek Józef. Dziecko do Chrztu św. potrzymali p. Józef Bobek i pani Ewelina Cisowska. Córeczce pp. Benedykta i Marjanny Oksiutowicz, 5144 Cornelia ave., przy Chrzcie św. dano imiona Elżbieta Janina. Rodzicami chrzestnymi byli p. Stanisław Waszko i pani Wanda Kozłowska.

ZABÓJCZYNI MILJONERA UNIEWINNIONA.

Santa Cruz, Cal., 25. listop. Frieda Weltz, lat 43, pielęgniarka, która zastrzeliła Francisa J. M. Grace'a, bogatego przemysłowca, została uniewinniona przez Ławę przysięgłych. — Pielęgniarka, którą Grace skrzywdził przed kilku laty, udała się do niego w zamiarze proszenia o pomoc, jednak w ostatniej chwili postanowiła zabić jego i siebie. Zamiar ten tylko w połowie wykonała.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

ŚMIERTELNY LOT.



Louise Turck Stanton, dawniej z Chicago, która,, nie mogąc przeboleć śmierci męża, zabitego w wypadku automobilowym, najęła samolot i poleciała przed siebie na morze, aby już nigdy nie wrócić.

Jutro Ostatni Dzień Bazaru Na Jadwigowie.

A więc już jutro nastąpi oficjalne zakończenie bazaru na Jadwigowie, odbywającego się w sali parafjalnej, przy Hamilton i Lyndale ul. Kto jeszcze nie był na bazarze powinien skorzystać z ostatniej sposobności i przybyć z rodzina, z przyjaciółmi i znajomymi i niech się zaliczy do tych, którym dobro parafji jadwigowskiej leży na sercu. Dużo pięknych i wartościowych rzeczy pozostało do wyboru dla uczestników bazaru. Przyjdźcie jak najliczniej i zabawcie się dowolnie, tembardziej, iż w dniu jutrzejszym wielką specjalnością będą tłuste indyki, gęsi, kaczki i kury na zbliżające się święto Dzieękczynienia. Warto przybyć na bazar i spróbować szczęścia w zdobyciu indyka albo gęsi na to święto indykowe. Obiecali przybyć na bazar jutro byznesmani i politykierzy. Niezawodnie będzie jutro tak rojno i gwarno jak było jrzez ostatnie trzy niedziele, a może jeszcze gwarniej; ano, zobaczymy. Przyjdą na jutrzejszy bazar także i towarzystwa parafjalne i lokalne, które dotąd na bazarze nie były. Dalej więc wszyscy na jutrzejszy ostatni dzień bazaru!

OBYWATELE POLSCY ODZNACZENI ORDEREM „BIAŁEGO LWA."

Praga, 25 listop. — Orderem Białego Lwa odznaczeni zostali następujący obywatele polscy: III klasy: Władysław Prażmowski, wojewoda lwowski, dr. Teodor Furgalski; IV klasy: Witold Adam Korsak, b. sekretarz poselstwa R. P. w Pradze, Ignacy Dygas, artysta opery, Tadeusz Mazurkiewicz, dyrektor opery, pułk. Antoni Mayer, mjr. Józef Skrzydlewksi, Jadwiga Zamoyska, naczelniczka Sokolic polskich; Jan Fazanowicz, b. naczelnik Sokoła; V klasy: kpt. dr. Adam Świtkowski, Wanda Wermińska, śpiewaczka operowa.

ALE WPADŁ...

Pan do sąsiada na koncercie.

— Dlaczego pan oklaskujesz skrzeczenie tej śpiewaczki?

— Muszę.

— Dlaczego?

— Bo to moja żona.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Zbudowany przez rząd pruski w r. 1774, wkrótce po pierwszym rozbiorze Polski, kanał bydgoski uważany jest przez Niemców za dowód „cywilizacyjnej" zasługi Prus na ziemiach Polski. Ostatnio jednak w związku z poszukiwaniami archiwalnemi natrafiono na szczegółowo opracowany przez kapitana artylerji koronnej i geografa królewskiego Franciszka Florjana Czakiego z polecenia Komisji Skarbu Koronnego w r. 1766 projekt budowy pod Bydgoszczą kanału, mającego połączyć Wisłę z Notecią. W świetle tego projektu okazuje się, że plan pruski był tylko realizacją wcześniejszego projektu polskiego.

* * *

Czytając w pismach wydarzenia codzienne, morderstwa, samobójstwa, napady, rabunki i inne „objawy postępu" dwudziestego wieku, ma się wrażenie, że ostatnia wojna światowa nie zabierała więcej ofiar w ludziach, aniżeli depresja zabiera w czasie pokoju. Poco więc obawiać się wojny. Walka z przeciwnościami życiowemi jest straszniejsza, aniżeli walka na linji bojowej.

* * *

W Chicago od dwóch dni odbywa się rekrutacja bezrobotnych do pracy. Przed budynkami w parkach miejskich widać długie rzędy bezrobotnych, oczekujących na podpisanie aplikacji w celu otrzymania pracy. Wkrótce, miejmy nadzieję, wielka armja bezrobotnych zamieni się w armję zatrudnionych robotników.

* * *

Wojna konkurencyjna wywiązała się ostatnio pomiędzy osobami, które pozwalają sobie upuszczać krew potrzebną do transfuzyj przy operacjach. Poprzednio, cena za pół kwarty krwi wynosiła $50, ktoś jednak obniżył ją do $25. Obecnie, „profesjonaliści", głównie studenci uniwersytetów, którzy w ten sposób zdobywają fundusze na kształcenie się, rozpoczęli kampanję o „jedną cenę za krew." — Może NRA mogłaby im w tem pomóc.

Śp. Katarzyna Misiura Spoczęła w Grobie.

Przy licznym udziale krewnych, przyjaciół i znajomych odbył się w miniony czwartek rano pogrzeb ś. p. Katarzyny Misiura, znanej byłej kantowianki, a od kilkunastu ostatnich lat parafjanki stanisławowskiej w Cragin. Po ciało do domu żałoby przybył ks. proboszcz Stanisław Gadacz, C. R. z księżmi W. Bartylakiem, C. R. proboszczem z Kantowa, X. Fr. Uzdrowskim, C. R. i ks. A. Kloską, C. R. i organistą p. Stanisławem Mrozińskim. Po pokropineiu zwłok wodą święconą, wśród śpiewu wyniesiono trumnę ze zwłokami matrony polskiej do karawanu, poczem podążono do kościoła św. Stanisława B. i M., gdzie księża i organiści odśpiewali wigilje, po których Mszę św. za duszę ś. p. Katarzyny przy głównym ołtarzu odprawił ks. prob. Stanisław Gadacz, C. R., a przy bocznych ciche msze św. odprawili ks Władysław Bartylak, C. R. i ks. Józef Baniewicz, C. R. Na chórze podczas Mszy św. śpiewał chór św. Cecylji pod dyrekcją ks Franciszka Uzdrowskiego. Na organach grał pan Ludwik Niespodziany a na skrzypcach p. Tomasz Orzada. Śpiewali także następujący organiści: Franciszek Nowicki, Stefan Bolewski, Stanisław Mroziński, Bolesław Graban, Henryk Skibiński i Franciszek Pawłowski. W ceremonjach żałobnych brali udział następujący kapłani: ks. Stanisław Świerczek, C. R., ks. Stefan Białas, ks. Józef Tarasiuk, C. R. i ks Andrzej Kloska, C. R. P. Alojzy Augustyn odśpiewał „Nie opuszczaj nas". Po Mszy św. orszak żałobny pod przewodnictwem pogrzebowych p. Pociaska i Poterka podążył na cmentarz św. Wojciecha, gdzie nad otwartą mogiłą ostatnie ceremonje pogrzebowe odprawił ks. W. Bartylak, C. R., a mowę wypowiedział ks. prob. Stanisław Gadacz, C. R. Trumnę ze zwłokami zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku ponieśli panowie: J. Janus, M. Kosiński, W. Pociask, F. Czarny, A. Bereś i J. Krzyżak. W pogrzebie wzięły udział delegacje następujących towarzystw: Niewiast Różańcowych, Apostolstwa Modlitwy, Tow. św. Teresy od D. J., Klubu Oświatowego Niedźwiada i Security Benefit Society, nr. 175 Sobieski Council. Ano, ubyła rodzinie istota miła, pobożna i bogobojna; towarzyszka najbardziej ze wszystkich umiłowana — matka — która wszystkich najlepiej zrozumiała. Już dzieci nie usłyszą słów matczynej pociechy, bo zastygło na zawsze to ognisko domowe, które im przyświecało. Niech odpoczywa w pokoju.

Tylko Miljon Galonów Dobrej Wódki w Ameryce.

Washington, 25. listop. — Dr. James J. Doràn, komisarz alkoholu przemysłowego, wyjawił na przesłuchach w sprawie rządowej kontroli trunków, że tylko miljon galonów 4-letniej wódki będzie pod ręką z chwilą zniesienia prohibicji 5go grudnia.

Z zapasów znajdujących się pod ręką, wynoszących około 25,000,000 galonów, 17,000,000 do 18,000,000 galonów stanowi wódka „młoda", z której połowa ma dopiero około rok.

Jednocześnie, na przesłuchach podniesiono, że roczna konsumcja, przy obecnym podatku $1.10 od galona, wynosi około 105,000,000 galonów.

Głównem staraniem rządowej polityki kontroli trunków będzie dopatrzenie, aby ceny trunków nie były zbyt wysokie dla spożywców.

KATASTROFALNY POŻAR LASÓW W KALIFORNJI.

Los Angeles, Cal., 25. listop. Po trzech dniach rozpaczliwej walki z rozszalałym żywiołem, pożar szerzący się w lasach w okolicy Tujunga, na północ od Los Angeles, został opanowany. Szkody wyrządzone przez pożar szacuje się na około $4,000,000.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

SPOTKAŁ MĘŻA ZAMORDOWANEJ CÓRKI.



B. H. Gardner (po lewej stronie) ojciec zamordowanej pani Rhety Wynekoop i Earle Wynekoop, jej mąż, spotkali się na stacji policyjnej przy Fillmore ulicy. Pan Gardner uparł się i zabrał zwłoki zamordowanej córki ze sobą, aby pochować je na parceli familijnej w Indianapolis.

OSTRZEŻENIE NA CZASIE.

Do domów naszych czytelników, w których zapanuje żałoba skutkiem śmierci jakiejś osoby, po ukazaniu się w Dzienniku Chicagoskim nekrologu żałobnego, — pewien osobnik zgłasza się z takim nekrologiem, jaki był podany w naszem piśmie, naklejonym na szkle artystycznie wykonanym z obwódką na niej, który sprzedaje po jednym dolarze za sztukę, powołując się na Dziennik Chicagoski, który takie ozdobne pamiątki już od sześciu miesięcy wydaje.

Jest to wierutnem kłamstwem. Dziennik Chicagoski nikogo do sprzedaży takich rzeczy nie upoważnił — ani nie ma zamiaru wydawać, wobec tego należy się mieć na baczności i tego osobnika kazać aresztować, który fałszywie używa nazwy naszej firmy.

Kaleka Kamiński Chował Złoto Na Czarną Godzinę.

Postawiony w stan oskarżenia za chowanie złota.

Brooklyn, N. Y., 25. listop.— Federalna „Grand Jury" postawiła czterech ludzi w stan oskarżenia za nieprawne przetrzymywanie złota. Jednym z oskarżonych jest Piotr Kamiński, posiadający $6,000 w złocie.

Kamiński liczy lat 42. W nieszczęśliwym wypadku stracił nogę. Usprawiedliwiając się, Kamiński oświadczył:

„Uważam przetrzymywanie złota za całkiem usprawiedliwione w moim wypadku. Stanowi ono jedyny przedmiot posiadający stałą wartość. Będąc kaleką, usiłuję w ten sposób zabezpieczyć się i nie dopuścić do tego, bym się stał ciężarem dla dobroczynności publicznej. Teraz, gdy posiadam te pieniądze, rząd mówi, że jestem zbrodniarzem. Nie boję się niczego, nawet zesłania do więzienia na lat 10. Suma ta w złocie stanowi oszczędności całego mego życia. Część jej była własnością mego ojca, a część dziadka. W takich warunkach, nie poczuwam się do żadnej winy."

71 Ludzi Winnych Konspiracji Wódczanej.

Wśród podsądnych jeden senator stanowy.

Filadelfja, Pa., 25. listop.— Senator stanowy McClure został wczoraj uznany winnym jako przewódca wódczanej organizacji „ochronnej" w pow. Delaware i zasądzony na 18 miesięcy więzienia i $10,000 grzywny.

Wraz z nim, 70 innych ludzi uznano winnymi i zasądzono na różne kary. Wszyscy podsądni będą apelowali. Wyższy sąd rozpatrzy ich sprawy w marcu.

PREZYDENT POŚLE NOWEGO AMBASADORA NA KUBĘ.

Warm Springs, Ga., 25. listopada. — Prezydent Roosevelt oznajmił, że miejsce Sumnera Wellesa, obecnego ambasadora amerykańskiego na Kubie, zajmie wkrótce Jefferson Caffery z departamentu stanu. Welles wróci na dawne stanowisko asystenta sekretarza stanu.

Wiadomość o tej zmianie wywołała w H a w a n i e radość wśród wrogów obecnego rządu prezydenta Grau'a. Widzą oni w tem postanowieniu Prezydenta Roosevelta grzeczne ostrzeżenie dla rządu Grau'a, że Stany Zjedn. nie będą się spieszyły z jego uznaniem.

Buljon jest to zupa wygotowana z mięsa lub kości; rosół; masa z mięsa wygotowana i wystudzona.

PODZIĘKOWANIE

Niniejszem składamy serdeczne podziękowanie wszystkim tym którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu ukochanego syna i brata naszego, ś. p.

Franciszka Kasperskiego

Wiel. X. Nalewaj za wyprowadzenie zwłok z domu i odprawienie Mszy św. i za przemowę na cmentarzu, Wiel. X. Ed. Brzezinskiemu i X. Baron, za odprawienie Mszy św. przy bocznych ołtarzach, organiście p. Bolewskiemu, pani Kowalskiej, p. Ezop za tak piękny śpiew w kościele, organiście i chórowi z parafji św. Stanisława Kostki, za śpiew w domu, panom co nieśli trumnę z klubu North West Indians i członkom Tow. św. Jana Gwalberta Foresterów za kwiat i udział w pogrzebie i pogrzebowemu p. F. Gogolinskiemu za umiejętne prowadzenie pogrzebu i wogóle wszystkim za kwiaty, bukiety duchowne, za okazane współczucie zasyłamy staropolskie Bóg zapłać.

Andrzej Kasperski, ojciec z rodziną. (ogł.)

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę, ś. p.

Katarzynie Misiura

bądź to przez odwiedzenie zwłok w domu i ofiarowanie słowa modlitwy za jej duszę, bądźto przez wzięcie udziału w jej pogrzebie, oraz przez nadesłanie kwiatów i bukietów duchownych. Zarazem Wiel. Kapłanom za odprawienie ceremonji liturgicznych, za słowa pociechy wypowiedziane i za uczestniczenie w pogrzebie, zasyłam staropolskie Bóg Zapłać.

W smutku pogrążony:

Kazimierz Misiura, wraz z całą rodziną. (ogł.)

Antoni Chonarzewski Nie Żyje.

Dzisiaj nad ranem pożegnał się z tym światem jeden ze starszych działaczy związkowych w Chicago, Antoni Chonarzewski. Śp. Antoni Chonarzewski umarł nagle we śnie, w domu swoim, pn. 2013 No. Oakley ave. Nagła śmierć została spowodowana przez chorobę sercową. Śp. Antoni Chonarzewski brał zawsze wybitny udział w pracach narodowych i społecznych, należał do towarzystw i organizacyj polskich, był członkiem Tow. Ognisko, gr. 504, Z. N. P. oraz był prezesem Stow. Drukarzy Polskich, Lokalu No. 16, I.T.U.

Śp. Antoni Chonarzewski przez szereg lat był zarządcą pism związkowych, a ostatnio był zatrudniony w drukarni związkowej. Pochodził z Popowa, koło Torunia, a do Stanów Zjednoczonych przybył za młodu. W chwili zgonu śp. Antoni Chonarzewski liczył 63 lata.— — Pozostawił w nieutulonym smutku pogrążoną żonę Wandę.

Weterani w Michigan City Organizują Się.

Michigan City, Ind., 25. listopada. — Zamieszkali tutaj weterani Armji Polskiej dają znać o sobie, że żyją i że ich jest dość pokaźna liczba. Postanowili się zorganizować, mimo wielkich przeszkód związanych z kryzysem i na początek zgłosiło się ich piętnastu jako zawiązek nowego posterunku. Ażeby pokryć koszta organizacyjne, nowa Placówka urządza dzisiaj wieczorem zabawę w tutejszej Syrian Hall.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka i siostra nasza,

Ś. P.
ANNA MATUCH

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 25go listopada, 1933 roku, o godzinie 3ej rano, przeżywszy lat 15, 5 miesięcy i 13 dni.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28go listopada, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1816 W. 21sza ulica, do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Ignacy i Anna Matuch, rodzice; **Jan,** brat; **Marja,** siostra, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Aleks Kopicki i Syn, 1655 W. 17ta ulica. Telefon Canal 5735.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza,

Ś. P.
JÓZEFA PRYMA

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 24go listopada, o godzinie 5:20 po południu, przeżywszy lat 58.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28go listopada, o godzi 9ej rano, z domu żałoby pnr. 2524 W. Superior ul. do kościoła św. Mikołaja, a stamtąd na cmentarz św. Mikołaja.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Jan, mąż; **Leon,** syn; **Emilja, Zaporożec,** córka z mężem.

Pogrzebowy B. Muzyka, 2157 W. Chicago Ave. Brunswick 7767.

ZAWIADOMIENIE

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza,

Ś. P.
ANNA POLEJEWSKA

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 25go listopada 1933 roku, o godzinie 9ej rano.

Dom żałoby pnr. 1851 So. Fairfield Ave.

Bliższe szczegóły o pogrzebie podamy później.

W ciężkim żalu pogrążona:

Rodzina.

Pogrzebowi Aleks Kopicki i Syn, 1655 W. 17ta ulica. Telefon Canal 5735.

KSIĄŻKI ASESORA ODDANE BĘDĄ SĘDZIEMU JARECKIEMU W PRZYSZŁY PONIEDZIAŁEK.

Od asesora powiatowego J. L. Jacobs zażądał Daniel S. Wentworth, doradca prwany Chicago Real Estate Board wydania rekordów podatkowych w książkowej formie czem sprawił, że fundament całego procesu podatkowego już jest podłożony; szuka tą drogą udowodnienia, że zostały dokonane oszustwa podatkowe za rok 1931 ze szkodą właścicieli małych domów.

Rekordy te asesor powiatowy złoży na ręce sędziego powiatowego Edmunda K. Jareckiego w przyszły poniedziałek, kiedy przesłuchy w sprawie podatkowej na nowo będą rozpoczęte. Rada realnościowa wyżej podana domaga się dla wszystkich podatników zniżki 15 procentowej podatku za rok 1931.

Sędzia Jarecki dał do zrozumienia, że jeśli oszustwa podatkowe zostaną udowodnione, właściciele domów, którzy już wnieśli swoje petycje będą korzystali z ulg, jakich on udzieli.

W sądzie znajdują się także rozkazy na piśmie podane przez asesora powiatowego Jacobsa Radzie apelacyjnej.

Metody asesora przy nakładaniu podatków na wielkie i małe posiadłości realnościowe będą skrupulatnie zbadane. Adwokat Wentworth powiada, że pilnowano ściślej załatwienia sprawy wielkich właścicieli, a mniej myślano nawet o tych właścicielach małych domów.

Stanowa Komisja Podatkowa, jak donosi Komisarz Barnet Hodes, także w przyszły poniedziałek odda sędziemu powiatowemu swoje rekordy jako dowody, że dnia 22go kwietnia ta sama Komisja rozkazała zniżyć podatki na małe domy o 15 procent.

Optyka jest to część fizyki, traktująca o świetle i wzroku.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszta żona moja, matka i babcia nasza, ś. p.

MARJA SIKORA
(Z DOMU CIOMBOR)

Członkini Klubu Elizy Orzeszkowej, Klubu Niedomice i Klubu Odporyszów—po krótkiej lecz ciężkiej chorobie pożegnęła się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 24go listopada, 1933 roku, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28go listopada, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 3640 No. Kimball Ave. do kościoła Niep. Serca Marji, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, mąż; **Stefan, syn; Mildred,** synowa; **Patrycja,** wnuczka; **Wiktorja,** matka; **Elżbieta,** siostra, w Polsce; **Ignacy, Jan, Kazimierz, Franciszek Sikora, Stefan Venc,** szwagrowie; **Zofja Smoczyńska, Marja Venc, Paulina i Marja Sikora,** szwagierki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Antoni A. Pociask, 1335 W. Chicago Ave. Telefon Monroe 4643.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra i babcia nasza, ś. p.

ANNA PRZYDRYGA

członkini Tow. Głos Polek, Gr. 15 Zw. Pol. w Am.; Tow. św. Kornelji Zw. Polskich Kobiet Leśniczych, Gr. 122; Tow. Zw. Czeski, św. Elisky, Nr. 63 I. U. J. Z. A. — po dłuższej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 24go listopada, 1933, o godzinie 12ej w południe w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27go listopada, 1933, o godzinie 10ej rano, z domu żałoby pnr. 5208 So. Paulina ul. do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Stanisława Ryan, Czesław, Edmund i Helena, dzieci; **Jan Antkowiak,** brat; **William Ryan,** zięć; **Weronika,** synowa; **Helena Janicka, Cecylja i Lucia,** wnuczki; **Leonard, Teodor i Clarence,** wnuki wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Henryk A. Patka, 1734 W. 48ma ul.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziaduś nasz, ś. p.

FRANCISZEK K. LANGE

członek Towarzystwa św. Franciszka Ksawerego, Nr. 110 Z. P. R. K., Foresterów Nr. 1270 Dwór św. Józafata, Bractwa Wstrzemięźliwości i Tow. Imienia Jezus, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 23go listopada, 1933 roku, o godzinie 3:10 po południu, przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27go listopada, o godzinie 9:45 rano, z domu żałoby, p. nr. 2417 Greenview ave., do kościoła św. Józafata, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan i Antoni, synowie; **Klara i Anna,** córki; **Anna** (z domu Balcer), synowa; **Rajmund Robinson,** zięć; **Donald, Marja, Jan i Rajmund,** wnuczka i wnuki; **Józef Bessa,** pół-brat, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Ewald. 25

IN MEMORIAM

Donosimy krewnym i znajomym, iż w pierwszą rocznicę śmierci żony mojej, ś. p.

Antoniny Baranowskiej

będzie odprawiona żałobna Msza św. w czwartek, dnia 30go listopada, o godzinie 8:15 rano w kościele św. Konstancji.

Smutne dziś trapią nas chwile,
Za ukochaną, co leży w mogile,
I ci, którzy dziś o niej wspominają,
Najlepiej ją kochali i dziś ją kochają.

O współudział w nabożeństwie zapraszają:

Franciszek Baranowski, mąż; **Michalina Wirkus,** matka.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz,

Ś. P.
STANISŁAW SZPARA

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 22go listopada, 1933 roku, o godzinie 12:05 rano, przeżywszy lat 52.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27go listopada, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2940 So. Throop ulica, do kościoła św. Barbary, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Emilja, żona; **Janina, Emilja, Stanisław, Helena, Edward, Irena,** dzieci; **Jan Szpara,** brat; **Alfred Ochab,** pół-brat; **Magdalena Ochab,** bratowa, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy W. M. Pomierski, Telefon Boulevard 4421. 23,25

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy kuzyn nasz,

Ś. P.
STANISŁAW BIELIŃSKI

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 22go listopada, 1933 roku, o godzinie 5:30 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27go listopada, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego Anton A. Pociask, 1335 W. Chicago Ave. do kościoła św. Szczepana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Teofil, Marja, Joanna, Teofil Wolnik, Jr., Franciszek i Bronisława Baldyga, Rozalja Kargul, rodzina.

Pogrzebowy Anton A. Pociask Telefon Monroe 4643.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz,

Ś. P.
NIKODEM SAWCHUK

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem opatrzony św. Sakramentami, dnia 24go listopada, 1933 roku, o godzinie 12:10 w nocy, przeżywszy lat 38.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27go listopada, o godzinie 10ej rano, z zakładu pogrzebowego M. Kiersch, pnr. 2411 W. Chicago Ave. do Katedry św. Trójcy, 1211 N. Leavitt ulica, a stamtąd na Elmwood Cementary.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Aniela, żona; **Stanisława i Edward,** dzieci, wraz z całą rodziną.

ZAWIADOMIENIE

Wszystki krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz,

Ś. P.
ANTONI E. WNOROWSKI

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 25go listopada, 1933 roku, o godzinie 2:45 rano, przeżywszy lat 47. Zamieszkiwał pnr. 1101 Noble ulica.

Bliższe szczegóły podane będą w poniedziałek.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisława, żona; **Eugenja, Ludwika i Tadeusz,** dzieci, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Emil Motzny, Telefon Armitage 3480.

IN MEMORIAM.

Donosimy krewnym i znajomym, iż w trzecią rocznicę śmierci najukochańszej żony mojej, matki i babci naszej,

Ś. P.
FRANCISZKI SCHULTZ

będą odprawione Msze św. w poniedziałek, dnia 27-go listopada, 1933 roku, o godzinie 8-ej rano, w kościele św. Stanisława Kostki, oraz we wtorek, dnia 28-go listopada, 1933 roku, o godzinie 8-ej, w kościele św. Jacka.

Kochaliśmy ją za życia,
Nie zapomnimy o niej po śmierci.

Do licznego współudziału zaprasza:

Józef Schultz, mąż; wraz z całą rodziną.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz,

Ś. P.
JÓZEF HARRAST

Członek Tow. św. Izydora Oracza, grupa 406 Z. N. P., Tow. św. Jana Chrzciciela, grupa 421 Z. P. R. K., Tow. św. Mikołaja grupa 660 Z. P. R. K., Dwór św. Franciszka No. 737 Foresterów — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 24go listopada, 1933 roku, o godzinie 4:15 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27go listopada, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1942 So. Ridgeway Ave. do kościoła św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Wiktorja Harrast, żona; **Jan, Józef, Franciszek, Henryk,** synowie; **Franciszka, Anna i Wiktorja,** córki; **H. Shoop, W. Kosson, L. Aoskad,** zięciowie; **Bertha, Arline, Edna Harrast,** synowe, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Józef Noworul, Telefon Rockwell 3909.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz,

Ś. P.
KAZIMIERZ GROMALA

Członek Tow. św. Sebastjana, grupa 1797 Z. N. P. — po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 24go listopada, 1933 roku, o godzinie 3ej rano, przeżywszy lat 52.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27go listopada, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2309 W. 19ta ulica do kościoła św. Anny, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Rozalja Gromala, żona; **Rozalja, Stefanja, Józefa i Zofja,** córki; **Kazimierz i Leon,** synowie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Franciszek K. Cieśla, 2007 So. Leavitt ulica. Telefon Canal 1004.

IN MEMORIAM.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy, iż w pierwszą rocznicę śmierci najukochańszej żony mojej, matki i babci naszej

Ś. P.
MARJI ŻAK

będzie odprawiona Msza św. w kościele św. Jacka, jutro, dnia 26-go listopada, 1933 r., o godzinie 6-ej rano.

Kochaliśmy ją za życia,
Nie zapomnimy o niej po śmierci.

Na ten smutny obrządek zaprasza wszystkich krewnych i znajomych:

Piotr Żak, mąż; wraz z całą rodziną.

IN MEMORIAM.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy, iż w czwartą rocznicę śmierci mej najukochańszej żony,

Ś. P.
APOLONJI SOBERSKIEJ

odbędzie się Msza św. za jej duszę, w środę, dnia 29-go listopada, o godzinie 8-ej rano, w kościele, Najśw. Marji Panny Anielskiej.

Do współudziału w nabożeństwie zaprasza:

Józef Soberski, mąż, i rodzina.

Donosimy tę smutną wiadomość, iż

Ś. P.
MICHAŁ JAPCZYK

pożegnał się z tym światem, dnia 24go listopada, 1933 roku, o godzinie 7:20 wieczorem.

Zwłoki spoczywają w zakładzie pogrzebowym, 3716 Belmont Ave.

Bliższe szczegóły o pogrzebie podamy później.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszka, żona, wraz z całą rodziną.

Chicago Sezon Wystawy Zakończy Operą.

Trzy miesiące temu skutkiem pogadanki takich wybitnych osób jak Jerzy Woodruff, Jerzy Lytton i Paweł Longone, stało się, że po pomyślnym sezonie wystawy światowej zorganizowano Chicago Grand Opera Co.

Natychmiast po zorganizowaniu przystąpiono do odszukania odpowiedniego miejsca na występy operowe oraz osób, któreby swym groszem raczyły poprzeć cel godny. Wybrano Civic Opera House.

Z panami Woodruffem, Lyttonem i Longonem na czele wybitni przemysłowcy i liderzy obywateli złożyli grosz swój na zapoczątkowanie tak świetnej pracy. Załatwiono także pomyślnie sprawę artystów i unij, tak, że fundusz w sumie $75,000 okazał się być wystarczającym.

W latach dawnych Chicagoska Opera potrzebowała nie mniej jak $500,000.

Chicago Grand Opera Company zorganizowano nie dla zysku ale aby występy operowe odbywały się każdego roku dla wszystkich miłośników muzyki i śpiewu.

Około jedną trzecią część funduszu nowego już zebrano.

Pierwszy występ opery chicagoskiej zapowiedziany jest na 26go grudnia, a na pierwszy wieczór zapowiedziano „Turandot," śliczny utwór Pucciniego.

Występy operowe odbywać się będą od dnia wyżej wspomnianego przez pięć następnych tygodni.— Aby dla wszystkich wieczory operowe były dostępne, uchwalono przy kasach liczyć tylko od 50 centów do $3 od osoby, zamiast od $1 do $6. Za loże ,które dawniej kosztowały po $100, teraz policzą po $25.

Dzięki staraniom Jamesa Petrillo, prezesa unji muzykantów uzyskano orkiestrę, doskonałą po bardzo niskiej cenie. Każda unja obiecała kooperować z tymi, którzy zajmują się występami operowymi.

Paweł Longone został wybrany dyrektorem generalnym, a znają go doskonale w świecie muzycznym. Dyrygentami opery będą Gernaro Papi, Issaac Van Grove, Fritz Reiner i Karol Kruger.

Strona techniczna opery oddana została w ręce Harry Beatty, gdy zaś Harold E. Ray zajmie się stroną byznesową.

Orkiestra, chóry i balet nie będą różniły się w niczem od dawnych, występujących w operach chicagoskich.

Polacy Korzystać Będą z Funduszu "Community."

W obecnych czasach brak jest wielki funduszów na niesienie pomocy doraźnej rodzinom polskim, znajdującym się w skrajnej nędzy, powiedziała panna Marja G. Midura, urzędniczka Polskiego Stowarzyszenia Społecznego, która to organizacja jako jedna z 102-ch agencyj korzystać będzie z funduszu „Community," zbieranego obecnie przez „Allied Chicago Charities."

Inne agencje, w których pomoc udzielana jest także polskim rodzinom także skorzysta z funduszu jak n. p. Lair Community House, Red White and Blue Children's klub, Dads Hill Center, Onward Neighborhood House i Szpital Polski Matki Boskiej z Nazaretu.

Panna Midura podaje, że sztab Polskiego Stowarzyszenia Społecznego obcięto z pięciu do jednej osoby, czem sprawiono, że praca wśród dziatwy polskiej znacznie ucierpiała.

Pani Janina Adamczyk, superintendentka Red White and Blue Children's klubu raportuje, że dzieci, które dawniej opłacały za używanie przyborów klubowych wystąpiły dlatego, że nie mają pieniędzy. Klub zaś nie posiada na te cele własnych funduszów.

„W ubiegłym tygorniu — mówiła pani Adamczyk, — sześć dzieci wystąpiło dlatego jedynie, że nie mogło opłacać po 2 centy klubowi."

Dr. Paweł Fox, dyrektor Laird Community House powiada, że settlement ten cieszy się wielkiem poparciem ze strony tak dzieci jak i osób starszych, że na każdem niemal zebraniu sala jest przepełniona po brzegi. Wykłady urządzane wieczorami stały się bardzo popularnemi w Lair House w roku ubiegłym.

Agenci Hitlerowcy Podburzają Arabów.

Przeciw Anglji, Francji i Żydom.

Wiedeń, 25 listop. — Wedle doniesień prasy wiedeńskiej ze Syrji, aresztowała policja tamtejsza wielu agentów hitlerowskich, u których znalazła ulotki propagandowe w języku arabskim, wzywające Arabów do powstania przeciwko Anglji i Francji, tudzież do urządzania demonstracyj antiżydowskich. Ulotki te były, jak się okazało, drukowane w Niemczech.

Władze w Syrji stwierdziły już od dłuższego czasu, że podróżujący po tym kraju agenci hitlerowcy z Niemiec, podburzali ludność miejscową przeciwko Anglji i Francji, namawiając ją do zorganizowania powstań i obiecując dostarczenie broni i amunicji.

Agenci hitlerowscy przypominają pozatem Arabom, że swego czasu popierali Niemcy Abd el Krima, w walce z Francją i że Arabowie powinni obecnie odwdzięczyć się Niemcom za tę przysługę.

WETERAN ARMJI POLSKIEJ ZABITY PRZEZ SAMOCHÓD.

Przedwczoraj wieczorem — przed domem pn. 919 Milwaukee ave., gdzie mieści się Schronisko Weteranów Armji Polskiej, zabity został przez nieznanego automobilistę Kazimierz Mrówczyński, weteran armji polskiej, który zamieszkiwał ostatnio w Schronisku.

Z kolegów zabitego weterana żaden nie widział kiedy samochód najechał na Mrówczyńskiego. Sąsiedzi zaś widzieli, jak pędzące z szybkością przynajmniej 60 mil na godzinę auto, wpadło na niego w chwili, gdy ten wchodził na chodnik z ulicy. Uderzony padł na bruk, uderzając silnie głową o kamienie. Zabitego zabrała policja i złożyła w kostnicy powiatowej przy Polk i Wood ul., gdzie zwłoki znajdują się obecnie.

Zarząd Schroniska Weteranów Armji Polskiej prosi, aby krewni śp. Mrówczyńskiego raczyli się zgłosić po bliższe informacje do Schroniska. Nikt ze świadków tego strasznego wypadku nie zdołał zapamiętać licencji samochodu, pod kołami którego zginął jeden z obrońców ojczyzny.

DOBRA SPOSOBNOŚĆ DLA KAŻDEGO.

Warszawskie Konserwatorjum Muzyczne, pn. 2738 W. Thomas ul., udziela bzepłatnie lekcji muzyki orkiestralnej. — Kto ma życzenie wyuczyć się gry na skrzypcach, fortepianie, klarnecie, kornecie oraz innych instrumentach orkiestralnych, niech się zgłasza każedgo dnia od 3-ej do 10-ej wieczorem lub w niedzielę od 10-ej rano do 2 po południu, po bliższe informacje lub wprost na praktykę.

Już w Tą Niedzielę Przedstawienie „Krzyżacy."

Od dłuższego czasu starannie przygotowana sztuka, osnuta na tle powieści Henryka Sienkiewicza „Krzyżacy", ukaże się już w tą niedzielę na scenie audytorjum Św. Trójcy. — W sztuce biorą udział najlepsze siły artystyczne jak K. Majewski, Stach Milewicz, B. Mróz, Józef Piotrowski, Jakób Kmicic (Kuba), K. Kasperek, M. Kwiatkowski, J. Repeta, E. Bobrowski, L. Kajkowski, Czubachowski, nasz tenor, Jan Rafalski, W. Zanozik, Halina Majewska, P. Mróz, Lydja Pucińska i wielu innych, ogółem około 40tu osób, w barwnych, pięknych kostjumach.

Dwa przedstawienia — pierwsze punktualnie o 2giej po południu, drugie o 7:30 wieczorem.

Bilety nabyć można w restauracji Lenarda. A więc spotkamy się wszyscy jutro, 26go listopada na „Krzyżakach". — Sztuka ta nie będzie powtarzana po żadnych dzielnicach, tylko w tą niedzielę na Trójcowie.

PRACA

POTRZEBA 10 niewiast do sprzedawania gwarantowanych pończoch. Prawdziwe jedwabne chiffon, 3 pary $1.25; zarabiajcie przeciętnie $5.00 dziennie; praca na wolny czas lub cały dzień. „Lingerie" życzenia świąteczne i koszule dla mężczyzn. Nie potrzeba gotówki. Certified Silk Hosiery Co. 20 N. Wells ulica. 27

POTRZEBA sprzedawaczy do sprzedawania piwa w beczułkach, potrzeba $1,000 gotówkowy bond, zapłata tylko. Lincoln Brewery Company, — 54-ta Ave. i 21sza ulica, jechać Douglas górną koleją. 25

RODZICE, dajcie wyuczyć swe córki fachu. Szycie sukien, krój i szycie na ręcznej parowej maszynie ofiarują jej najlepszą sposobność zarobku. Chicago School, 323 S. Franklin ul., telefon Webster 3553. xxx

POTRZEBA niedoświadczonych sprzedawaczy do domowych i sklepowych produktów. Public Sales Co. 1058 Milwaukee Ave. 1

POTRZEBA kobiety od 30 do 40 lat, do domowej pracy. Na stałe. 4623 N. Keystone Ave.

POTRZEBA kelnerek, kucharek, dziewcząt do domowej roboty, 959 Milwaukee Ave., pani A. Schmidte, Kolb, biuro pracy.

NIEWIASTY. Zarabiajcie $12 za tuzin szyjąc materjał krajany, instrukcje dawane, doświadczenie niepotrzebne. Pisać Superior Dress Company, 3 Grand St. Extension Brooklyn, N. Y.

POTRZEBA dobrej dziewczyny do domowej roboty, dobry dom. 4829 N. Christiana Ave. Irving 4083.

POTRZEBA człowieka na trok mleczarski, tylko takiego co się nie boi iść dostać kostumera. Musi mieć trochę gotówki. Zgłosić się listownie, Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ulica pod literą J-2.

POTRZEBA samotnej inteligentnej kobiety do dziecka, która zna język rosyjski lub angielski. 4222 N. Laramie Ave., 2gie — w niedzielę.

POTRZEBA samotnego człowieka do domowej pracy Pisać listownie Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul. pod literą O-2.

POTRZEBA mężczyzny mówiącego po polsku i angielsku do sprzedawania dachówki, dla jednej z przedniejszych firm. Musi być energiczny i pilny robotnik. Podać wszelkie szczegóły o sobie w liście, adresując Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul. pod literą P-2.

POTRZEBA dziewczyny do domowej pracy. Musi pozostać wieczorami. — 1400 Girard ul. Goldstein, Humboldt 0542.

POTRZEBA pana na mieszkanie. 1522 Elkgrove Ave. 2gie piętro.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

KALENDARZE

Panowie Kupcy zamawiajcie w polskiej firmie Chicago Art Calendar Co. Duży wybór, pracownia otwarta co wieczór do 10tej i w niedzielę: 1502 W. Division ul. Telefon Humboldt 2558. 22-25

REPERACJA radjów. Oszacowanie darmo każdego czasu, gdziekolwiek. Robota gwarantowana. — Armitage 8833. 25

MIÓD tegoroczny dowiozę do Chicago. Pięciofuntowe wiaderko, 75 centów. A. Byanski, Manchester, Rd. Wheaton, Ill.

RADJOWA obsługa, $1. — 1024 N. California Ave. Telefon Armitage 6674. 18,20,22,25

PIEKARZ poszukuje pracy może ulokować tysiąc dolarów, w dobrze popłatny piekarski lub w jaki inny byznes. Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., pod literami H-2.

TADELSKI stroi i naprawia fortepiany, daje dobre usługi i przystępną cenę. Proszę zawiadomić. Każdego czasu. Tel. Belmont 1157. 3837 North Ave.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

DZISIAJ najtrudniejszą pracę ma kolektor. Dlatego gdy wam nie płacą rentu, nie płacą rachunków, nie spłacają not, bondów lub morgeczy, nie martwcie się, nie marnujcie czasu, jeno zaraz przyjdźce do Chcago Landlords Ass'n, 1110 N. Ashland Ave., a my zrobimy za was tą najtrudniejszą pracę, bo skolektujemy dla was pieniądze. Przyjdźcie do nas jak najprędzej: Chicago Landlords Ass'n, 1110 N. Ashland Ave.

POSZUKUJĘ pracy domowej w mieście lub na farmę. 4929 Barry Ave. Pensacola 9504.

PIANINA reperuje tunuje wszelkie fortepiany, Telefonować Humboldt 1265. Władysław Pietras.

MALARZ DEKORATOR

Wykonuję wszelkie roboty po najniższych cenach. Brunswick 9534. S. Szymanski.

MALOWANIE, papierowanie, $2 pokój, robota gwarantowana. Telefon Armitage 6297. 25-2-9

LECZNICE

LECZNICA

Kąpiele parowe, Ultra-Violet i naświetlania, bardzo skuteczne na zaziębienie i zastarzałe dolegliwości. J. Nietupski, Ph. T., 1450 W Chicago Ave., od 10ej rano do 8ej wieczorem. 25-27-29-2

ZASTARZAŁE dolegliwości jak Reumatyzm, Podagra, Zaziębienie, Nerwowość, Eczema, Krosty, Opuchlina leczone bardzo skutecznie waporem Sosnozon Lecznica, 1500 N. Damen Avenue.

Zgubiono - Znaleziono

ZGINĘŁA policyjna suczka, odpowiada na imię Fanny. Właściciel B. Masłowski, 1317 Holt ul.

ZGINĘŁA Collie suka w okolicy 6200 Roscoe ulicy. Za zwrócenie nagroda; Banach, 6252 Roscoe ul.

POŻYCZKI

$8,000 POTRZEBA na budynek, 12 mieszkań, dobre komisowe. 2151 N. Mozart ul. narożnik Shakespeare Avenue. 25

WŁAŚCICIELE domów więcej jak 4 mieszkania możecie dostać morgecz. 1942 W. Chicago Ave. 25

POŻYCZKI na Polskie Bondy i pierwsze morgecze w zastaw. G. Koppel, 2434 Division ul.

POTRZEBUJĘ $3,500 na pierwszy morgecz, nowszy budynek, cztery szóstki, na Jadwigowie. 2131 Homer ulica.

POTRZEBUJĘ $1,500 na pierwszy morgecz na 5 pokojowy bungalow. 1853 N. Kimball Ave.

DO WYNAJĘCIA

POTRZEBA na mieszkanie, ogrzewane, można gotować, telefon i wanna do użytku. $2.00 tygodniowo, osobne noce 50 centów. 543 No. Ashland Ave. 16-17-18-22-23-24-25-29

3 ŁADNE pokoje na Helenowie dla dobrej familji oddam tanio. 2441 W. Walton ulica. 25

DO Wynajęcia 5 pokoi, parą ogrzewane, narożnikowe, widne, czyste, garaż; tanio. Janitorska obsługa. — 3549 Berteau narożnik Central Park Ave. 25

4 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia, widne, czyste, $10. 820 N. Winchester Ave. 25

DO WYNAJĘCIA salon z urządzeniem, z powodu samotności. 2025 W. 18 Place. 25

WDOWA potrzebuje panienek na mieszkanie. 1111 N. Winchester Ave. 25

DO Wynajęcia 3 pokoje, kąpielnia, $10, 4 i 5 pokoi, dobra transportacja. 1534 Milwaukee Ave. 25

DO Wynajęcia dla mężczyzn ogrzewane umeblowane pokoje. 1006 N. Ashland Ave. 24-25-28

NA FRANCISZKOWIE do wynajęcai 5 pokoi, czyste, furnesem ogrzewane. 958 N. Lawndale Ave.

DO WYNAJĘCIA 4 i 6 pokoje, $20, parą ogrzewane, gorąca woda, 2 bloki od parku. 1509 Talman Ave.

NA MARJANOWIE do wynajęcia 5 pokoi w górze, $15. 1644 Winchester Avenue.

NA JADWIGOWIE

Do wynajęcia 6 pokoi. 2322 Montana ulica. 27

NOWO udekorowane 6 pokoi do wynajęcia, piecem ogrzewanie, 3cie piętro, dobra transportacja, przystępnie. 1428 N. Western Ave.

POTRZEBA mężczyzn na mieszkanie, centralne ogrzewanie. 2616 W. Crystal ulica.

3939 CATALPA ul., Indiana Harbor, Ind. — do wynajęcia piekarnia z pomieszkaniem; piec wbudowany. Telefon Indiana Harbor 3379.

NA MIESZKANIE potrzeba uczciwego mężczyzny. 2241 W. Walton ul., 3cie piętro.

DO WYNAJĘCIA elegancki duży nowoczesny ogrzewany pokój. 1643 N. Leavitt ulica.

5 POKOI, gorącą wodą ogrzewane, 2gie piętro, widne, nowy dom, weranda oszklona, nowoczesne, tanio, pożądane dorośli. 3057 N. Central Park Ave. Avondale.

6 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia bardzo tanio dla polskiej familji. 1247 N. Maplewood Ave.

DO WYNAJĘCIA 2-4 pokoje, parowe ogrzewanie. 1037 N. Damen Ave.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

POTRZEBA pana na mieszkanie. Słoneczny pokój. Trzecie piętro. 2028 Cortez ulica.

4 POKOJE na drugiem z frontu, tanio, 1838 Augusta Blvd. Zgłosić się 1640 Julian ul. 23-25

PIEKARNIA do wynajęcia z mieszkaniem. Murowany piec, rent $65 miesięcznie, Lafayette 6917. 13-18-20-25-27-2

SKŁAD do wynajęcia z pokojem, bardzo przystępny rent, 1857 N. Damen Ave.

DO Wynajęcia, Jadwigowo, ładne czyste cztero pokojowe mieszkania po $6 i wyżej. 2213 N. Seeley Ave. Wiadomość 2gie piętro w tylnym domu, lub P. Niemira, 1110 N. Ashland Ave. 4

SKŁAD do wynajęcia, balwiernia od 10 lat, wyrobione miejsce. Gorącą wodą ogrzewanie. 1357 N. Paulina ul, blisko Milwaukee Ave.

DWA mieszkania do wynajęcia, jedno 6, drugie 4 pokoi, oddam za waszą cenę. 2425 Thomas ul.

DO Wynajęcia skład parą ogrzewany na grosernię, buczernię lub piwiarnię. 1451 N. Leavitt ul.

POKOJE, dolara i wyżej, używanie kuchni. 1217 Mautene Ct., naprzeciw Wieboldt'a.

PRZYJMĘ na mieszkanie jedną lub 2 kobiety, lub osobno wynajmę 2 duże pokoje z kąpielnią. 1524 N. Leavitt ulica.

4 POKOJE, 2gie front, do wynajęcia, gaz, elektryka, ustęp. 1414 W. Division ul.

POKÓJ do wynajęcia dla inteligentnej osoby. 2022 Walton ulica.

WYNAJMĘ 4 pokoje z wanną, tanio. 2037 W. Chicago Ave.

DO Wynajęcia. — Wybierzcie nasze mieszkanie, cena miesięcznie $8.00, $9.00, $10.00, 4 pokojowe mieszkania. 6 mieszkań do wyboru. 1742 W. Ohio ul., blok od Ashland Ave. i blok od Logan Square górnej kolei, blisko kościoła śś. Młodzianków. Informacje na 1-szem piętrze, 2255 W. Huron ul. Tel. Seeley 3352, Pan Roth. 2

OBSZERNY narożnikowy skład. 2159 Evergreen Ave., przystępny rent, odpowiednie miejsce na piwiarnię, wszystkie wygody. Informacje 1321 N. Leavitt ul. 28

DO Wynajęcia 2 pokoje ogrzewane, kąpielnia, kryta weranda.— 2842 N. Moody Ave., blisko Diversey.

WYNAJMĘ 3 pokoje małe na drugiem, tanio. 2136 Fowler ul.

DO Wynajęcia 6 pokojowe, słoneczne mieszkanie, $23 z garażem. 6317 W. Grand Ave.

POKOJ do wynajęcia, osobne wejście, parowe ogrzewanie, gorąca woda. 2137 N. Western Ave., 2gie.

DO Wynajęcia ładne 4 pokojowe mieszkanie bardzo przystępnie. 2150 Potomac Ave. i 1855 N. Damen Ave.

POKÓJ umeblowany, ogrzewany, do wynajęcia. Spokojny, czysty. 1118 N. Hoyne Ave.

DO WYNAJĘCIA wygodny ogrzewany, słoneczny pokój, przy inteligentnej i bezdzietnej rodzinie. 2133 Walton ul. Telefon Humboldt 7560.

POKÓJ ogrzewany umeblowany do wynajęcia. 2530 N. Mozart ul., przy Fullerton i Milwaukee.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje na drugiem piętrze, z ustępem i werandą. 1439 Cleaver ulica.

4 POKOJE do wynajęcia, tanio. — Darmo do 15go grudnia. 2453 Rice ulica.

6 POKOI do wynajęcia, widne i tanie. 2706 Cortez ulica.

DO WYNAJĘCIA pokój ogrzewany, osobne wejście. 2221 Augusta Blvd.

POTRZEBA na mieszkanie pannę lub pana, ogrzewane. 739 N. Wood ul., 3 piętro front.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje, $5, 3 miesiące darmo. 1505 Paulina ul.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

$1,350 ZA 2 LOTY, 5 pokojowy cottage $2,750; 40 akrów blisko Chicago, maszynerja, zabudowania; $150 za oil burner na 2 mieszkania, kosztował $625; $45 za $110 piec i oil burner; $450 auto trok, kosztował $5,000; strzelby do polowania; gazowy radjator. 1653 W. Division ul., 2gie front.

INDYKI

Farmer sprzeda indyki wprost z farmymy, świeże tłuste po umiarkowanej cenie. Zgłaszać się 1638 N. Fairfield Ave., 2gie piętro.

WIELE ciepła, mało popiołu; znakomity zastępca Pocahontas, Black Gold, lum lub "egg" węgla, $6.00; "Mine run" $5.75; Screening, $4.75. Grundy Mining Co., Beverly 9635. 29

NA SPRZEDAŻ drzewo miękkie i twarde, 738 N. St. Louis Ave. Kedzie 1296. 8

NIEWIASTA poszukuje domowej roboty. 3114 No. Monticello Ave. 25

KUPUJEMY

Złote Bondy, polskie bondy, akcje i morgecze. Zgłosić się: 208 S. La Salle ul. Pokój 1083. Minnich Bradley and Co.. Inc.

KUPUJE pierwsze morgecza i "Federal Home Owners" bondy. Zgłaszajcie się od 1ej do 4ej po południu. Mashken, 923 Milwaukee Ave., 2gie piętro. 18-25-2

SPRZEDAM pierzynę, kuchenny stół, 4 krzesła skórzane, meble tanio. 2643 Walton ul. 25-29

NA SPRZEDAŻ fortepian i skrzypce, jak nowe, tanio, toaletę do balwierni, dywan i meble do sypialni. 5248 Waveland Ave. Telefon Pensacola 4985.

AMUSEMENT route na sprzedaż, 28 maszynków, dobry dochód. — Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 Y. Division ulica, pod literą M-2.

DIAMENTOWY pierścionek kosztował $125, sprzedam tanio. Zgłosić się po południu. 1857 W. Chicago Ave., drugie piętro.

BACZNOŚĆ balwierze, mam na sprzedaż ładny balwierski słup, za pół ceny 1816 W. Armitage Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

MASZYNA do lodu na sprzedaż. Dobry dla małej buczerni, restauracji, groserni lub salonu. W pierwszorzędnej kondycji. Gwarantowany. Założę za bezcen. Także sprzedam 5½ kubicznych stopowy "Frigi-Dairy", jak nowy. Armitage 9515.

EXTRA

Drzewka na gwiazdkę, sprzedam 1,000 choinek od 10 do 25 centów sztuka. A. Gorski, Mellen, Wisconsin. Box 607. 21-25

SPRZEDAM urządzenia nowoczesnej piwiarni, najpóźniejszego modelu, back-bara z "display cabinet". 2744 S. Ridgeway Ave.

NA SPRZEDAŻ dziecięcy wózek w dobrej kondycji, $5.00, oraz duży "Reed" wózek dla lalki, $6.00. Pani Lang, 2436 Drake Ave., 2gie piętro.

RZECZY DOMOWE

7 KAWAŁKOWY $79 Walnut garnitur do jadalni, specjalnie $37.50. — 1000 Milwaukee Ave. 25

NA SPRZEDAŻ 2 kawałkowy parlorowy garnitur, jak nowy, warto zobaczyć, także garnitur do jadalni. — 3815 No. Christiana Ave., 1sze piętro. 25

ŁADNY ogrzewacz Peninsular, bargain, $7. 6513 N. Natoma Ave. Milwaukee Ave. do końca, iść 2 bloki na zachód.

OGRZEWACZ na twarde węgle tanio. Zgłosić się po południu i wieczorem, na drugiem z frontu. 1626 Girard ulica.

$119 CAŁKIEM porcelanowy, cały z lanego żelaza kombinacyjny piec tylko $69. — 1000 Milwaukee Ave. 25

DUŻY ogrzewacz sprzedam. 1909 N. Francisco Ave., 2gie piętro.

COMBINATION range, łóżka, komody, stoły, linoleum, sprzedam. 1623 North Ave.

OGRZEWACZ "Brilliant Sunshine", nr. 16, mało używany, oddam tanio. 2231 W. Rice ulica, 1sze piętro.

COMBINATION pic popielaty emaljowany na sprzedaż. 1506 Maplewood Ave., pierwsze.

NA SPRZEDAŻ garnitur do parloru, dywan, lampa elektryczna, komoda, łóżka i statki. 2940 Springfield Avenue.

5 TUBOWE Philco Radjo kompletnie tylko za $29.50. 1000 Milwaukee Ave.

OGRZEWACZ "Home" jak nowy, tanio. 1449 Rockwell ul.

$375 KOMPLETNE umeblowanie 4 pokoi $189. Łatwe spłaty. 1000 Milwaukee Ave. 25

DUŻA okrągła miedziana Thor maszyna do prania, nr. 32, aluminum cylinder i wyżymacz, robi jak nowa. Taniość $25. — 5043 Addison ulica. 27

ŚLICZNY $185 całkiem mohair parlorowy garnitur, specjalnie $58. — 1000 Milwaukee Ave. 25

GARLAND kombinacyjny piec sprzedam. 821 N. Hermitage Ave., od tyłu.

NA SPRZEDAŻ kombinacyjny piec, stół, 4 stołki, szafkowy gramofon, player piano, szafa może być na książki, mało używane, tanio. 2025 W. Haddon Ave., 2gie piętro w tyle.

NA SPRZEDAŻ trzy piece, ogrzewacz, kombinacyjny i ogrzewacz na miękkie węgle, oraz kąpiel. 1448 N. Wood ulica.

Dwa kombinacyjne piece na sprzedaż. 2915 W. Dickens Ave.

NA SPRZEDAŻ Garland ogrzewacz, wielkości 16. 2305 No. Lowell Ave.

SPRZEDAM ogrzewacz, dobry bargain. 2319 Lyndale ul.

NA SPRZEDAŻ Singer maszyna do szycia w dobrym porządku, $7.00. — 2120 Belmont Ave., 1sze piętro. 27

NA SPRZEDAŻ 2 piece, (garbage burner i ogrzewacz). 5320 Montrose Ave.

SPRZEDAM Singer maszynę do szycia. piec na miękkie węgle. 1423 W. Chicago Ave.

KUCHENNY kombinacyjny piec i ogrzewacz na sprzedaż. 1455 W. Walton ul.

AUTOMOBILE

Marmon Small 8 Prawdziwy Najpóźniejszy 1931 De Luxe Sedan

Potrzeba gotówki zmusza mnie do sprzedania prawie nowego automobilu. Używałem go bardzo mało i jest absolutnie jak nowy. Automobil jest w tej samej kondycji jak w dniu, kiedy opuścił fabrykę. Oddam za $200. W domu w niedzielę tylko. — 1948 Humboldt Blvd., 2gie mieszkanie.

KUPIĘ Ford lub Chevrolet 1929 lub 1930 roku. Armitage 9471.

Studebaker Najpóźniejszy 1933 PRESIDENT DE LUXE SEDAN

Kupiony przezemnie tylko 4 miesiące temu. Nie można odróżnić od nowego automobilu, wyekwipowany z Philco radjo. Musicie zobaczyć aby ocenić. Potrzebuję gotówki. Najlepsza przystępna oferta weźmie. 1004 N. Kedzie Ave., blisko Augusta bulwaru, 2gie piętro.

NA SPRZEDAŻ 50 automobilów różnych wyrobów. Także 10 ciężarówek. Hart Motor Co., 4634 Madison ul.

LA SALLE 1931 De Luxe Sedan, wyekwipowany w 6 nowych oponach, "hot water" ogrzewacz, "safety" szkło, synchromesh transmisja. Znakomity motor. Automatyczny "winter front". Jeździłem nim bardzo mało. Dopiero z magazynu. Zmuszony jestem oddać aby zdobyć gotówkę. Kosztował $2,800. Wezmę $350. — 2957 W. Division ul., 1sze piętro.

NA SPRZEDAŻ 4 cylindrowy Hupmobile sedan, w dobrym stanie, $50. 1530 Holt ulica.

GRAHAM Paige '29 sprzedam, $85. 912 N. Ashland Ave. Lacic.

1929 WHIPPET Coach, 4 drzwiczkowy, A-1 kondycja, $60.— Brunswick 8554. — 2074 Stave ul.

Ptactwo i Zwierzęta

KANARKI, dobre śpiewaki tanio.— Także kupujemy mówiące papugi.— 2880 Milwaukee Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Ptactwo i Zwierzęta

KANARKI dobre śpiewaki i samiczki. Wyprzedaję tanio z powodu innego interesu. 947 N. Damen Ave.

NA SPRZEDAŻ młode kanarki śpiewaki i samiczki. 1736 N. Winchester Ave., drugie z tyłu. 11-18-25

KANARKI ze ślicznem głosem śpiewające. Sprzedam tanio. Każdy kanarek gwarantowany. 1451 Augusta Blvd.

KANARKI młode śpiewające pięknym głosem, także samiczki. 1460 Augusta Blvd.

KANARKI na sprzedaż po umiarkowanej cenie. 1634 N. Hermitage Ave.

KANARKI na sprzedaż, głośne śpiewaki, tanio. 5036 S. Lincoln ul. S. Kosiba.

INSTRUMENTA

KONCERTYNA 102 kluczy z futerałem, $15, w dobrej kondycji. 2465 Archer Ave.

NA SPRZEDAŻ koncertyna Pearl Queen, 102 triple, tanio. 1250 West Chicago Ave.

ACCORDION pianowy, mało używany $55. — 1256 N. Lincoln ul. 3cie piętro.

RADJO

EXPERT radjo obsługa, $1.00. Humboldt 4808. 2

INTERESA

SPRZEDAM piwiarnię, delikatesen i restaurację. Także sprzedaję lody i miękkie napoje. 2152 W. Division ul.

NA SPRZEDAŻ lub zamianę „Road house," oranżerja, „road stand; kennel" 650 stóp od U. S. 12 w Michigan. Wezmę farmę bez długu. 1034 N. Damen Ave. 25

NA SPRZEDAŻ 2 krzesłowa balwiernia, dobre wyrobione miejsce, $250. Humboldt 9049. 25

PIWIARNIA na sprzedaż, „noon luncheon," ładny kantor i urządzenie, wyborny narożnik na głównej drodze, 6 pokojowe mieszkanie nad składem, gorącą wodą ogrzewanie, 2 automobilowy garaż, dobra sposobność dla odpowiedniej osoby, włączając properta, właściciel opuszcza miasto, potrzeba nieco gotówki. 7452 Irving Park Blvd. 25

SKŁAD konfekcji, cygar, szkolnych przyborów, żurnali i cukierków na sprzedaż przystępnie, dobra przyczyna sprzedaży, Telefon Berkshire 2564.

NA SPRZEDAŻ buczernia bardzo tanio.— Zgłosić się 4700 W. Armitage Ave. 27

NA SPRZEDAŻ buczernię (2 - 3 mężczyzn), pełnie wyekwipowana, wyrobiony interes. Adres L. T. Jersey, 1664 Ogden Ave. 17,18,22,24,25

NA PRĘDKĄ sprzedaż skład delikatesów za bardzo przystępną cenę z powodu wyjazdu do kraju.— 2046 W. 18ty Place. 25

NA SPRZEDAŻ tanio, piwiarnia, najlepsza okolica. 1520 W. Division ulica. 25

SKŁAD cukierków na sprzedaż bardzo tanio. 1432 W. Walton ulica. 25

Z POWODU dwóch interesów sprzedam grosernię i buczernię. Dobre miejsce kto chce pracować. Telefon Armitage 3714. 25

SPRZEDAM tanio dobrze wyrobiony skład cukierków i rozmaitości, z powodu choroby. Armitage 10034. 25

SPRZEDAM buczernię. Dobry interes, elektryczna lodownia. Ruchliwa okolica. Muszę oddać na prędką sprzedaż. 5547 Belmont Ave. 27

GROSERNIA buczernia z 4ro pokojami, najnowsze nowe elektryczne urządzenie, jedyny sklep w całej dużej dzielnicy, bo więcej sklepów zabroniono budować, doświadczenia nie potrzeba, ja was wszystkiego nauczę, $1,800. — 2921 Simpson ul. Evanston. 29

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż tanio. 1900 W. Erie ul. 25

PIERWSZORZĘDNA grosernia na sprzedaż, wraz z mieszkaniem. Telefonować Bittersweet 7835. 25

DELIKATESEN i grosernia na sprzedaż z powodu niezdrowia. Przystępnie $600 gotówki. Rent $20. — 3928 Elston Ave. 25

SPRZEDAM restaurację z ważnej przyczyny, bardzo tanio, z małą wpłatą. Reszta dam dobre warunki. 608 N. Clark ul. 25

MAŁA grosernia na sprzedaż bardzo tanio. 1925 Fowler ul. Telefon Armitage 3519. 25

NA SPRZEDAŻ „rooming house" 22 pokoi, w każdem można gotować. — 1570 Milwaukee Ave. 23-25-27

SPRZEDAM odpowiednią grosernię i buczernię, dużo towaru. Urządzenie pierwszej klasy. Targuje około $2,000 miesięcznie. Jedna w 4 blokach, sprzedam tanio, powód na miejscu. 5700 So. Honore ul., pomiędzy Wood i Lincoln. 23-25

NA SPRZEDAŻ delikatesen, grosernia, tanio, lub kompletne urządzenia. 4441 Elston Ave.

SPRZEDAM śliczną narożnikową grosernię i delikatesen, dużo zapasu, wszystko świeże, gotówkowy interes, tani rent. Czas do kupowania, ludzie zaczynają pracować, sprzedam za gotówkę tylko. Humboldt 9595.

SKŁAD cukierków na sprzedaż. Stare wyrobione miejsce. Blisko szkoły. Bardzo tanio. 719 N. Racine Ave.

SKŁAD i 4 mieszkalne pokoje do wynajęcia. 1757 Wabansia Ave.

TAVERN — piwiarnia na sprzedaż. 1243 Holt ulica.

SKŁAD cukierków na sprzedaż. 1923 W. Hervey ulica.

SKŁAD cukierków, szkolnych przyborów i rozmaitości na sprzedaż naprzeciw wyższej szkoły, tanio. 1417 N. Leavitt ulica.

SPRZEDAM zakład krawiectwa tanio, 5 lat stary. Mała gotówkowa wpłata. 5146 W. Belmont Ave.

NA SPRZEDAŻ skład cygar papierosów i cukierków. Dobry gotówkowy interes, tanio. 3911½ W. 26ta ulica. 27

NA SPRZEDAŻ urządzenie albo skład reperacji obuwia. 5000 So. Throop ulica.

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, tanio, 1250 W. Chicago Ave.

NEWSPAPER stand na sprzedaż. — Keystone 9559.

SPRZEDAM tanio skład cukierków. 1247 W. Cornell ulica.

LOTY I FARMY

ZAMIENIĘ 200 akrową farmę, urządzenie i bydłem. Armitage 5610. — Raha, 1742 North Ave. [illegible],23,25

SPRZEDAM lub zamienię 80 akrową farmę, bez długu. Black River Falls, Wisconsin, za cottage lub bungalow. 2250 S. Homan Ave. 1sze piętro. Peck.

SPRZEDAM lub zamienię 5 akrów blisko Dunes State Park. Pani George Ozga, 2051 N. Keystone Ave.

FARMĘ sprzedam, bez długu, 40 akrów, za $1,250; a 116 akrów za $1,800, połowę gotówką, połowę na spłaty. Właściciel, Tapercer, 2721 S. Komensky Ave.

ZAMIENIĘ farmę, 120 akrów, 90 uprawione, 30 lasu, 9 krów, 1 byk, 3 konie i wszystko na farmie, 5 pokoi, furnes ogrzewanie. Emilja Star, 5119 W. 24 Pl. Cicero.

ZAMIENIĘ 4 loty w Posen, Illinois za mały cottage lub bondy. 2656 So. Ridgeway Ave. Cały dzień jutro lub wieczorami.

ZAMIENIĘ 65 akrów w Michigan, 90 mil od Chicago. Hvorcik, 920 W. 19ta ul., bezment z tyłu.

FARMA 40 akrów, czysta, przy jeziorze za dom, 1432 Dickson ulica., 2gie piętro front.

40 AKROW na Highway, budynki, szkoła na farmie, bez długu, zamienię za dobry automobil lub trok. — 1138 N. Mozart ul.

DOMY I ZAMIANA

NA SPRZEDAŻ 2 po 4 pokojowy dom, dobra okolica, jeden morgecz, blisko transportacji, w Logan Square, 3023 N. Kimball Ave.

WŁAŚCICIELE domów więcej jak 4 mieszkania możecie dostać morgecz. 1942 W. Chicago Ave. 25

NA SPRZEDAŻ lub zamianę. Logan Square 2 mieszkania nowoczesny murowany dom 6 i 6 pokoi, 30 stopowa lota. Wezmę bungalow lub morgeczowe papiery w zamianę. Muszę zrobić prędką sprzedaż. Zobaczcie budynek pnr. 2620 N. Francisco Ave., a potem zróbcie ofertę. **Realty and Mortgage Co.,** 3115 Logan Blvd. Belmont 0001.

SPRZEDAM narożnikowy dom lub sam interes, dobry na salon. 2158 N. Hamlin Ave. 25

ZAMIENIAMY, kupujemy farmy, domy, co macie? 1237 N. Damen Ave., Real Estate oraz biuro notarjusza publicznego, (notary public). 22-25

6 POKOJOWY nowoczesny murowany bungalow na sprzedaż, furnes, garaż, dobry ogród, blisko dobrej transportacji. 4847 Montrose Ave.

DWU piętrowy murowany z salonem, bez długu, sprzedam albo zamienię. 2942 Van Buren ul.

ZAMIENIĘ dom za Wisconsin farmę. Agenci wykluczeni. 918 N. Paulina ulica.

CHCĘ bungalow, mam 3 po 6 i garaż. 2325 N. California Ave.

SPRZEDAM lub zamienię byznesowe properta. Dobry na salon. 1900 W. North Ave. — Właściciel, 1853 No. Kimball Ave.

NA SPRZEDAŻ 3 piętrowy murowany dom, wysoki basement jest mieszkanie, pierwsze piętro, 6 pokoi, wodą ogrzewane oraz 3 po 4 pokoje. Murowany garaż na 2 automobile. Nowy rządowy morgecz, potrzeba mało gotówki. Pomiędzy Trójcowa i Kantowa. Tel. Haymorket 1530. Agenci proszeni.

NA SPRZEDAŻ lub zamienię na mniejszy 2 mieszkaniowy murowany. Mały stojący morgecz. Gorącą wodą ogrzewane. 1649 W. Erie ulica. Zgłosić się 1sze z frontu.

NA SPRZEDAŻ 5 pokojowy murowany bungalow, gorącą wodą ogrzewanie, za $3,000. Niema morgeczu. Właściciel, 1853 N. Kimball Ave.

GROSERNIA z domem murowanym, na północno zachodniej stronie na Władysławowie, 5 pokoi przyległych, wszystko wodą ogrzewane. Sprzedam bardzo tanio, mała wpłata. Pisać lub składać adresy, Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., pod literą N-2.

BACZNOŚĆ

Zamienię mały dom na większy, — mam $5,000 dopłaty. Bungalow mam na sprzedaż za pół darmo. Wdowa zamieni farmę na dom. Zgłosić się A. Kojak, 2111 So. Marshall Blvd. Rockwell 6486.

CRAGIN — murowany 6 pokojowy, skład obecnie próżny, wymienię za co macie. Także 6 pokoi ogrzewane do wynajęcia tanio.— 2231 N. Latrobe Ave.

ZAMIENIĘ dom 2 po 4 za mniejszy 5 pokoi albo na farmę małą bez długu. 5249 Mulligan Ave.

ZAOSZCZĘDZAJCIE swe pieniądze. Czemu musicie płacić rent gdy możecie kupić około pół akra z 3 pokojowym domem, stajniami i kurnikiem, ogrodzony, na narożniku 58mej ulicy i Merrimac Ave. 3 bloki od Archer Ave. tramwaju. Cena teraz jest obcięta o połowę. Tylko $2,250, $750 w gotówce. Reszta $15 miesięcznie. Telefonować Vincennes 6201. 25-29

Rok Jubileuszowy— Rok Misyjny.

Modlitwa Jego Eminencji Ks. Kardynała Mundelein'a o Powodzenie w Misjach.

Wszechmogący i Wieczny Boże, — my, dzieci Twoje, pokornie upadając przed Tobą, — poświęcamy ten rok duchowego odrodzenia na Twoją większą cześć i chwałę. — Pokornie błagamy Ciebie, strzeż, prowadź i osłaniaj nas, kapłanów i lud Twój, w tym czasie; — przyjm prośby nasze, Błogosław wysiłki nasze i zachowaj nas wiernymi w Twej służbie. — Daj natchnienie tym, którzy w tym świętym czasie misyj głoszą Słowo Twoje; — przygotuj serca ludu Twego, aby je godnie przyjęli. — Ześlij Ducha Świętego i odnów oblicze naszego miasta i naszej diecezji; — przywróć do Siebie tych, którzy odeszli od Ciebie; wzmocnij tych, którzy powątpiewają i cierpią pokusy; — ochraniaj tych, którzy są w niebezpieczeństwie ciała i duszy; — utwierdź tych wszystkich w łasce Twojej, — byśmy Ci odtąd wiernie służyli i osiągnęli zbawienie naszych dusz nieśmiertelnych. — Amen. (200 dni odpustu.)

* * *

W roku jubileuszowym potrzeba nam łaski Bożej i dlatego powyżej podajemy modlitwę do odmawiania o powodzenie misyj, odbywających się w naszych parafjach rzymsko-katolickich, by te misje św. odbyły się Bogu na cześć i chwałę, na pożytek Kościoła i na zbawienie nieśmiertelnych dusz naszych.

Rok ten posiada dla nas osobliwe znaczenie, a to dlatego, iż jest rokiem dziewiętnastosetnym od Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, od założenia Kościoła Jego. Jest także okazją srebrnego jubileuszu biskupstwa Jego Eminencji Kardynała Jerzego Mundelein'a.

Jest to więc rok, który powinien być przez nas w szczególny sposób uświęcony, i w tym celu we wszystkich parafjach tutejszej archidiecezji odbywają się misje św., aby przez cały ten rok jubileuszowy, bez przerwy, płynęła korna modlitwa do stóp Najwyższego.

* * *

W dalszym ciągu Misje św. odbędą się w parafjach następujących: Od 26go listopada do 10go grudnia, w parafji p. w. Presentation, gdzie proboszczem jest ks. J. J. Jennings, pod kierownictwem misjonarzy diecezjalnych; od 26go listopada do 10go grudnia, w parafji św. Klary de Montefelaco, gdzie proboszczem jest ks. J. P. Whalen, O. S. A., pod kierownictwem OO. Augustjanów; od 26go listopada do 10go grudnia, w parafji Niepokalanego Serca Marji, w Irving Parku, gdzie proboszczem jest ks. Rajmund Appelt, pod kierownictwem OO. Franciszkanów; od 26go listopada do 10go grudnia, w parafji św. Wijatora, gdzie proboszczem jest ks. J. J. Corbett, C. S. V., pod kierownictwem OO. Paulistów; od 26go listopada do 10go grudnia, w parafji M. B. Macierzyńskiej, gdzie proboszczem jest ks. J. P. Cannell, pod kierownictwem misjonarzy diecezjalnych; od 26go listopada do 10go grudnia, w parafji św. Anny, gdzie proboszczem jest ks. Józef Kruszka, pod kierownictwem misjonarzy diecezjalnych.

UPADŁOSC WIELKIEGO BANKU W POLSCE.

Warszawa, 25 listop. — Władze sądowe opieczętowały księgi Polskiego Banku Przemysłowego, któremu ostatnio wydział handlowy ogłosił upadłość. Pasywa banku sięgają poważnej cyfry 19 miljonów złotych, podczas gdy na aktywa przypada tylko 8 miljonów złotych.

NA ŚLUBNYM KOBIERCU.



P. Edmund Serafiński i panna Feliksa Błochowicz.

W środę, dnia 29go listopada, w przeddzień święta Dziękczynnego, w kościele św. Trójcy, o godz. 3:45 po południu, połączeni zostaną dozgonnym węzłem Sakramentu małżeństwa, p. Edmund Serafiński, syn państwa Stefana i Marji Serafińskich, z panną Feliksą Błochowicz, córka państwa Franciszka i Feliksy Błochowiczów. W charakterze matrony honorowej będzie pani Zuzanna Kuich, siostra panny młodej. Nowożeńcom drużbować będą: p. Wacław Serafiński z panną Marją Kolską; p. Norbert Sievert z panną Heleną Czarnecką; p. Eugenjusz Wrzęciakowski z panną Łucją Kaczorowską. — Kwiaty i poduszkę z pierścionkami ślubnemi poniosą Genio Nawrocki i Dorotka Placek. — Pan młody kończy prawo na Uniwersytecie Loyola. Panna młoda będzie przybrana w białą powłoczystą suknię atłasową — Pryncisza. Ojciec panny młodej jest dobrze znany w kołach tutejszych rodaków. Jest on członkiem Tow. Króla Władysława Jagiełły, gr. 2206 Z. N. P. i Klubu Washington Welfare, oraz Czwartego Pułku Polskich Strzelców. Gody weselne odbędą się w ścisłem kółku familijnem i przyjacielskiem w domu rodziców panny młodej. Z okazji weselnej, państwo młodzi otrzymują już od licznych przyjaciół i znajomych życzenia gratulacyjne.

W SPRAWIE LICENCYJ AUTOMOBILOWYCH NA ROK 1934.

Informacyj Udzielił Sekretarz Stanu, Hughes.

Ze stolicy stanu w Springfield, Sekretarz Stanu, Edward J. Hughes nadesłał garść informacyj dla automobilistów chicagoskich w sprawie nabywania licencyj automobilowych na rok 1934.

Panowie automobiliści, zaszły zmiany, z któremi warto się zapoznać i tak:

Nie wydadzą licencyi stanowej żadnemu automobiliście, który nie będzie mógł udowodnić, że jest prawym właścicielem automobilu.

Aplikacja na piśmie o certyfikat własności musi być wypisana w chwili gdy składana będzie aplikacja o licencję, na blankietach jakie wam dostarczą w biurze sekretarza stanu.

Właściciele automobilów obecnie registrowanych w stanie Illinois mogą poświadczyć, że są właścicielami maszyn tylko przez przedstawienie posiadanych przez nich kart registracyjnych. Aby uzyskać certyfikat własności trzeba koniecznie podać nazwisko osoby, od której automobil został nabyty, razem z datą zakupna, opisem maszyny, dołączając do tego numery modelu, fabryki i motoru.

Aby udowodnić, że się jest prawdziwym właścicielem nowego automobila, koniecznem jest, aby każdy automobilista przedstawił bil sprzedaży, czyli t. zw. „bil of sale." Kupujący maszynę używaną musi albo przedstawić certyfikat sprzedaży poprzedniego właściciela, lub też w jaki inny zadawalniający sposób udowodnić, że jest legalnym właścicielem.

Automobile registrowane w innych stanach, gdzie obecnie istnieje prawo przeciwko kradzieży automobilów, właściciele tychże muszą przedstawić przy zgłaszaniu się po licencje stanu Illinois certyfikaty własności danego stanu.

Długi zaległe lub hipoteki ciążące na automobilu muszą być w aplikacji podane akuratnie, gdy automobilista zgłasza się po certyfikat własności.

Nowe prawo zobowiązuje właścicieli wszystkich automobilów, tak osobowych, towarowych, autobusów, motocyklów, maszyn kolejowych i „innych maszyn, pędzonych inną jak ludzką siłą," jak podaje opis prawny.

Do każdej opłaty regularnej za licencję stanową dopłacić trzeba 50 centów za certyfikat własności. Panowie automobiliści jednak niechaj pamiętają, że certyfikatu tego odnawiać nie potrzebują przez cały czas posiadania automobilu, to znaczy do czasu sprzedaży takowego lub gdy takowy nie zdatny będzie już więcej do użytku.

Po dniu 1-go stycznia, 1934 roku, kiedy automobil jest sprzedany komukolwiek, spółka sprzedająca maszynę potwierdzi certyfikat własności i odda takowy nowemu nabywcy, a nabywca taki odsyła certyfikat ten do Sekretarza Stanu wraz z aplikacją o licencję stanową automobilową i otrzymuje za to nowy certyfikat własności.

Wszystkie opłaty za licencje stanowe automobilowe przelane są przez Sekretarza Stanu do stanowego funduszu budowy dróg nowych ,lub też na spłacenie wydanych już bondów drogowych. Opłaty za certyfikaty własności zaś przelane będą do generalnego funduszu podatkowego.

Aby łatwiej było odszukać skradzione automobile, Sekretarz Stanu w swojem biurze utrzymuje spis wszystkich certyfikatów, wydanych przez to biuro. Rekordy te każdego czasu mogą władze policyjne lokalne lub stanowe zbadać w celu odszukania skradzionych maszyn.

Dziennik Chicagoski spiesząc z pomocą automobilistom chicagoskim podaje powyższe szczegóły, otrzymane z biura Sekretarza Stanu.— Dalej, Dziennik Chicagoski już posiada pewną ilość aplikacyj w swojem biurze administracyjnem na pierwszem piętrze w budynku pnr. 1455 West Division ulica, które automobiliści polscy mogą już teraz otrzymać. Mamy także własnego notarjusza ,który po wypełnieniu waszej aplikacji o certyfikat własności i licencję stanową na wasz automobil takową zatwierdzi własnym podpisem i pieczęcią urzędową.

Interesowani niechaj zgłoszą się do biura administracyjnego Dziennika Chicagoskiego w tych dniach.

OGŁASZAJCIE SIĘ W DZIENNIKU CHICAGOSKIM.

Z KAZIMIERZOWA

Nietylko młodzież, lecz nawet starsi wybierają się jutro na zabawę taneczną połączoną z wieloma niespodziankami do sali parafjalnej pod nową szkołą. Będzie to zabawa urządzona pod sgidą Tow. Najśw. Imienia Jezus. Pierwszorzędna orkiestra będzie do dyspozycji lubowników pląsów. Warto skorzystać ze sposobności, gdyż już za tydzień nastąpi Adwent, w którym to okresie czasu zamilkną głośne tańce i huczne zabawy.

*

W celu okazania komitetowi jak również wszystkim pracownikom i pracowniczkom bazaru parafjalnego, należnej wdzięczności za łaskawe poświęcenie się w tej pracy, miejscowy dusz pasterz i gospodarz parafji, ks. prałat Antoni Hałgas ze swoimi księżmi asystentami, sprawił im miłe przyjęcie, w sali parafjalnej. Ks. prałat z głębi serca oddał wszystkim szczere i serdeczne uznanie i podziękę, za to, iż ze swego zadania dzielnie się wywiązali. Przemawiali ponadto ks. Rajmund Zock, aptekarz Jan H. Paprocki, p. Walenty Kubiszewski, pani Falkowska, pani Daniel i panna Erazmus.

*

Zjednoczony Polski Klub Obywatelski 22ej Wardy, urządza doroczną zabawę taneczną w czwartek, dnia 30go listopada, w sali pani Kurland. Wstęp wolny za okazaniem zaproszenia.

*

W przyszły czwartek, w kościele św. Kazimierza, o godzinie 11ej przed południem, przyjętym zwyczajem, odprawiona zostanie Msza św. za zmarłych członków Tow. Najśw. Imienia Jezus. Wszyscy członkowie zbiorą się w świątyni Pańskiej, ażeby westchnąć cichą modlitwę za tych, których Bóg powołał do wieczności.

*

Zabawa taneczna na biednych w parafji św. Kazimierza, jaka się odbyła w ubiegłą niedzielę w sali czeskiej Sokół-Chicago, cieszyła się niebywałym sukcesem. Nie było chyba kupca polskiego prowadzącego interes na Kazimierzowie, ani profesjonalisty, którzyby na zabawie tej nie byli obecni. Nic też dziwnego, że przepełnienie było wielkie. Jest to nauka moralna, czego można przy dobrej woli i szczerych chęciach dokonać.

*

W lokalu panów F. Drzewickiego i F. Nosala, pnr. 2101 So. Marshall blvd., odbędzie się dzisiaj zabawa dla przyjaciół i znajomych.

*

W niedzielę, dnia 3go grudnia, o godzinie 7:30 wieczorem, odbędzie się w kościele św. Kazimierza bierzmowanie. O tem więcej potem.

*

Jutro o godzinie 2ej po południu odbędzie się posiedzenie Tow. św. Cecylji, gr. 38 Związku Polek w Am. W poniedziałek o godzinie 7mej wieczorem odbędzie się posiedzenie Tow. Matki Boskiej Królowej Pokoju, Macierzy Polskiej i Osady Zjednoczenia nr. 42.

*

Dzisiaj o godzinie 9tej rano odbył się w kościele św. Kazimierza ślub p. Jana Malinowskiego z panną Juljanną Halub; o godzinie 10tej p. Franciszka Kołodziej z panną Rozalją Wasilewską; o godzinie 4:30 po południu p. Stanisława Wójcik z panną Marją Vrba.

*

Dziewice Różańcowe urządzają zabawę kostkową na korzyść parafji, w niedzielę, dnia 10go grudnia, w sali parafjalnej. — Kto może niech przyniesie premje, gdyż dużo ich potrzeba.

*

Posiedzenie Organizacji Katolickiej Młodzieży C. Y. O., odbędzie się w przyszłą środę wieczorem, w sali zwykłej.

*

Jutro odbędzie się kolekta na świętopietrze, czyli Ojca św.— Koperty, jakie zostały kazimierzowianom rozdane, powinny być wszystkie zwrócone z załączoną na ten cel ofiarą.

*

We wtorek, dnia 5go grudnia, rozpocznie się na Kazimierzowie doroczne czterdziesto-godzinne nabożeństwo, które zakończy się w czwartek wieczorem 7-go grudnia.

*

W środę, dnia 29go listopada, o godzinie 5:30 wieczorem, odbędzie się w kościele św. Kazimierza ślub p. Karola Świerkowskiego z panną Zofją Kwit.

*

We czwartek, dnia 30go listopada, staną na ślubnym kobiercu: o godzinie 9tej rano p. Józef Wolski z panną Eleonorą Bala; o 10tej p. Stanisław Krzysztof z panną Władysławą Starzyk; o 4tej po południu p. Bohumił Dunovski z panną Natalją Fabisz.

*

Następne posiedzenie Gminy 79ej ZNP., odbędzie się w poniedziałek dnia 27go listopada, w dużej sali polskiej sokolni, przy 23ej i Whipple ul. Początek o godz. 7:30 wiecz. Ze względu na ważne sprawy, obecność wszystkich pań delegatek pożądana. Prezesem jest p. Fr. Szafraniec, a sekretarzem p. Ed. Skowronek.

*

Staraniem Tow. Sokół Jedność Konfederatów Barskich, gr. 77 ZNP., odbędzie się piękna zabawa t. zw. NRA Ball we własnej sali, na Kazimierzowie. Komitet zapowiada wesołą i urozmaiconą zabawę, zaś komitet harcerstwa przygotowuje piękny program, w którym wezmą udział również sokoli z występem akrobatycznym. A więc kto chce się ubawić i mile spędzić wieczór, niech przybędzie do polskiej sokolni przy 23ej i Whipple w niedzielę dnia 26 listopada, początek zabawy o godz. 7:30 wieczorem. Muzyka braci Barnasiów.

Wezwanie Do Członków Ligi Morskiej i Rzecznej

Zarząd Główny L. M. R., uprasza wszystkich swoich członków o jaknajliczniejsze przybycie do Koła Odczytowego im. Piłsudskiego do sali Ad Astra (1110 Milwaukee avenue) w niedzielę, dnia 26go b. m. o godzinie 2giej po południu na odczyt p. t. „Sprawy Morza w Odrodzonej Polsce", który wygłosi p. Wice-Konsul Lipaczyński. Za Zarząd główny LMR. — Matuszczak, prezes, Błaszczeńska, sekretarka.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 13 i 2-dziesiąte centa. Bondy polskie 8-proc. $70.00; bondy 7-proc. $82.50; bondy 6-proc. $60.00.

Tow. Św. Wojciecha Święci Srebrny Jubileusz.

Jubileusz cwierć wiekowy obchodzić będzie jutro, w niedzielę, dnia 26go listopada, Tow. św. Wojciecha, gr. 364 ZPRK., skupiające się przy parafji Kantowskiej. Członkowie tego towarzystwa przystąpią do spowiedzi dzisiaj po południu lub wieczorem, a jutro, w niedzielę, na Mszy św. o godzinie 9:30 rano przystąpią wspólnie do Komunji św. w kościele św. Jana Kantego. Dla utrwalenia w pamięci członków tej niezwykłej uroczystości, odbędzie się bankiet w sali Zjednoczenia, przy Milwaukee ave. i Augusta blvd., który rozpocznie się o godzinie 5:30 wieczorem. Po bankiecie, jak donosi nam komitet, wykonany zostanie zajmujący program. Bilety nabyć można przy kasie albo od członków komitetu p. A. Począ?k pnr. 2504 Ballou ul.

Z Klubu Jastrząbki Starej.

Popularny ten klub urządził doroczny bal na którym członkowie i członkinie odegrali piękne przedstawienie pod tytułem Dożynki i Wieńczyny u Wójta na Wsi". Również ukoronowanie królowej zboża. — Wielka sala Zjednoczenia przepełniona była gośćmi. Nadmienić należy, że przedstawienie to tak się podobało wszystkim, czego dowodem były nie milknące oklaski. Po skończeniu przedstawienia goście osobiście dziękowali komitetowi i prezesce klubu prosząc ażeby jeszcze raz odegrano te Dożynki i Wieńczyny. Komitet zamierza w przyszłości jeszcze raz odegrać. Palmę Królowej zdobyła pani Franciszka Wiatr i była ukoronowana Królową zboża. Prezeska klubu tego pani Katarzyna Kosiba i prezes klubu parafji Dębica, pan Stanisław Szymaszek ukoronowali królową zboża. Bal ten napewno pozostanie wszystkiem długo w pamięci.

RODZINA WYNEKOOP'ÓW W AMERYCE OD R. 1647.

Earle Wynekoop, mąż zamordowanej Rhety Wynekoop'owej, jest członkiem rodu, którego genealogja w Ameryce sięga wstecz do czasów kolonjalnych. Wynekoop'owie są rodziną holenderską i potomkami Corneliusa Wynekoop'a, który osiedlił się w Pennsylwanji w 1647 — wełdug d-ra Charlesa I. Wynekoop'a, wuja Earle'a.

Kilka pokoleń Wynekoop'ów żyło w Pennsylwanji, poczem rodzina przeniosła się do Wirginji, a potem jej członkowie rozprószyli się po różnych stanach.

NASZE DZIECI.

— Mamo, musimy zaraz obudzić tatusia.
— Dlaczego?
— Zapomniał wziąć proszek na sen.